

MARCIN FABIAŃSKI

WAWELSKIE WIRYDARZE ZYGMUNTA STAREGO

Na sejmie piotrkowskim 15 lutego 1528 swojej małżonce Bonie Sforzy, wychowanej w Bari i Neapolu, wnuczce króla Alfonsa Aragońskiego, król Zygmunt Stary (1506–1548) przekazał dobra na Łobzowie pod Krakowem, odzyskane z zastawu od wielkorządcy Seweryna Bonera. W ich południowej części, zalewanej przez pobliską Wisłę, w rejonie zwanym *Fera[le]* lub Zwierzyniec, monarchini prawdopodobnie utworzyła najstarszy renesansowy ogród królewski w Krakowie, ozdobiony między innymi sadzawkami¹. Zwano go „ogrodem większym królowej”, w odróżnieniu od „ogrodu mniejszego” koło bramy Wiślniej i w sąsiedztwie ogrodu Jana Bethmana, który nabyła od kupca Michała Meidela cztery lata później i poczyniła liczne inwestycje². Już od roku 1525 mamy też wiadomości

o pawilonie królowej pod zamkiem, w roku 1530 i później nazywanym „domem królowej w ogrodzie pod zamkiem” na Groblach, który został wtedy przebudowany znacznym kosztem i ozdobiony sadzawkami³. Ponadto zachowały się rachunki z posiadłości w Rakowicach, w której pracował między innymi architekt kaplicy Zygmunto-wskiej Bartolommeo Berrecci⁴. Podmiejski pałac królewski na Łobzowie otoczony był przez jeszcze inny ogród, choć z interesującego nas okresu brak wiadomości na jego temat⁵. Wymienione krakowskie wirydarze Bony, z których żaden do naszych czasów nie dotrwał, wyprzedzały zarówno wiedeński ogród wychowanego w Hiszpanii króla Ferdynanda I Habsburga, urządzany od roku 1533 w miejscu ogrodów cesarzy Fryderyka III i Maksymiliana I⁶, jak i najstarszy renesansowy ogród

¹ W. Pocięcha, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie odrodzenia*, Poznań 1949, t. 1, s. 240; t. 2, s. 422 i 466–468; J. Gwizdałówna, *Ogrody królewskie na Wawelu. Analiza przekształceń formy i funkcji na podstawie materiałów źródłowych* [w:] *Królewskie ogrody w Polsce. Materiały sesji naukowej*, red. M. Szafrąnska, Warszawa 2001, s. 61–85, tu s. 74; M. Ferenc, *Rachunki budowy zamku krakowskiego 1530*, Kraków 2006, s. 108–113, Źródła DW 18 [dalej: Ferenc, *Rachunki 1530*]; Idem, *Rachunki budowy zamku krakowskiego 1531*, Kraków 2000, s. 81–85, Źródła DW 16 [dalej: Ferenc, *Rachunki 1531*]; O. Łaszczynska, *Rachunki budowy zamku krakowskiego 1535*, Kraków 1952, s. 73–78, Źródła DW 1 [dalej: Łaszczynska, *Rachunki 1535*].

² *Acta Tomiciana. Epistularum, legationum, responsorum, actionum et rerum gestarum Serenissimi Principi Sigismundi Primi Regis Poloniae Magnis Ducis Lithuaniae per Stanislaum Górski [...] collectarum*, t. XIV, wyd. W. Pocięcha, Posnaniae 1952, s. 537, nr 426; Gwizdałówna, o.c.

³ *Ibidem*, Za (prze)budowę i wyposażenie samego domu zapłacono w r. 1530 ogromną sumę prawie 520 grzywien, czyli niemal 832 floreny. Ferenc, *Rachunki 1530*, s. 94–108. Ciekawe, że już w r. 1518 Ferraryjczyk Celio Calcagnini (*Opera*, Basileae: B. Frobenius 1544, k. 92) zachwalał krakowskie „sadzawki przedziwna

sztuką urządzone” (*piscinas admirabilis artificii*). Nie potrafimy ich powiązać z żadnym konkretnym miejscem.

⁴ W r. 1530 wydano tam 92 grzywien i 30 gr., czyli ponad 148 florenów, a w roku następnym 95 grzywien i 14 gr., czyli ponad 152 floreny. Ferenc, *Rachunki 1530*, s. 129–132; Idem, *Rachunki 1531*, s. 90. W r. 1532 wydano już tylko 31 grzywien i 44 gr., czyli 51 florenów. Idem, *Rachunki budowy zamku krakowskiego 1532*, Kraków 2003, s. 61, Źródła DW 17 [dalej: Ferenc, *Rachunki 1532*].

⁵ Na temat dziejów założenia J. W. Rączka, *Królewska rezydencja pałacowo-ogrodowa na Łobzowie. Stan badań i zachowane źródła archiwalne (1367–1586)*, Teka KUiA 16: 1982, s. 17–29, zwł. 28; B. Krasnowolski, J. W. Rączka, *Królewska rezydencja w Łobzowie* [w:] *Palace i wille podmiejskie Krakowa. Materiały sesji naukowej*, Kraków 2007, s. 79–100, zwł. 86–87.

⁶ J. Martz, *Die ehemaligen Gärten der Wiener Hofburg*, *Österreichische Zeitschrift für Kunst und Denkmalpflege* 51: 1997, s. 537–551; R. Perger, C. Thomas, *Neues zur Frühgeschichte der Wiener Burggärten*, *Österreichische Zeitschrift für Kunst und Denkmalpflege* 52: 1998, s. 436–438; H. Lietzmann, *Irdische Paradiese – Beispiele höfischer Gartenkunst der 1. Hälfte des 16. Jahrhunderts*, *Kunstwissenschaftliche Studien* 141, München-Berlin 2007, s. 37–65.



1. Wawel od południowego wschodu, przed r. 1600. Fragment ryciny Jacoba Hoefnagla wg rysunku w: G. Braun, F. Hogenberg, *Theatri praecipuarum totius mundi urbium liber sextus*, Coloniae 1617, tabl. 44 (fot. Biblioteka Jagiellońska)

w Pradze, urządzany po roku 1534 dla tego samego władcy oraz królowej Anny, bratanicy Zygmunta⁷.

Wirydarze, czyli ogrody ozdobne urządzano także na skrawkach terenów między murami, wokół ciasno zabudowanego wzgórza wawelskiego z główną rezydencją monarszą. Do niedawna nader niewiele było wiadomo na ich temat w wieku XVI. Poza miejscem na stokach północnych koło łaźni królowej, mieszczącej się między katedrą a zachodnim skrzydłem pałacu, źródła wspominają o ogródku przy południowej części skrzydła wschodniego, oddzielonego parkanem od winnicy na stoku południowym⁸. Wszelako najwięcej danych zachowało się na temat najrozleglejszych terenów usytuowanych pomiędzy Kurzą Nogą, wschodnią elewacją pałacu, basztą Jordanką, XIV-wiecznym murem łączącym ją z bramą Grodzką w fortyfikacjach miejskich a nowym murem obronnym, wzniesionym w latach 1541–1549 między nim a dolną

bramą zamku⁹ (rys. 1). Wirydarze te obejmowały też teren poniżej tego ostatniego muru do płotu nad odnogą rzeczki Rudawy u stóp wzgórza¹⁰.

Jedyny dość dokładny widok tej części Wawelu sprzed zniszczenia zabudowy ogrodowej w połowie wieku XVII, wykonany według rysunku sporządzonego przed rokiem 1600 (fig. 1), przedstawia niedokładnie partie zabudowy wzgórza, w niewłaściwych miejscach i w zmienionych proporcjach¹¹. Na rycinie tej mur, który łączył Jordankę z fortyfikacjami miejskimi (fig. 2: nr 10) został przedstawiony tak, jak gdyby przylegał do Kurzej Nogi, podczas gdy na jego właściwym miejscu widnieje forma, którą można interpretować jako zarośla albo zrównane obwałowanie o silnie wystrzępionej krawędzi. Jednak skądinąd wiadomo, że Zygmunt III dbał o Wawel i jego otoczenie, toteż w opisie późniejszym od rysunku o lat kilkanaście czytamy tylko o ubytkach tynku na

⁷ O ogrodach królewskich w Pradze J. Krčálová, *Renesanční architektura v Čechách a na Morave* [w:] *Dejiny českého výtvarného umění. Od počátků renesance do závěru baroka*, Praha 1989, t. II/1, s. 6–62, tu 7; E. F[učíková], *The Royal Garden* [w:] *The Story of Prague Castle*, Prague 2003, s. 246–250; H. Lietzmann, *Ferdinand I. Verdienste um die Gartenkunst* [w:] *Kaiser Ferdinand I 1503–1564. Das Werden der Habsburgermonarchie*, hrsg. W. Seipel, Wien 2003, s. 259–263; Eadem, *Irdische Paradiese...*, s. 67–108; S. Dobaľová, *The Gardens of Rudolph II*, *Studia Rudolphina* 4: 2004, s. 61–65, tu 61. Autorce dziękuję za wskazówki bibliograficzne.

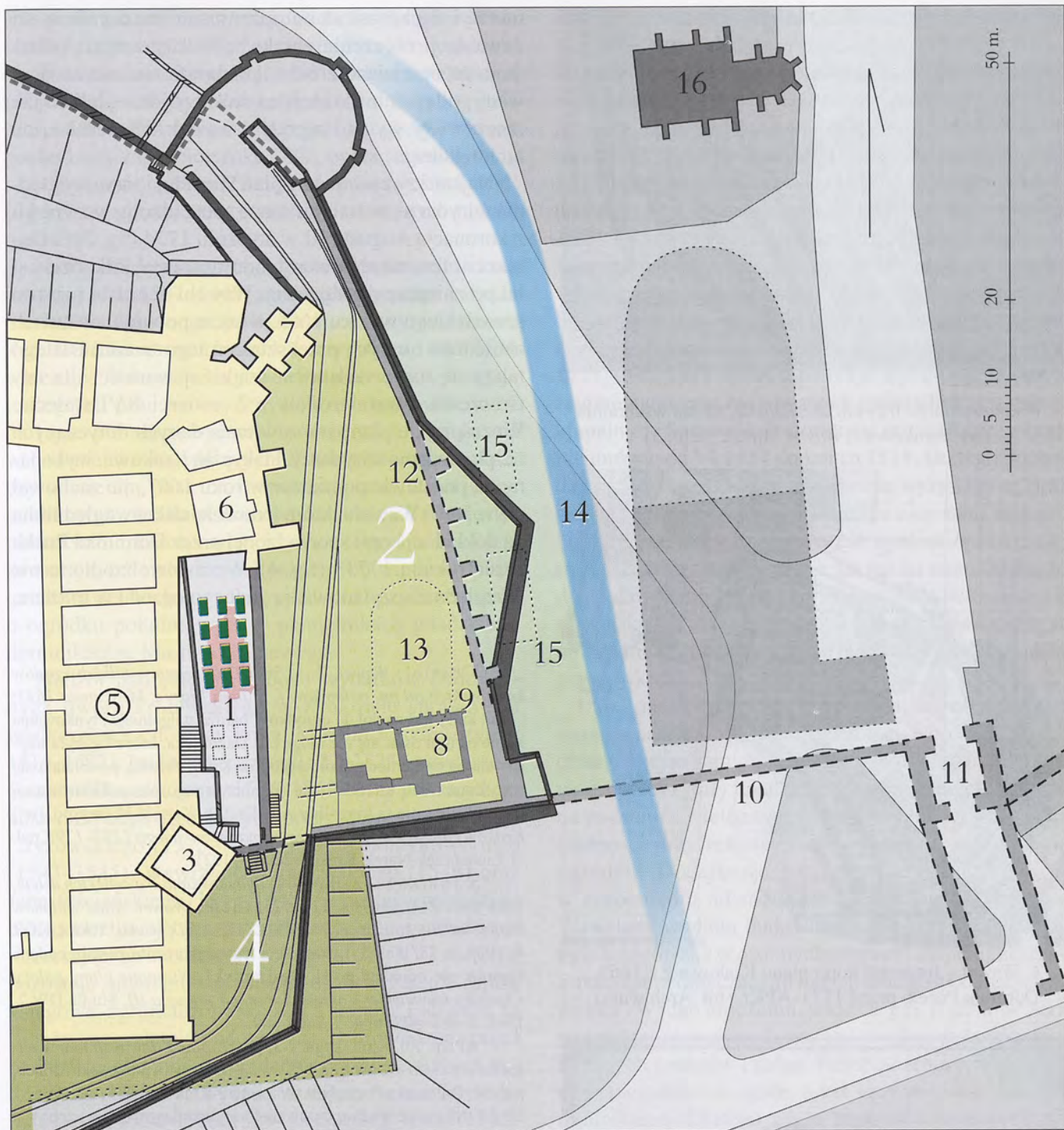
⁸ Gwizdałówna, o.c., s. 69.

⁹ Z. Pianowski, *Wawel obronny. Zarys przemian fortyfikacji*

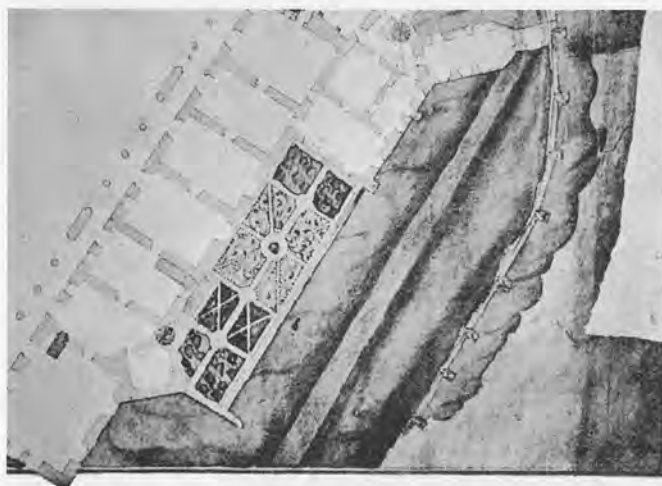
grodu i zamku krakowskiego w IX–XIX, Kraków 1991, s. 69–71, 74 i 91–93, Bibl. Waw. 8. Autor datuje przebudowę na lata 1545–1549.

¹⁰ Zwróciła na to uwagę M. Szafránska, *Opinia dla potrzeb opracowania projektu rewaloryzacji ogrodów królewskich na Wawelu*, Warszawa 2007, mpis w ZK na Wawelu, s. 1–2. Wskazują na to zapisy: „hortulis sub arce parietem construenti super fluvio Rudava” oraz „parietem in hortulis inter muros sub arce [...] super flumen Rudava post murum”. *Wawel, 2: Materiały archiwalne do budowy zamku*, Teka GKZ 5: 1913 wyd. J. Chmiel [dalej: Chmiel, *Wawel*, 2] s. 433: 9 VI 1565 i s. 435: 23 VI 1565.

¹¹ J. Banach, *Ikografia Wawelu*, Kraków 1977, s. 26 i 190, Źródła DW 9/1.



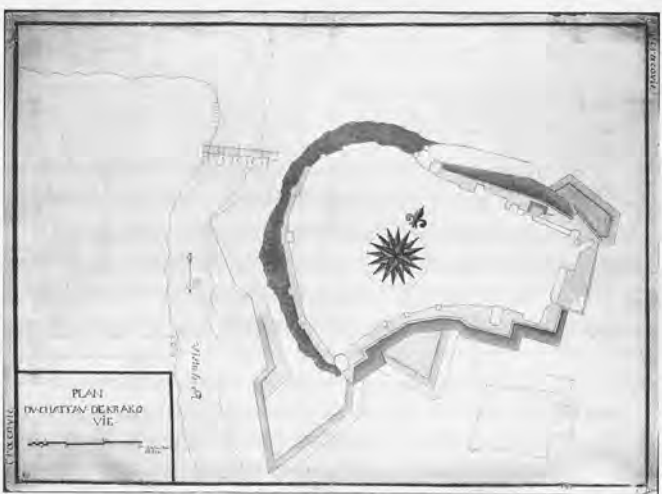
2. Teren przed wschodnim skrzydłem Wawelu z relikwiami ogrodów: 1 – górny taras ogrodów (pod basztą Jordanka) z murem oporowym i ścieżkami ceglanymi; 2 – dolny taras ogrodów (ogród przed łaźnią króla); 3 – baszta Jordanka; 4 – ogród na południe od baszty Jordanki; 5 – sień studzienna; 6 – wieża Duńska; 7 – Kurza Stopka; 8 – fundamenty budowli ogrodowej dolnego tarasu; 9 – rejon, w którym odkryto rzeźbione fragmenty lapidarialne; 10 – fragmenty średniowiecznego muru obronnego z ok. r. 1340; 11 – brama Grodzka; 12 – fragmenty muru oporowego dolnego tarasu z lat 1541–1549; 13 – basen niemiecki; 14 – przybliżony bieg Rudawki; 15 – lodownia (?) w domniamanym rejonie łaźni królewskiej; 16 – kościół Św. Idziego (rys. A. Najder)



3. Wielka sytuacja Wawelu drezdeńska, strona wschodnia. (wg Tomkowicz, *Wawel. Atlas...*, tabl. 3)



4. Wawel – fragment kopii planu Krakowa z r. 1667. Dominik Pucek, przed 1773. APKr. (fot. Archiwum)



5. Plan dv chateav de Krakovie, 1706 (?). Zamek Królewski na Wawelu (fot. S. Kolowca)

murze i dachówek na ogrodzeniu, ale nie o całkowitej dewastacji otoczenia zamku¹². Należy zatem stwierdzić, że omawiane źródło ikonograficzne nie zawiera wiarygodnych informacji co do szczegółów, takich jak rzeczywisty wygląd ogrodów wawelskich wraz z ich architekturą.

Najstarszy zachowany plan Wawelu, który uwzględnia wirydarze, został być może sporządzony w związku z koronacją Augusta III w styczniu 1734 (fig. 3)¹³. Dokument ten, niezbyt wiarygodny, powstał kilkadziesiąt lat po zniszczeniu otoczenia Wawelu w czasie najazdu szwedzkiego w roku 1655, a także po wielu dekadach zaniedbań i innych przekształceń tego terenu. Dlatego także on nie przedstawia większej wartości dla odtworzenia stanu ogrodów z 2. ćwierci XVI stulecia. Wcześniejsze plany nie zawierają danych dotyczących rozplanowania wirydarzy. I tak, plan Krakowa, wykonany na podstawie pomiarów w roku 1667, nie zachował się w partii Wawelu, która jednak została uwzględniona na dokładnej kopii sporządzonej przez Dominika Pucka przed rokiem 1773¹⁴ (fig. 4). Wprawdzie źródło to nie uwzględnia rozplanowania żadnego ogrodu w mieście,

¹² Chmiel, *Wawel*, 2, s. 508: *Odbieranie wielkich rządów krakowskich od pp. potomków [...] Jana Plazy z Mstyczowa 1615*: „Mur, który jest na dół do ogródków, bardzo wilgotnieje i tynkowania żadne na nim ostać się nie mogą [...] Dachówka, która się była naposowała na parkaniech około ogrodów Króla JMości, pooblatała się miejscami”. Na miedziorycie fragmentu tego nie pokolorowano, sugerując, że nie są to rośliny – APKr., Zb. Kart. V-10 (reprod. [w:] *Kraków europejskie miasto prawa magdeburgskiego 1257–1791*, red. G. Lichończak-Nurek, Kraków 2007, s. 192).

¹³ S. Tomkowicz, *Wawel, 1: Zabudowania Wawelu i ich dzieje*, Teka GKGZ 4: 1907, s. 124–125; Idem, *Wawel. Atlas widoków i zdjęć architektonicznych z XVII, XVIII i XIX wieku*, Teka GKGZ 4: 1908, s. 18, tabl. 3. Lokalizacja tego dokumentu została podana błędnie; nie odnalazł go H. Bednarski, *Nieznane plany pałacu i katedry wawelskiej z okresu koronacji Augusta III*, Studia DW 2: 1961, s. 465–472, tu 465–466 i 469.

¹⁴ APKr., Zb. Kart., sygn. I-3; por. *Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa XVI-XIX wieku*, oprac. Z. Traczewska-Białek, red. M. Odlanicki-Poczobutt, Warszawa-Kraków 1981, kat. 4 i 5, s. 36–39. Mimo że według cytowanej noty katalogowej nie zachował się fragment planu z r. 1667 obejmujący Wawel oraz część opisu, P i a n o w s k i (*Wawel obronny...*, s. 114) bez uzasadnienia utrzymuje, jakoby oryginał od początku nie uwzględniał Wawelu, a brak ten został uzupełniony dopiero przez Pucka. Wynikałoby stąd, że ta część oryginalnego planu, która mogłaby obejmować Wawel, nie została uszkodzona. Jednak w tym samym fragmencie karty brak części opisu, z czego wynika, że jednak nie zachowała się w stanie pierwotnym. Ponieważ uszkodzenie opisu jest faktem, a integralność oryginału pozbawionego Wawelu – tylko nieudokumentowaną hipotezą – ustalenia Traczewskiej-Białek zachowują aktualność. Nie wyklucza to możliwości wprowadzenia przez kopistę zmian w niektórych szczegółach planu. Za zwrócenie uwagi na wartość omawianego źródła dziękuję mgr. inż. arch. Piotrowi Stępiowi. Zob. też *Atlas historyczny miast polskich*, t. V: *Małopolska*, z. 1: *Kraków*, red. Z. Noga, Kraków 2007, s. 41, nr 1.10 (oprac. J. Stoksik).

a więc nie przesądza także, czy zachowały się wówczas choćby fragmenty kompozycji wirydarzy wawelskich, ale dokumentuje zabudowę przed wschodnią elewacją pałacu królewskiego. Ze względu na niewielką ilość nieścistości plan ten zasługuje na uwagę. Natomiast pochodzący zapewne z roku 1706, nader schematyczny i niezbyt wiarygodny *Plan dv chateav de Krakovie*¹⁵ (fig. 5) uwzględnia duży pawilon na dolnym tarasie ogrodów.

Niezwykle cenny zbiór dokumentów kancelarii królewskiej z lat 1507–1548, zgromadzony przez księdza Stanisława Górskiego, powszechnie znany pod nazwą *Acta Tomiciana*, został opublikowany tylko do roku 1536 włącznie¹⁶. Pozostałe bardzo obfite materiały wymagają rozległych prac historycznych i redakcyjnych, toteż na razie nie mogą być praktycznie wykorzystywane w badaniach szczegółowych. Trudno więc stwierdzić, czy zawierają dane na interesujący nas temat. Inne publikowane źródła pisane z wieku XVI, jak relacje dyplomatyczne, korespondencja, czy utwory literackie nie zawierają, o ile wiadomo, konkretnych wiadomości na temat wawelskich wirydarzy, jeśli nie liczyć wzmianki o ogródku południowym w pamiętnikach gdańskiego dominikanina Martina Grunewega.

Nadzór nad całością robót i wydatków budowlanych dworu królewskiego w Krakowie sprawowali wielkorządcy i doradcy króla: Mikołaj Jordan (czynny 1515–1521), Jan Boner (czynny 1522–1523), a zwłaszcza Seweryn Boner (czynny 1524–1549), przy pomocy bezpośrednio odpowiedzialnych podrzędnych: Melchiora Czyżowskiego (1525–1542), Jakuba Borzykowskiego (1543–1545), Wawrzyńca Gradowskiego (1546) oraz Jana Trzcieńskiego (1547–1548)¹⁷. Podstawowym źródłem, umożliwiającym poznanie wyglądu i urządzenia interesującego nas terenu w I. połowie XVI stulecia, pozostają zatem prowadzone przez nich rzetelne zapisy księgowo, zgromadzone w dwóch seriach. Pierwsza, to zachowane rachunki budowy zamku, prowadzone przez podrządcę, obejmujące regularne (ryczałtowe) wynagrodzenia za pracę oraz wydatki na zakup i transport materiałów z lat 1524–1526, 1529–1535, 1540–1543 i 1545–

1548. Jeszcze ważniejszą część wydatków budowlanych – niemal wszystkie kwoty przekazywane przez wielkorządcę podrządcy oraz wypłacane bezpośrednio różnym wykonawcom za ważniejsze roboty, a także wydatki na utrzymanie rezydencji – odnotowywano w rachunkach generalnych wielkorządcy, zachowanych z okresów XII 1523–X 1527, 1536–V 1537, 1544–1545 oraz 1547–I. połowa 1549. Niepublikowane księgi z lat: od końca 1527–1531, 1533–1535 oraz z roku 1540 spalili w Warszawie Niemcy w roku 1944. W miarę pełny wgląd w przebieg prac finansowanych przez wielkorządcę dawałyby łącznie obie serie rachunków, budowy i generalne, ale takim kompletem dysponujemy tylko z lat: 1524–X 1525, 1545, 1547–1548, toteż obraz wyłaniający się z tak fragmentarycznie zachowanych materiałów jest dalece niepełny¹⁸. Szczególnie dotkliwy jest całkowity brak rachunków od VI 1537 do końca 1539. Do tego dochodzą rachunki późniejsze, zachowane wrywkowo, oraz siedemnastowieczne rewizje zamku z opisami budowli i innych urządzeń. Znaczna część wymienionych materiałów została opublikowana już sto lat temu. Mimo to do niedawna nie były wykorzystywane, toteż założenia wawelskie, inaczej niż praskie lub wiedeńskie, nie są omawiane w pracach na temat renesansowych ogrodów europejskich¹⁹.

Niekonsekwentne nazewnictwo, określanie tego samego przedmiotu w różny sposób, albo też różnych obiektów tym samym terminem, wreszcie brak możliwości precyzyjnej lokalizacji poszczególnych budowli na podstawie wieloznacznych sformułowań pogłębiają trudności przy rekonstrukcji wyglądu i wyposażenia ogrodów. Dodatkowo powiększa je okoliczność, że w odróżnieniu od rozliczeń za niektóre tereny poza Wawelem, wydatki budowlane na ogrody wzgórze nie były księgowane w osobnych grupach, ale przemieszane z pozycjami dotyczącymi innych prac gospodarczych na zamku i w jego otoczeniu, podczas gdy podział w serii generalnej przeprowadzony jest według rodzajów rozliczanych towarów i usług. Przeznaczenia wielu z nich nie zaznaczono w ogóle, a cel innych opisano nazbyt ogólnikowo. Dlatego wielu zapisów księgowych nie

¹⁵ Zamek Królewski na Wawelu, sygn. 3548, ikon. 289/III. Por. Pianowski, *Wawel obromy...*, s. 107.

¹⁶ Na temat dalszych losów wydania: R. Marciniak [Wstęp] [w:] *Acta Tomiciana*, t. XVIII, wyd. W. Urban, A. Wyczański i R. Marciniak, Kórnik 1999, s. V–IX.

¹⁷ F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy XVI–XVIII wieku. Gospodarze zamku wawelskiego i majątku wielkorządowego*, Kraków 1996, s. 54–59, Bibl. Waw. 10.

¹⁸ Charakterystyka rachunków: Łaszczyńska, *Rachunki 1535*, s. VI–X; Eadem, *Rachunki generalne Seweryna Bonera 1545*, Kraków 1955 s. VI–IX, Źródła DW 2 [dalej: Łaszczyńska, *Rachunki 1545*]; A. Franaszek, *Działalność wielkorządców krakowskich w XVI wieku*, Kraków 1981, s. 45–49 i 106–110, Bibl. Waw. 5,

a zwłaszcza A. Fischinger, M. Fabiański, *Renesansowy zamek na Wawelu. Dzieje budowy, około 1504–1548* [w druku].

¹⁹ Por. KZSP 4: *Miasto Kraków*, cz. 1: *Wawel*, red. J. Szablowski, Warszawa 1965, s. 24 (oprac. J. Szablowski). Szerzej rachunki wykorzystwała dopiero J. Gwizdałówna, *Zieleń wzgórze wawelskiego. Przemiany dziejowe*. Część I: *Gród i zamek obronny (IX–XVIII w.)*, Teka KUiA 27: 1995, s. 21–33; *Wawel [w:] Parki i ogrody Krakowa w obrębie Plant z Plantami i Wawelem*, red. J. Bogdanowski, Katalog parków i ogrodów w Polsce 1: 1997, nr 187, s. 494–509, tu 494–495 i 498; [hasło oparte na materiałach J. Gwizdałówny uzupełnionych przez J. Więckowską]; Gwizdałówna, *Ogrody...*, s. 61–85. O Pradze, lecz nie o Krakowie, wspomina Lietzmann, *Irdische Paradiese...*

da się połączyć z konkretnymi robotami. Rachunki nie pozwalają też ustalić autorstwa projektu założenia ogrodowych; można się tylko domyślać, że także w tych pracach mógł uczestniczyć Niccolò Castiglione, królewski lapicyda i architekt kierujący budową zamku w latach 1537–1545, uprzednio główny współpracownik Bartolommea Berrecciego w kaplicy Zygmuntońskiej, który do Krakowa zapewne przybył przed rokiem 1519 z Castiglione Fiorentino przez Węgry²⁰. Brak rachunków generalnych z lat 1540–1543 nie pozwala stwierdzić, czy poza ryczałtem z tytułu funkcji otrzymywał on (lub jakiś inny wykonawca ważnych prac) wynagrodzenie za roboty w ogrodach, które prowadzono z największym nasileniem właśnie w tym czasie.

W latach 1953, 1962–1963 oraz 1986 na zajmującym nas miejscu przeprowadzono zaledwie pojedyncze odkrytki archeologiczne, które znajomość dziejów omawianego terenu mogły uzupełnić w bardzo niewielkim stopniu. Dlatego, w nadziei zasadniczego powiększenia wiedzy na temat materialnych pozostałości urządzeń ogrodowych, w latach 1999–2006 na interesującym nas obszarze podjęto systematyczne wykopiska²¹. Ujawniły one znaczne fragmenty renesansowego bruku ceglanoego w górnym tarasie ogrodów, fundamenty i fragmenty murów oraz bruku w tarasie dolnym oraz, w tym samym miejscu, pewną liczbę rzeźbionego detalu kamiennego²².

Dzięki wspomnianym badaniom źródłowym i archeologicznym renesansowe ogrody na Wawelu znane są nieco lepiej, ale nadal nie udało się rozstrzygnąć wielu

szczegółów, a nawet kwestii o znaczeniu zasadniczym, jak choćby liczby wolno stojących pawilonów²³. Systematyczna kwerenda rachunków wielkorządowych, a zwłaszcza poszerzenie bazy źródłowej z wieku XVI i XVII, w tym materiałów porównawczych, oraz skompletowanie tych informacji ze źródłami ikonograficznymi, pozyskanymi z dawnych wydawnictw, tudzież współczesnych wykopalisk pozwolą stan królewskich wirydarzy na Wawelu w wieku XVI i I. połowie następnego stulecia poznać dokładniej.

Łaźnia króla

Pierwsza wiadomość o istnieniu jakiegoś ogrodu Zygmunta Starego pochodzi z 10 V 1515²⁴. Zapewne dotyczy ona tego samego miejsca wspomnianego w rachunkach z roku 1532 jako „ogród króla”²⁵. Nie znamy charakteru owego miejsca poza tym, że znajdował się tam kryty gontem domek (*domicilium*)²⁶. Według jeszcze późniejszych wzmianek wiodła tamtędy droga do łaźni króla²⁷, stąd nazwano je „ogrodem króla przed łaźnią króla”²⁸, a sporadycznie też „ogórkami wewnątrz murów nad Rudawą”²⁹ (fig. 2), zapewne w odróżnieniu od winnicy na stoku południowym, usytuowanej poniżej murów zamku i poza obwarowaniami miejskimi. Tak więc twierdzenia jakoby teren na stoku wschodnim należał do Bony nie tylko nie mają podstaw źródłowych, ale są z nimi wręcz sprzeczne³⁰. Mimo to królowa mogła oczywiście doradzać małżonkowi w sprawie programu użytkowego, dostarczać nasiona i sadzonki z własnych ogrodów, a po urządzeniu wirydarzy korzystać z nich.

²⁰ *Nicolaus de Castiglione*, SAP 5: 1993, s. 551–552; Ch. R[ohrschneider], *Castiglione Niccolò* [w:] *Saur allgemeines Künstler-Lexikon. Die bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, t. 17, München-Lepzig 1997, s. 227; S. Mossakowski, *Kaplica Zygmuntońska (1515–1533). Problematyka artystyczna i ideowa mauzoleum króla Zygmunta I*, Warszawa 2007, s. 46 i 55–56.

²¹ O znaczeniu wykopalisk dla rekonstrukcji architektury renesansowej I. Feld, *Die Bauten König Wladislaws II und die Verbreitung der Renaissance-Architektur in Ungarn. Die Rolle und die Bedeutung der archäologischen Forschung und der Zeichnerischen Rekonstruktion* [w:] *Die Jagiellonen. Kunst und Kultur einer europäischen Dynastie and der Wende zur Neuzeit*, wyd. D. Popp, R. Suckale, Nürnberg 2002, s. 307–316.

²² Z. Pianowski, J. Firlet, *Badania archeologiczne przed wschodnią elewacją palacu na Wawelu. Zagadnienie ogrodu renesansowego* [w:] *Zamki. Miasta warowne. Ogrody. Relacje historycznych założeń fortyfikacyjnych oraz terenów zielonych w miastach zabytkowych. Materiały z konferencji naukowej, Kraków 14 grudnia 2001*, red. J. Bogdanowski, M. Holewiński, Kraków 2002, s. 11–15; *Ibidem*, *Castrum et hortus. Z badań przed wschodnią elewacją palacu królewskiego na Wawelu* [w:] *Polonia minor medii aevi. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Żakiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z. Woźniak i J. Gancarski, Kraków-Krosno 2003, s. 467–473; *Ibidem*, *Sprawozdanie z badań archeologicznych na obszarze dolnego tarasu ogrodów królewskich (rejon XV) na*

Wawelu, przeprowadzonych w latach 2002–2006, Kraków [2006], nlb., Archiwum ZK DK 324B.

²³ Gwizdałówna (*Ogrody...*, s. 71) pisze, że było ich co najmniej dwa.

²⁴ Wiadomość z r. 1515 cytuję w przyp. 207.

²⁵ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 191; Ferenc, *Rachunki 1532*, s. 21: 13 IV 32 „hortum regiae maiestatis”; Chmiel, *Wawel*, 2, s. 182; Ferenc, *Rachunki 1532*, s. 11: 7 XII 32 „[in] horto regiae maiestatis”.

²⁶ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 192; Ferenc, *Rachunki 1532*, s. 25: 26 X 32 „Jacobus Vynarek de Clecz pro 10 centis scandularum ad cooperiendum domicilium in horto regiae maiestatis”; Chmiel, *Wawel*, 2, s. 192; Ferenc, *Rachunki 1532*, s. 25: 26 X 32 „Jo[han]ni Krzywaczka de Herbultowycze per 10 centis scandularum ad cooperiendum domicilium in horto regiae maiestatis”.

²⁷ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 236: 18 IX 40 „in hortulo, ubi itur ad balneum Regiae Maiestatis”.

²⁸ *Ibidem*, s. 244: 3 VII 40 „ex horto R. Maiestatis ante balneum Suae Maiestatis”; *ibidem*, s. 239: 14 VIII 40 „ad hortulos inter muros ante balneum Regiae Maiestatis”.

²⁹ *Ibidem*, s. 441: 10 IX 72.

³⁰ Źródłem tej „plotki naukowej” jest stwierdzenie przez J. Bogdanowskiego *Ogrody zamków, willi i klasztorów* [w:] G. Ciołek, *Ogrody polskie*, oprac. J. Bogdanowski, Warszawa 1978, s. 39–43, tu 40; por. *Ibidem* [w:] *Parki...*, s. 495–496) rzekomego

Według dokumentów z roku 1540 wspomniana łaźnia mieściła się nad Rudawą przed domem kanonika Jana Łaskiego koło bramy Kazimierskiej (fig. 2: nr 11), na przeciw kościoła Św. Idziego, przy murze³¹. Można się domyślać, że cytowane źródło dotyczy albo muru między Jordanką a bramą miejską z około roku 1340 (fig. 2: nr 10), albo prostopadłego doń, nieco późniejszego muru, odsłoniętego w latach 2002–2006 (fig. 2: nr 12). Wątpliwe, aby budynek mieścił się w obrębie obu tych murów. Na jego usytuowanie raczej na zewnątrz, w dolnej, stromej części stoku, w pobliżu rzeczki Rudawki (fig. 2: nr 14 i 15), wskazywałyby to, że w roku 1547 króla niesiono do łaźni przejściem pod wieżą Duńską i dalej przez bramę w nowym murze, wzniesionym częściowo na niedawno odsłoniętych relikwach XIV-wiecznych (fig. 2: nr 12), a także konieczność częstych i długotrwałych napraw podbudowy filara pod łaźnią, która ulegała uszkodzeniu na

skutek działania rzeczki lub osuwisk. Łaźnia ta powstała zapewne najpóźniej około roku 1521, ponieważ w grudniu 1524 wykonywano tam prace stolarskie, w roku 1525 prowadzono remont, a w 1530 inne naprawy techniczne, jak również malowanie pieca³².

Intensywne prace budowlane przy wznoszeniu nowego skrzydła pałacu, trwające do roku 1524, a w następnych latach przy urządzeniu wnętrza, nie sprzyjały pełnemu zagospodarowaniu bezpośrednio przyległego terenu, który wtedy musiał pełnić funkcję technicznego zaplecza budowy. Jednak niekompletnie zachowane rachunki pozwalają ustalić, że w roku 1532 prowadzono pewne prace pielęgnacyjne w ogrodzie³³, zapewne w części oddalonej od pałacu. Łaźnię, przed i nad którą znajdowały się ogrzewane pokoiki (*stubellae*)³⁴, utrzymywano cały czas nie tylko w należyтым stanie technicznym³⁵, ale też dbano o wygląd wnętrza, płacąc za

„faktu”, jakoby „Bona dla rozrywki własnej i wszystkich urządziła na stokach Wawelu mały ogródek włoski, winnice oraz ptaszarnię dla swych córek (1541)”. Bez wyszczególnienia strony uczony powołuje się na S. Windakiewicza, *Dzieje Wawelu*, Kraków 1925, który jednak na s. 89–102, gdzie czytamy o czasach Zygmunta I i Bony, nie podaje takich wiadomości nawet w formie przypuszczenia. Z kolei w artykule *Ogród w Łobzowie na tle krakowskich ogrodów królewskich* [w:] *Królewskie ogrody...*, s. 35–56, tu 35 i 54, przyp. 7, Bogdanowski cytuje Gwizdałównę (*Ogrody...*, s. 85 przyp. 73), która, nie wspominając o Bonie, podkreśla, że w źródłach ogrody na stoku wschodnim są konsekwentnie nazywane królewskimi. Z kolei Firlet, Pianowski, *Badania...*, s. 15; *idem*, *Castrum...*, s. 471; J. Firlet, *Hortus conclusus królewskich ogrodów na Wawelu*, „Krzysztofor” Zeszyty Naukowe MHM 23: 2005, s. 63–70, tu 65 i 69, łącząc ogrody z Boną powołują się na zapis Chmiela, *Wawel*, 2, s. 296 z 24 V 1542: „ad hortos Reginalis Mtis et Regiae conducti sunt terrae nigrae”. Z przywołanego fragmentu wynika tylko, że ziemię wożono do bliżej nieokreślonych ogrodów króla i królowej w Krakowie, a nie to, kto był właścicielem górnego tarasu. Nie ma też oczywiście mowy, jakoby Bona uprawiała w tym miejscu rośliny trujące. Jej rzekome zainteresowanie toksynami to plotki dworskie z czasów Stefana Batorego, por. Pocięcha, *o.c.*, t. 2, s. 409–410.

³¹ Ustaliła to Gwizdałówna, *Ogrody...*, s. 70; wcześniej, mniej precyzyjnie, Eadem, *Zieleń...*, s. 28; Pianowski, *Wawel...*, s. 95. Chmiel, *Wawel*, 2, s. 256: 17 I 40 „a reformatione ostii post balneum Regiae Mtis penes murum erectum”; *ibidem*, s. 244: 22 V 40 „a vectura cumuli terrae, quae fuit ex fundamento sub muro balnei Regiae Maiestatis ad erigendum philar ante domum domini Laski erecta”. Lokalizację domu Łaskiego określają zapisy: „Domum... ex opposito ecclesiae s. Egidii sub Arce” – B. Przybyszewski, *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu 1516–1525*, Kraków 1970, Źródła DW 5, s. 163, nr 286; „domus canonicalis sitte prope valvam Cracoviensem eundo versus Stradomyam” – *idem*, *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu 1530–1533*, Kraków 1986, Źródła DW 11/2, s. 258, nr 1018; „Domum capitularem penes valvam Casimiriensem sittam” – *idem*, *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu 1542–1545*, Kraków 1997, Źródła DW 11/3, s. 96, nr 1295. Wcześniej łaźnia mieściła się w domu Długosza, również nazywanym łaźnią króla. AKKr., *Acta Actorum Venerabilis Capituli Cracoviensis*, t. II, k. 270^v: IV 1511 Miechowita dostał dom Długosza circa balneum regale; B. Przyby-

szewski, *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu 1501–1515*, Kraków 1965, Źródła DW 4, s. 173, nr 229 z r. 1514: „domus murale atialis, ad castrum Cracoviense eundo, in dextra parte, Balneum Regale ex antiquo nuncupate, canonicalis et [in] via Canonicali situate”.

³² Chmiel, *Wawel*, 2, s. 28: 24 XII 1524 „Simoni mensatori pro labore [...] balneo Regiae Mtis”; *ibidem*, s. 43: 14 VI 1525 „Mathiae Niemodlinsky doleatori de Cracovia pro unis maioribus octo, alias czeby et minoribus sex una cum reformatione antiquarum pro balneo Regiae Maistatis”; *ibidem*, s. 49–52, 61 i 63–64: 1525 „pro balneo reformando”. Por. przyp. 36.

³³ *ibidem*, s. 191; Ferenc, *Rachunki 1532*, s. 21: 13 IV 1532 „pro 2 sexagenis stylov [draği] Andreae Lomza ad hortum regiae maiestatis”; Chmiel, *Wawel*, 2, s. 182; Ferenc, *Rachunki 1532*, s. 11: 7 XII 1532 „[Bartholomeo fabro lignario Wiśniowski] sociis [...] in] horto regiae maiestatis laborantibus circa palos”.

³⁴ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 212: 19 XII 1534 „reformatione fornacis in stubella ante balneum Regiae Maiestatis”; Laszczyńska, *Rachunki 1535*, s. 23: 29 X 1535 „pro una fornace in stuba supra balneum regiae maiestatis”.

³⁵ Ferenc, *Rachunki 1530*, s. 32: 5 II 1530 „a purgatione caminorum [...] in balneo regiae maiestatis”; *ibidem*, s. 33: 19 III 1530 „a reformatione balnei regiae maiestatis a circumlinitione”; *ibidem*, s. 93: 30 III 1530 „pro tribus tenis, una ad balneum regiae maiestatis; pro 2 doliis alias vanny, una ad balneum regiae maiestatis”; *ibidem*, s. 74: 9 VII 1530 „a reformatione vasis aerei in balneo regiae maiestatis”. Ferenc, *Rachunki 1531*, s. 31: 1 IV 1531 „Barthosz lutifigulo [zdu nowi z Kazimierza] a reformatione 2 fornacium ante balneas Regiae et Raginalis [sic] Mtis”; *ibidem*, s. 66: 23 XII 1531 „[Nicolao fabro de Casmiria] pro traha ferrea in fornacem balnei Regia Mtis”; Ferenc, *Rachunki 1532*, s. 56: 30 III 1532 „[bednarzowi Mathiae Niemodlinsky de Cracovia] pro duobus soliis alias vanny ad balnea utrarumque maiestatum”; *ibidem*, s. 22: 15 VII 1532 „ab oblatione balnei regiae maiestatis”; *ibidem*, s. 23: 3 VIII 1532 „pro pilis ad fornacem in balneo regie maiestatis et carbonibus, ut excicetur fornax lente”; *ibidem*, s. 45: 10 VIII 1532 „Simoni fabro aerario pro patena aerea supra fornacem in balneo regiae maiestatis, quae ponderabat lapides”; *ibidem*, s. 56: 7 XII 1532 „[Mathiae Niemodlinsky] pro 3 doliis alias vanny ad balneum regiae et reginalis maiestatis”; *ibidem*, s. 26: 24 XII 1532 „Bartholomeo lutifigulo [zdu nowi z Kazimierza] ab erigenda fornace in balneo regiae maiestatis”; Laszczyńska, *Rachunki 1535*, s. 41: 22 I 1535 „[kowałowi Nicolao Czech

malowanie pieca³⁶. Można się domyślać, że pożar nowo zbudowanego zamku w roku 1536 i kosztowne prace naprawcze oddaliły urządzenie terenu o kilka kolejnych lat, z których nie zachowały się rachunki.

Jak wspomniano wyżej, dysponujemy nimi dopiero od roku 1540. Wtedy właśnie przystąpiono do gruntownego remontu łaźni, obejmującego naprawę posadowienia w postaci filara³⁷, a także odnowienie malowidła w szczytach budynku³⁸. Ta ostatnia wiadomość rozstrzyga, że jest to ten sam pawilon, na któryłożono w poprzedniej dekadzie, a nie budynek wzniesiony od nowa. Dbałość o malowidła łaźni, w tym o jakieś wizerunki (*imagines*), z których wymieniono *Trzy Gracje* (prze)malowane przez Dionizego Stubę, autora fryzu w dziedzińcu arkadowym z roku 1536, została udokumentowana w latach następnych³⁹. Jej wnętrze

de Kasmiria] pro 8 buxow [rur żelaznych] ad applicanda canalia balnei regiae maiestatis"; *ibidem*, s. 48: 18 IX 1535 „pro vecte alias klamka, hantaba ad balneum regiae maiestatis”; Łaszczyńska, *Rachunki 1532*, s. 65: 19 IX 1535 „pro 2 membranaculis alias ramyczki factis in membranis balnei regiae maiestatis”.

³⁶ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 125: 18 VI 1529 „a decoloratione fornacis in balneo Regiae Maiestatis” *ibidem*, s. 109: 11 XII 1529 „pro una fornace viridi coloris in balneo Regiae Maiestatis”; Ferenc, *Rachunki 1530*, s. 89: 29 I 1530 „pictori a decoloratione fornacium una in balneo regiae maiestatis”; Łaszczyńska, *Rachunki 1535*, s. 68: 25 IX 1535 „[Petro pictori de Cracovia] a decoloratione fornacis in balneo regiae maiestatis”.

³⁷ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 232–236 i 241–245: w r. 1540 rachunki za duże prace przy łaźni króla z udziałem muratora Mikołaja Włocha, na przykład *ibidem*, s. 242: 15 II 1540 „pro 200 lapidibus alias orczlow ad erigendum philar sub balneo Regiae Maiestatis”; *ibidem*, s. 241: 19 III 1540 „a vectura 5 cistarum coementi a Nicolao Italo ad domum domini Laski na phylar”; *ibidem*, s. 243: 10 IV 1540 „erigendum philar sub muro balnei”, 23 IV 1540: „fossura fundamenti sub muro balnei Regiae Maiestatis ad erigendum philar”; *ibidem*, s. 232: 24 IV 1540 „parastatam alias philar sub balneo Regiae Maiestatis erigentibus” (też *ibidem*, s. 234, 17.VII); *ibidem*, s. 233: 26 VI 1540 „Eius [Nicolai Itali...] muros infra portam et ante balneum Regiae Maiestatis reformantibus et incrustantibus”; *ibidem*, s. 241: 7 VIII 1540 „Czebron a vectura 15 cistarum coementi a Sthano ad domum domini Laski ad philar”; *ibidem*, s. 240: 14 VIII 1540 „a vectura 2000 laterum a Nicolao ad domum domini Laski ad erigendum philar sub balneo Regiae Mtis”; *ibidem*, s. 275: 8 I 1541 „pro 3 maleis alia kyany ad kylow et 2 celtibus ad erigendum philar sub balneo Rmtis”.

³⁸ *Ibidem*, s. 257: 21 VIII 1540 „[Petro pictori...] a reformatione picturae in aciebus [alias sczith] balnei Regiae Mtis”.

³⁹ *Ibidem*, s. 328: 3 I 1544 „[Petro pictori] a renovandis picturis per hiemem destructis circa et ante balneum Regiae Mtis fl. 11/12/-; A renovandis picturis circa et supra balneum Rmtis fl. -/8/-;” *ibidem*, s. 329: r. 1544 „Dionisio [Stuba] pictori a pingendo muro in balneo regio retro fornacem, quando fornax novus positus est, ubi sunt 3 charites fl. 4”; *ibidem*, s. 346: 1 XI 1545 „[Joanni pictori] a pictura balnei ubi de novo muri facti et novo incrustati alias stinkowane ssa et a 4 cratis ferreis sub oleum colore rubro pingendis mrc. 5/-/-;” *ibidem*, s. 437: 1 XI 1545 „[Joanni pictori] in balneo Regiae Maiestatis imagines apud fornacem renovavit, a quibus dati mrc -30/-;” *ibidem*, s. 383: 31 V 1547 „a 3 imaginibus in balneo regio mrc. 1/-/-.”

oświetlał polerowany świecznik⁴⁰. Oczywiście do końca panowania Zygmunta I nie zanedbywano technicznego stanu tego przybytku, w tym brukowania terenu wokół niego⁴¹, a latem 1545 przeprowadzono kolejny remont fundamentów i konstrukcji, obejmujący także otynkowanie ścian⁴². Podobne prace wykonywano w roku 1549, już po śmierci starego króla, kiedy to znowu reperowano fundamenty, zbudowano mostek (prawdopodobnie nad Rudawką) oraz rozebrano dachy i szczyty⁴³. Rachunki z następnych lat zachowały się wyrywkowo i dopiero w roku 1558 natrafiamy na wiele zapisów o naprawach jakiejś łaźni, wszelako bez określenia, której konkretnie dotyczą⁴⁴. Z lat 1564 i 1565 pochodzą wiadomości o „łaźni króla w bramie zamku”⁴⁵, co oznacza, że król użytkował wówczas dawne urządzenie kąpielowe królowej między katedrą a skrzydłem zachodnim. Wynikałoby

⁴⁰ *Ibidem*, s. 400: 19 II 1548 „a politura duorum lucibulariorum unius ex balneo Maiestatis Regiae”.

⁴¹ *Ibidem*, s. 275: 8 I 1541 „pro 3 maleis alia kyany ad kylow et 2 celtibus ad erigendum philar sub balneo Rmtis”; *ibidem*, s. 312: X-XI 1543 „Nicolao muratori et Paulo dedi pro lateribus pavimenti planis ex composito factis et in opus positis in hortis ante et circa balneum Regiae Maiestatis summarie fl. 60 mrc 37/24/-;” *ibidem*, s. 316: 29 X 1543 „Rusticis mundantibus ruptum balneum cannale Regiae Maiestatis”; *ibidem*, s. 339: 28 III 1545 „pro binis rami ad balneum Regiae Maiestatis”; *ibidem*, s. 350: 12 IX 1545 „a litostratura ante balneum S. Regiae Maiestatis”; *ibidem*, s. 344: 19 IX 1545 „pro 4 klamri ad odrzwie ante balneum Sacrae Maiestatis Regiae”; *ibidem*, s. 399: 29 V 1548 „Litostratoribus [...] in balneo regio et circa cannalia litostraturam similiter facientibus”; *ibidem*, s. 398: 2 VI 1548 „pro 4 podiis ad balneum Sacrae Maiestatis Regiae”; *ibidem*, s. 385: 7 VII 1548 „sociis [...] in balneo regio ahenam [kocioł] muro circumducentibus et caminum reformantibus”.

⁴² *Ibidem*, s. 341: różne prace w VI-VIII 1545; *ibidem*, s. 346: 1 XI 1545 „ubi de novo muri facti et novo incrustati alias stinkowane ssa”. 5 września płacono za „16000 laterum ad balneum Sacrae Maiestatis Regiae”; *ibidem*, s. 334.

⁴³ *Ibidem*, s. 409: 17 I 1549 „a reformatione fornacis in balneo regio”; *ibidem*, s. 404: 2 III 1549 „cratam ad balneum regium laborantibus”; *ibidem*, s. 403: 27 IV 1549 „balneum laborare incipientibus”; 4 V 1549 „sczith deponentibus”; 11 V 1549 „in balneo tecta et sczithi deponentibus”; *ibidem*, s. 404: 11 V 1549 „pontem ad balneum regium facientibus”; *ibidem*, s. 403: 18 V 1549 „orczie laborantibus subponendas sub balneum”; *ibidem*, s. 405: 18 V 1549 „pro 28 cistis cementi [...] na podyezdzanie balnei regii”; 22 V „pro 10 cistis cementi [...] ad balneum Sacrae Mtis Regiae”; *ibidem*, s. 405: 18 V 1549 „pro 200 orczie ad balneum regium na podiezdanie [...] pro 100 orczi [...] ad balneum”; *ibidem*, s. 403: 1 VI 1549 „orczie na podiezdanie murów parantibus”; 4 VI 1549 „orczye laborantibus na podyezdzanie murów in balneo”; *ibidem*, s. 411: 1551 „ad columnam seu fylzar post castro post balnea Suae Maiestatis”.

⁴⁴ J. Garbaciak, *Rachunki wielkorządowe Jana Bonera 1558*, Kraków 1974, Źródła DW 7, wg indeksu [dalej: Garbaciak, *Rachunki 1558*].

⁴⁵ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 429: 10 II 1564 „Carpentariis 2 laborantibus per 4 dies circa stubellam ex opposito balnei Regiae Mtis in arce inter portam”; *ibidem*, s. 428: IV-V 1564 „cementum [...] ad reformatione camini in stubella ante balneum regium et ad dealbandum

stad, że łaźnia nad Rudawką już wówczas nie działała. Natomiast łaźnię przy skrzydle zachodnim utrzymywano nadal w wieku XVII⁴⁶. Dodatkowo w roku 1603 Zygmunt III Waza kazał sobie urządzić nową łaźnienkę w sklepionym pomieszczeniu przed Kurzą Noga⁴⁷. Należy przypuszczać, że w tym okresie nieużywany budynek nad Rudawką został przerobiony na inne funkcje, może na jedną z „lodowni”, o których w czasie przeszłym wspominają rewizje z 2. połowy wieku XVII⁴⁸. Nawet gdyby dwie prostokątne budowle u stóp muru oporowego tarasu dolnego, zaznaczone na kopii planu z roku 1667 (fig. 4), nie były pozostałościami tych właśnie urządzeń, to dowodzą, że między wspomnianym murem a rzeczką istniało dość miejsca na łaźnię, wystawioną przed 1521 na przeciw domu kanonika Łaskiego przy bramie Grodzkiej, uwzględnionego w przytoczonym źródle kartograficznym, a użytą do lat pięćdziesiątych XVI stulecia.

Górny taras ogrodów

Urządzenie nowego ogrodu między wschodnim skrzydłem pałacu a dostosowanym do nowej funkcji średniowiecznym przedmurzem, zwanego „ogródkiem pod wieżą Jordanką” lub „przed studnią zamku” (fig. 2: nr 1), rozpoczęto nie wcześniej niż w roku 1540,

eiusdem”; *ibidem*, s. 424: 12 IV 1564 „Joachimo mensatori pro rame [...] ad stubellam inter portas circa balneum Regiae Mtis ad castrum”; *ibidem*, s. 427: 3 VI 1564 „Antonio muratori a tectione tegulis stubellae inter portam circa balneum”; *ibidem*, s. 429: 3 VI 1564 „Carpentariis 4 laborantibus pologe in stubella inter portas arcis circa balneum regium”; *ibidem*, s. 432: 22 IX 1565 „vitreatori iudeo a reformatione membranarum [...] in balneo Regiae Mtis inter portam arcis”.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 507–508, 553 i 609–610 (rewizje z lat 1615 i 1692).

⁴⁷ *Ibidem*, s. 475.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 517: *Rewizja wlk rządów krk przy odbieraniu ich od potomków [...] Hieronima Wierzbowskiego 1665*: „Do pobocznej zaś bramy z wału idąc, wrota dębowe ku lodowni, pasami żelaznymi na krzyż obite. Lodownia jednak, którą dawna wspomina rewizja, zniesiona, także druga na naszym miejscu w ogródku, na którym począł był budować łaźnię nieboszczyk Im. Pan Wierzbowski [...] jednak ta lodownia zniesiona”; *Ibidem*, s. 580: *Informacja krótka z terażniejszej rewizji... die 20 Septembris a.d. 1692*, „gdzie antiquitus budynki bywały”; *ibidem*, s. 557: *Inwentarz wielkich rządów krakowskich 20 LX 1692*, „chodzono do sadu, gdzie bywały sklepy izby”. Lodownie, może inne, istniały wszakże w r. 1572; *ibidem*, s. 438: 8 III 1572.

⁴⁹ Por. przyp. 64.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 239: 3 VII 1540 „pro 3000 tegulis latis supra tectum penes murum castris, ubi itur ad balneum Regiae Mtis”; *ibidem*, s. 258: 21 VIII 1540 „Benedicto [Czipser z Lewoczy?] pictori [a] deauratione rosarum maiorum 50 et 75 minorum sub pergulas ante balneum Regiae Maiestatis fl. 50 (mrc. 31/12/-)”; *ibidem*, s. 236: 4 IX 1540 „Uni socio dies 6 ante balneum laboranti et tegulas ubi fuerit necesse ponenti”; *ibidem*, s. 247: 30 X 1540 „[Stanisław] Warpeschka [Warpeška] ab applicatione 5” [tegulas] supra tectum pergulae factae in horto ante balneum Regiae Maiestatis”.

⁵¹ *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. VII, Wrocław 1973, red. M. R. Mayenowa, s. 188–189, s.v. *ganek* (oprac. M. Maciejewska): pergola, altana ogrodowa, kolumnada, portyk.

ponieważ w czerwcu 1541 określono go jako „nowo założony”⁴⁹. Tak więc latem i jesienią 1540 urządzano przejście pod murem zamku, poczynając zapewne od tarasu pod Jordanką, poprzez ogród przed łaźnią, a także pokrywano je dachówką, a malarz Benedykt Czipser (?) pozłocił łącznie 125 rozet⁵⁰, bez wątpienia do stropu tego ganku czy też portyku⁵¹. W roku następnym przejście do łaźni wybrukowano⁵². Jednocześnie wykonywano prace techniczne, które przeciągnęły się do wiosny 1541. Polegały one zapewne na usunięciu pozostałości pożaru zamku i robót remontowych, a z pewnością na uporządkowaniu kanalizacji kloacznej⁵³. Wkrótce odnotowano zakup zamków do dwóch furtek oraz innych okuć do „ogródka założonego przed studnią zamku”, mieszczącą się w piwnicy skrzydła wschodniego⁵⁴, w tym do drewnianych ławek⁵⁵. Wiosną 1541 prowadzono tam prace murarskie⁵⁶, obejmujące też wybrukowanie terenu cegłą⁵⁷ oraz jakieś prace tynkarskie⁵⁸. Warto zaznaczyć, że już dziewięć lat wcześniej, w roku 1532, Bartolomeo Berrecci pobierał wynagrodzenie za cegły do wykładania „mniejszego ogrodu królowej”⁵⁹, zapewne tego koło bramy Wiślnej. Na tarasie górnym wybierano następnie kamienie i zwożono ziemię⁶⁰. W kwietniu 1541 cieśle ustawiający podczas prac brukarskich drewniane

⁵² Chmiel, *Wawel*, 2, s. 271: 28 V 1541 „Pavitoribus a lithostratura terrae, ubi itur ad balneum Rmtis inter muros”.

⁵³ *Ibidem*, s. 247: 16 X 1540 „Bartholomeo fossori a labore fossae propter secretum sub turri Jordanka”; *ibidem*, s. 246: 30 X 1540 „terram de cumulo post murum sub turri Jordanka evehentibus alias rostaczali [...] immunditias secreti sub turri Jordanka de cumulo evehentibus”; *ibidem*, s. 270: 9 IV 1541 „Bartholomeo fossori a [...] reformatione putei, quo immunditiae defluunt in horto sub turri Jordanka”.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 276: 8 I 1541 [za r. 1540?] „[Nicolao fabro ferraio de Casimiria] pro due seris puklovane et aliis ferramentis ad duo ostia hortulū ante fontem castris erecti”; *ibidem*, s. 265: 2 IV 1541 „ad serraturis 11 [...] ad hortulum sub turri Jordanka”.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 265: 23 IV 1541 „a sarraturis 4 ad scamna [lignaria] in hortulo sub turri Jordanka”. Na jej podstawie nie da się ustalić liczby ławek, jak robi to Firlet, *Hortus...*, s. 65.

⁵⁶ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 260: 2 IV 1541 „[sociis] in hortulo sub turri Jordanka laborantibus”; *ibidem*, s. 260: 9 IV 1541 „hortulum obmurantibus”; *ibidem*, s. 260: 16 IV 1541 „hortum sub turri Jordanka obmurantibus”; *ibidem*, s. 260: 23 IV 1541 „[muratoribus] in horti utriusque laborantibus”.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 260: 16 IV 1541 „hortulum lateribus possadzali”.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 263: 20 VIII 1541 „Eius [Hannus incrustatoris] sociis [...] supra turrim [Jordanka] et in hortulo penes eandem laborantibus”.

⁵⁹ Łaszczynska, *Rachunki 1535*, s. 14: 26 X 1535 „Bartholomeo Italo pro 2000 laterum ad pavementum in horto reginalis maiestatis minori”; *ibidem*, s. 19: 26 X 1535 „a vectura 2000 laterum ad pavementum in horto reginalis maiestatis minori”.

⁶⁰ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 272: 30 VII 1541 „rusticis [...] lapides ex hortulo penes turrim Jordanka colligentibus”; *ibidem*, s. 272: 11 VIII 1541 „lapides in hortulo sub turri colligentibus et terram ibidem ferrentibus”; *ibidem*, s. 272: 19 VIII 1541 „rusticis [...] terram ad hortum sub turri Jordanka vehentibus”.



6. Górny taras z odsłoniętą częścią ścieżek w r. 2003; widok z wieży Duńskiej ku Jordance (fot. J. Firlet)



7. Ceglane chodniki i kwatery ziemne górnego tarasu odsłonięte w r. 2003 (fot. J. Firlet)

skrzynie na ziola, zwane *hortuli* lub *cisticulae*, nieco wcześniej zamówione też do ogrodu przed łaźnią, otrzymali napiwek za dobrze wykonane dzieło⁶¹. Można więc było przystąpić do prac ogrodniczych⁶². Wzniesiono też pawilon (*tentorium*), zwieńczony obitą blachą sterczyną, albo iglicą, zamykany na kłódkę i ozdobiony sześćdziesięcioma balasami (tralkami) drewnianymi⁶³. Zamknięcie

⁶¹ *Ibidem*, s. 289: 1 IV 1542 „Fabris lignariis, qui locabant hortulos seu cisticulas in horto sub turri Jordanka, bibalium ex mandato Suae Magnificentiae”.

⁶² *Ibidem*, s. 296: 6 V 1542 „rusticis in hortulo penes Jordanka laborantibus”; *ibidem*, s. 297: 17 VI 1542 „Rusticis [...] hortulos ante balneum et superius balnei purgantibus”.

⁶³ *Ibidem*, s. 270: 9 IV 1541 „pro 20 laminibus dealbatis ad obvolutionem tigni culminaris supra tentorium hortuli sub turri Jordanka”; *ibidem*, s. 280: 12 VI 1541 „pro 4 paribus cardinum dealbatorum, seraculis pensilibus et aliis ferramentis ad ostia tentorii sub turri Jordanka”; *ibidem*, s. 272: 23 VII 1541 „pro 60 [balanssi – quercineis aut tiliaceis] ad tentorium hortuli sub turri”.

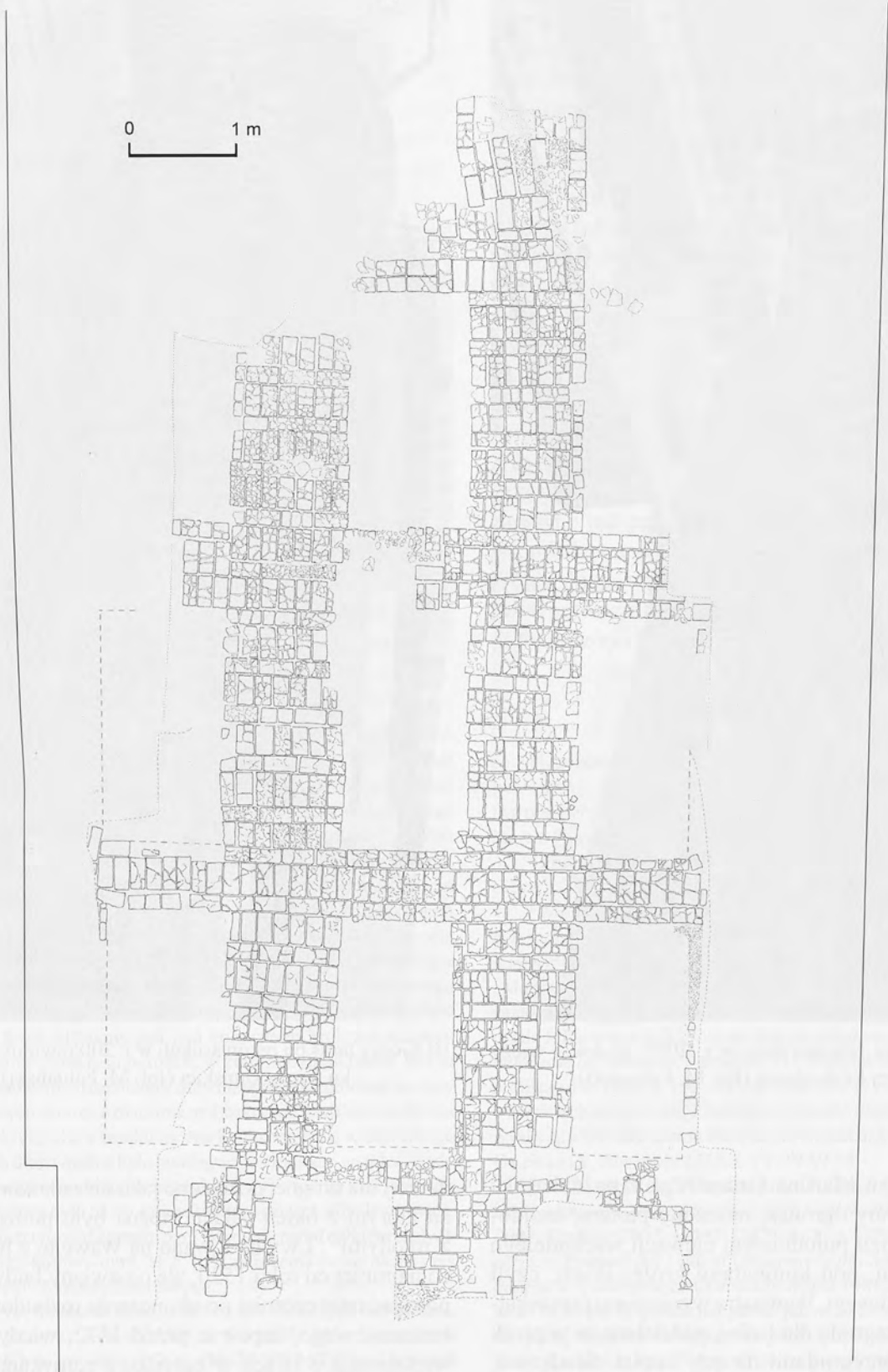
⁶⁴ Z przyziemia zamku na ogród wychodzi mniej okien, a jeśli zostały zabezpieczone, to zapewne przed przystąpieniem do użytkowania pomieszczeń przyziemia w latach trzydziestych, a nie dopiero po urządzeniu ogrodu; *ibidem*, s. 278: 12 VI 1541 „pro 8 cratis ferreis

dachu sterczyną pozwala się domyślać, że założono go na planie centralnym. Osiem okien wychodzących na „nowo założony ogródek”, należących zapewne do tej altany, wyposażono w malowane kraty żelazne i pomalowano⁶⁴. Brak danych nie pozwala stwierdzić, z jakiego materiału została wzniesiona⁶⁵. W latach 1563–1565 na rozkaz Zygmunta Augusta naprawiono mur oporowy ogrodu⁶⁶.

ad hortulum noviter erectum sub turri Jordanka”; *ibidem*, s. 283: 8 VII 1541 „a pictura 8 fenestralium hortuli sub turri Jordanka”; *ibidem*, s. 283: 8 VII 1541 „a pictura 8 craterum in eodem hortulo”; *ibidem*, s. 278: 12 VII 1541 „pro 8 cratis ferreis ad hortulum noviter erectum sub turri Jordanka”; *ibidem*, s. 283: 1 X 1541 „a pictura 8 fenestralium hortuli sub turri Jordanka [...] a pictura 8 craterum in eodem hortulo”.

⁶⁵ Firlet (*Hortus...*, s. 65) utrzymuje, że była to konstrukcja drewniana, jednak tego przekonania nie uzasadnia.

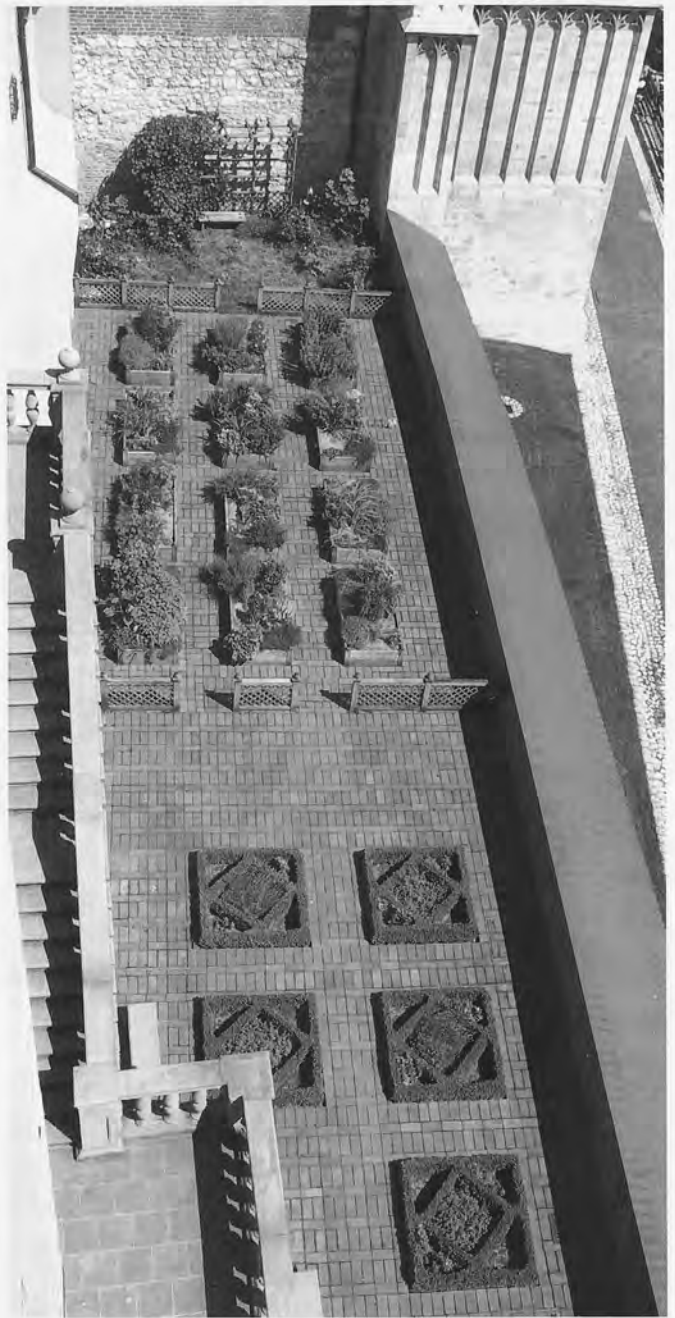
⁶⁶ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 776: 1563 „około Jordanki wieże na dole oprawić, a co się porysowało i u ogródka i rynstoki, rynny naprawić”; *ibidem*, s. 428: IV–V 1564 „cementum [...] ad reformandumque muros inter hortulos sub arce”; *ibidem*, s. 428: 4 VI 1564 „lateres [...] ad reformationem muri in hortulis sub arce, qui fractus est”; *ibidem*, s. 434: 15 VI 1565 „laterum [...] ad reformationem muri in hortulis penes gradum et reformationem parkanu, które się były obaliły za izbą wielkorządową”.



8. Inwentaryzacja rysunkowa ścieżek ceglanych na górnym tarasie ogrodów
(rys K. Musiał, J. Lasek i A. Billik oraz Geoprojekt, oprac. komputerowe P. Stępień)



9. Górny taras po rekonstrukcji w r. 2005; widok z wieży Duńskiej ku Jordance (fot. M. Fabiański)



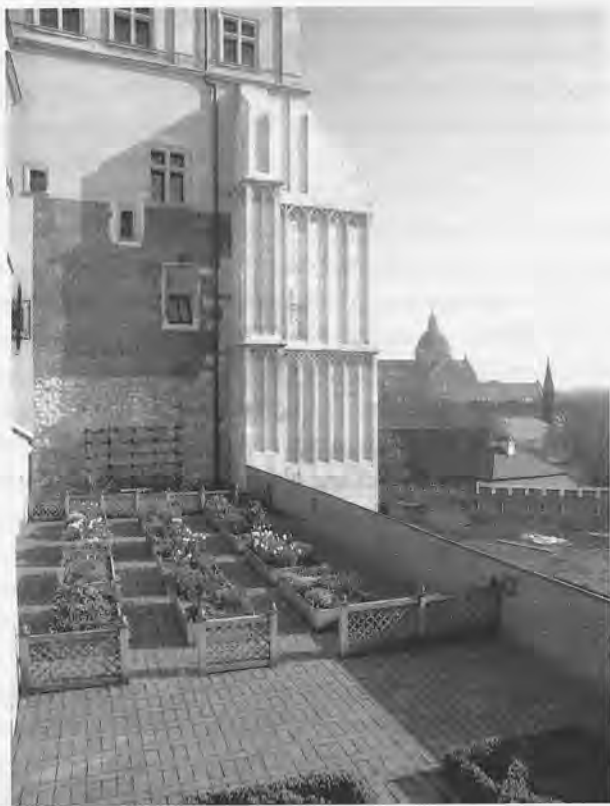
10. Górny taras po rekonstrukcji w r. 2005; widok z Jordanki ku wieży Duńskiej (fot. M. Fabiański)

Według opisu Martina Grunewega z października 1583 jeszcze inny ogródek, otoczony płotem, znajdował się w pobliżu południowej elewacji wschodniego skrzydła pałacu, pod komnatami królewskimi, czyli poza górnym tarasem. Wewnątrz wzniesiono prostokątną murowaną zagrodę dla lwów, podzieloną w poprzek drewnianymi przegrodami na trzy części. Środkową,

⁶⁷ *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562 - ca 1618): über seine Familie in Danzing, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen*, Wiesbaden 2008, wyd.

inaczej niż skrajne, urządzono jako niezadaszony wybieg, na którym z okien pałacu można było podziwiać parę z młodymi⁶⁷. Lwy hodowano na Wawelu, z przerwami, co najmniej od roku 1530, ale omawiany budynek mógł powstać najwcześniej po ukończeniu rozbudowy pałacu renesansowego, zapewne przed 1572; wtedy rachunki wspominają o lwach w ogródku z zamykaną na klucz

A. Bues, s. 825 [1088]: „Dieze pforte ist mittweges des schlosses an der Mittagichten seite, und ist von ihr den berg hinab eine höltzene stiege. Tzur lincken der pforte ist ein gartlein ans schlos unter die kö-



11. Fragment górnego tarasu po rekonstrukcji w r. 2005; widok ze schodów ku wieży Duńskiej (fot. M. Fabiański)

nigliche gemecher getzeunt, in deme war das gebewe der Leuten. Es war an die mewre gebawtt und von holtze in drey theile underschoessen, die tzwoe theile an der endenn bey No. 1 waren unterm dache, aber bey No. 2 in der mitte unverdeckt, das mann vom schlosse tzu ihnen mochte hinab sehenn. Die tzwoe inerlichen thueren tzoeh man an einem stricke durch eine rolle auf, wennis von noetten war, unnter ihnen rein tzumachen und aus einem fache in das ander tzu jagen. Damals waren der lewen viere, ein her und she, oder thiere nach lew und lewine, die hetten von tzwoe wochen ein par junge getzeuet, die waren noch gar kaele und den katzen ehlich". [Ta brama znajduje się w środku zamku od strony południowej, a w dół wzgórza prowadzą od niej drewniane schody. Na lewo od bramy jest pod komnatami królewskimi przy zamku otoczony parkanem ogródek, w którym była lwiniarnia. Był to budynek murowany, rozdzielony drewnianymi przegrodami na trzy części, z których skrajne oznaczone nr 1 nakrywał dach, ale środkowa nr 2 była odkryta, aby z zamku można było spoglądać w dół. Dwoje wewnętrznych drzwi można było podciągać postronkiem na rolce, kiedy trzeba było otworzyć drogę i przepędzić [lwy] z jednej przegrody do drugiej. Wówczas było lwów cztery, samiec i samica, albo lew i lwica, które od dwóch tygodni karmiły parę młodych, nadal całkiem małych i podobnych do kotów – tłum. M. F.]. Za zwrócenie uwagi na ten opis dziękuję dr. hab. Krzysztofowi Stopce.

⁶⁸ Ferenc, *Rachunki 1530*, s. 38: 15 XII 1530: „pro una fornace sub leone”; Idem, *Rachunki 1531*, s. 51: 15 IV 1531: „mensificis sub leone”; Chmiel, *Wawel*, 2, s. 438: 26 VII 1572 „pod lwy pod Lubramką”; *ibidem*, s. 441: 28 VI 1572; *ibidem*, s. 442: „od dnia 1 stycznia aż do ostatniego grudnia w r. 1572 wydano na lwy i na lwice”; *ibidem*, s. 442: „ad provisionem leonum” w r. 1573; *ibidem*, s. 445 za 1575: „za 2 klucza i skobl do puklowanego zamku do drzwi z ogródka, gdzie do lwów chodzą”; *ibidem*, s. 452: 14 VIII 1582 „od lupienia lwa,

furtką, trzymany pod Lubramką⁶⁸ (basztą Senatorską). Być może to właśnie ten pawilon został przed rokiem 1600 przedstawiony przy południowo-wschodnim narożniku Wawelu jako duża dwuczłonowa budowla nakryta dwuspadowym dachem (fig. 1). Należy zwrócić uwagę, że według Grunewega ogródek z lwami oglądano z pięter pałacu, i analizować wirydarze także z tej perspektywy. Wypada żałować, że autorowi temu nie pokazano wirydarzy przed wschodnią elewacją pałacu, choćby przez okno.

W roku 1602 w zacisznym zakątku tarasu pod wieżą Duńską mieściła się figarnia z drewnianym piętrem⁶⁹, zapewne nadbudowanym wtedy nad dawnym pawilonem z balasami. Wspomniane drzewka sprowadzono prawdopodobnie niewiele wcześniej, ponieważ jeszcze w połowie XVI stulecia nic o figach w Polsce nie wiedział Marcin z Urzędowa, osiadły na Sandomierszczyźnie, ale dobrze poinformowany o roślinności stolicy były profesor Akademii Krakowskiej⁷⁰. Z roku 1596 pochodzi wiadomość o uprawie figowców (a także winorośli i brzoskwiń itp.), sprowadzonych zapewne już przez Jana Firleja (zm. 1574) do ogrodu w podkrakowskich Balicach⁷¹. Tymczasem do ogrodu królewskiego w Pradze 30 takich drzewek sprowadzono już wprawdzie w roku 1538, a w Wiedniu ich uprawę potwierdzono w 1549⁷², ale jeszcze nadal w roku 1562

co z niego skórę zdjęto”; *ibidem*, s. 453: 13 XII 1582 „przywieziono lwów dwu [...] na Rapsztyn [...] do klatek”; *ibidem*, s. 454 za 1582 „na lwa pod Lubramką, także też i na lwy młode”. Pomijam sprawę lwów, które z Florencji miał otrzymać Władysław Jagiełło.

⁶⁹ *ibidem*, s. 467: 4 XI 1602 „Cieślom [...] którzy [...] w ogródkach piętro robili nad figami [...] za objanie tarcie nad figami”.

⁷⁰ Marcin z Urzędowa, *Herbarz polski to iest o przyrodzeniu zioł y drzew rozmaitych, y inszych rzeczy do lekarstw należących, Księgi dwoie*, Kraków: drukarnia Łazarzowa 1595, I.XXXVIII, s. 342: „Mnimam żeby y u nas mogło bydź to drzewo, gdyż w Padwi, gdzie są takie zimna, mało nieiako u nas, trwają y rodzą”. O autorze i jego dziele J. Rostański, *Nasza literatura botaniczna XVI w. oraz jej autorowie lub tłumacze*, Pamiętnik AU, Wydział Matematyczno-Przyrodniczy 14: 1888, s. 152–207, tu 184–195. O znajomości ogrodów wawelskich na prowincji świadczy ponadto wiadomość z r. 1558 o wysłaniu z Wawelu nasion Marciniowi Wolskiemu do Krasnegostawu. Garbaciak, *Rachunki 1558*, s. 74: 19 VI 58.

⁷¹ M. Kwaśnik, *Rezydencja w Balicach [w:] Pałace i wille podmiejskie Krakowa. Materiały sesji naukowej odbytej 24 kwietnia 2004*, Kraków 2007, s. 153–[182], tu 156–157; J. W. Woś, *Itinerario in Polonia del 1596 di Giovanni Paolo Mucante cerimoniere pontificio (parte prima: Cracovia)*, Roma 1981, s. 32: „un giardino assai bello per la qualità del paese, pieno de diversi frutti, et ancora de quelli che sono rari in queste parti, come viti d’uva et arbori di fichi, persiche et simili” [ogród nader piękny jak na ten kraj, pełen różnych owoców, w tym takich, które w tych stronach są rzadkością, jak winorośl oraz drzewka figowe, brzoskwiń i podobne].

⁷² J. Morávek, *Z počátků královské zahrady v Praze*, Umení. Sborník Pročeskou Výtvarnou Práci 11: 1938, s. 530–536, tu 533; Lietzmann, *Irdische Paradiese...*, s. 58.

te wrażliwe na zimno rośliny były w Czechach rzadkością⁷³. Jako nowość stołeczne figowce w Polsce musiały cieszyć się sławą, skoro kilka lat później Sebastian Petrycy z Pilzna, krakowski uczony czynny za czasów Zygmunta III Wazy, skonstatował rosnącą popularność tego gatunku wśród szlachty⁷⁴. U schyłku XVII stulecia odnotowano, że teren pod wieżą Duńską został zniszczony wodą opadającą z dachów zamku w stopniu tak znacznym, że trzeba było wykonać nowy bruk kamienny w miejscu, gdzie niegdyś trzymano figi⁷⁵.

Podczas wykopalisk w latach 1999–2003 odsłonięto dwa kanały kloaczne pałacu oraz lico ceglano-murówkowego, przy którym ujawniono grosz Zygmunta Starego wybitą w roku 1530, *terminus post quem* budowy. Największą sensacją stało się jednak odkrycie dużego zwartej fragmentu ceglano-bruku, obejmującego północną część górnego tarasu (fig. 6, 7, 8). Odkopano pozostałości czterech ścieżek podłużnych, na osi północ-południe, oraz krzyżujące się z nimi pod kątem prostym cztery krótkie ścieżki poprzeczne, które wyznaczają w zachowanym fragmencie dziesięć, a pierwotnie co najmniej dwanaście prostokątnych kwater ziemnych o wymiarach 220 × 110–115 cm. Ścieżka poprzeczna na osi wyjścia z pałacu była szersza; w tej partii tarasu odkopano też nikielne ślady ceglano-podmurówki. Bruk wykonano ręcznie formowanymi ceglami „palcówkami” o zróżnicowanych wymiarach (25–32 × 12–16 × 7–7,5 cm), układanymi w rzędach na przemian podłużnie i poprzecznie, z drobnymi nieregularnościami. Dalsza część ścieżek od południa została później zastąpiona brukiem kamiennym, opadającym ku Jordance. Podobny rodzaj nawierzchni zachował się też od północy przy wieży Duńskiej⁷⁶. O ile kamienny bruk przy Jordance można łączyć z robotami udokumentowanymi w latach 1563–1565, o tyle północna część tarasu wraz z brukiem uległa, jak wiemy, przeróbce u schyłku wieku XVII.

⁷³ P. A. Mattioli, *Herbarz: ginak Bylinarž welmy užitecny a figurami pieknymi zřetedlnými, podle praweho a gak žiweho srostu Bylin ozdobený*, przeł. T. Hajek z Hajku, Praha: Jiří Melantrich 1562, I.LXXXIII, s. LXXXIII: „Fik pořidku w Cžechách se nacházý, leč odginad přinessený a wsazený, nebo zymy welmi gest netrpěliwý”. Wydawca *Herbarza* zadeklarował we wstępie (nlb.), że drukuje książkę także dla odbiorców polskich („Polonis [...] apud quos nullum fortasse extat de plantarum historia [...] magno sane vsui esse poterit, quod per omnia, vel fortasse paucis exceptis, hae gentes Boëmicum sermonem intelligant”). Zadał także, aby Zygmunt August zakazał w Polsce przedruków i kopiowania ilustracji na dwadzieścia lat („edicimusque per hasce literas nostras ne quis in Regno, Ditionibusque nostris ad viginti annorum a data praesentium numerandorum decursum, eum ipsum librum excudere, aut figuras ipsas imprimere [...] audat”). Por. też Rosta fiński, *o.c.*, s. 181.

⁷⁴ Aneks III.

⁷⁵ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 579: *Restauratio pałacu JKMści w*

Na podstawie powyższych danych w roku 2005 można było zrekonstruować regularną kompozycję części górnego tarasu, zaprojektowaną zapewne przez Niccolò Castigliona, położoną na północ od szerszej ścieżki poprzecznej na osi sieni studziennej zamku (fig. 9, 10, 11)⁷⁷. Składają się na nią ścieżki z wykonanych ręcznie cegieł, które wiernie oddają układ bruku renesansowego, zabezpieczonego kilkadziesiąt centymetrów niżej. Wyznaczają więc nadal dwanaście prostokątnych kwater ziemnych w trzech rzędach, które, oglądane z okien, znowu układają się w regularny, geometryczny wzór. Zapewne na nich właśnie ustawiono w roku 1541 skrzynie drewniane na zioła, czyli podwyższone rabaty, o których mowa w rachunkach. Badania paleobotaniczne próbek ziemi pobranych z tych kwater w latach 2001 oraz 2003 nie pozwoliły ustalić, jakie rośliny uprawiano w tych miejscach w XVI stuleciu; nie znaleziono też resztek drewnianych skrzyń⁷⁸. Odtworzono je zatem w prostych, umownych formach. Wykopaliska nie ustaliły lokalizacji krytego blachą pawilonu z drewnianymi balasami, o którym czytamy w rachunkach. Szczupłość miejsca przed wyjściem z zamku na osi sieni studziennej i na południe od niej przemawiałaaby przeciwko utrudnieniu komunikacji przez wystawienie w tym rejonie okazałej przeszkody, zwłaszcza że zapewne tamtędy przebiegała ozdobna droga do łaźni. Można się raczej domyślać, że altana ta, czyli zgodnie z naszą hipotezą późniejsza figarnia, mieściła się od początku w zacisznym północnym kącie tarasu pod wieżą Duńską, ale przebudowa tej części terenu pod koniec wieku XVII zniszczyła wszystkie wcześniejsze relikty archeologiczne. Urządzony tam dziś skrawek łąki oraz treliaż mogą jedynie sugerować, że przed połową XVI stulecia zakątek ten różnił się od kwatrowej części ogrodu. Ani opisy źródłowe, ani wykopaliska nie dostarczają danych co do liczby i rozmieszczenia drewnianych ławek, a zwłaszcza na temat wyglądu południowej części tarasu. Można jedynie skonstatować, że ścieżka ceglana na osi

zamku krakowskim.. 20 Septembris a.d. 1692: „W rogu gabinetów [C580 pod pokojami śp. Króla Zygmunta, wychodząc z gabinetów ku poselskiej izbie między gabinetami a studnią] pod pilastrem wszystkie fundamenta do samego spodku woda, która z blaszanych dachów do figarnie antiquitus nazwanej spadała, tak zrujnowała, że nowe grunta pod tym pilastrem dano i nad ziemią ciosowym kamieniem podjachano”.

⁷⁶ Firlet, *Hortus...*, s. 64 i 66–67.

⁷⁷ Rekonstrukcję wykonała Firma Konserwatorska P. Białko według projektu arch. Janusza Smólskiego, Jarosława i Katarzyny Żółciak oraz Agaty Zachariasz z zespołem por. [M. Fabiański], *Prace konserwatorskie i remontowe w latach 2003–2006*, Studia Waw. 13: 2007, s. 195–196, tu 195.

⁷⁸ D. Nalepka, Z. Tomczyńska, K. Wasylińska, *Ekspertyza paleobotaniczna, Wawel, rejon XV, Ogrody renesansowe z XVI, 28.12.2001*, mpis w ZK na Wawelu, s. 5; D. Nalepka, *Ekspertyza paleobotaniczna, Wawel, Ogrody 2003, 12 grudnia 2003*, mpis w ZK na Wawelu, s. 5.

sieni studziennej, dzieląca taras na dwie części, była szersza od pozostałych, wprowadzając element renesansowej symetrii do kompozycji całości. Nowe ławki i rabaty w tym miejscu stanowią dziś tylko konieczne jej wypełnienie.

Dolny taras ogrodów

Na krótko przed rozpoczęciem prac przy tarasie górnym, najpóźniej w lipcu roku 1540 przystąpiono do porządkowania ogrodu dolnego „przed łaźnią” (fig. 2: nr 2), poczynając od skoszenia niepotrzebnych ziół oraz dostarczania okuć do pali ogrodowych⁷⁹. Z cytowanego sformułowania wynikałoby jednak, że, inaczej niż na tarasie górnym, miała to być kontynuacja pielęgnacji tego terenu, a nie jego nowa aranżacja. Ogród króla wzmiankowany w roku 1532⁸⁰ mógł bowiem ocaleć z pożaru w roku 1536, ale brak rachunków sprzed roku 1540 uniemożliwia weryfikację tego domysłu. Pod Kurzą Nogą wykonano ławki drewniane, a przy łaźni pomalowano na marmur kamienne, zainstalowano kamienne stoły z trzema drewnianymi blatami, furtkę w murze ogrodu ozdobiono siedmioma balasami oraz wybrukowano przejście do łaźni⁸¹. Podobnie jak nieco później w ogrodzie górnym, przygotowywano też *hortulos*, czyli zapewne skrzynki drewniane do nasadzania ziół⁸². W roku następnym prowadzono prace murarskie

w obu ogrodach króla, a przed łaźnią posadowiono kolejne ławki oraz wykonano bruk pod kamienne stoły w altanach, o których będzie mowa osobno⁸³. Rozpoczęto też gromadzenie materiału na przebudowę muru obronnego równoległego do elewacji pałacu (fig. 2: nr 12) i niechybnie wnet rozpoczęto roboty budowlane, które trwały do roku 1549⁸⁴. Zaplecze techniczne usytuowano pod północno-wschodnim narożnikiem pałacu, zapewne poza niewielkim z tej strony ogrodem, czyli od północy, o czym świadczy zapis z roku 1546 o wywożeniu wapna i piasku ze „zwykłego miejsca pod Kurzą Nogą”⁸⁵. W lecie 1541 malarze, ozdabiający wyposażenie ogrodu, otrzymali dodatkowe wynagrodzenie⁸⁶. Późnym latem i jesienią przystąpiono do prac ogrodniczych: przesiewano ziemię, nasadzano rośliny, spośród których wymieniono tylko marzanki, w Polsce nie rosnące dziko, a niektóre okazy (cytrusy?) osłaniano przed zimnem słomą⁸⁷. Do końca panowania Zygmunta Starego w wydatkach na ogród dolny przeważały kwoty za prace gospodarskie, nadzorowane przez ogrodnika Laurentiusa (Wawrzyńca), plewienie, smarowanie olejem i malowanie wyposażenia, drobne naprawy, oraz zakup lub utrzymanie roślin⁸⁸.

Własności monarchy, czyli dolnego lub górnego tarasu, dotyczy rozliczony w kwietniu 1543 zakup słomy

⁷⁹ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 244: 3 VII 1540 „Ab excissione falce herbarum inutilium ex horto R. Maiestatis ante balneum Suae Maiestatis”; *ibidem*, s. 239: 14 VIII 1540 „[lignariis] a sarraturis 20 roborum quaercinorum ad hortulos inter muros ante balneum Regiae Maiestatis”.

⁸⁰ Por. przyp. 24 i 25.

⁸¹ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 256 „pro [...] scamnis [lignarii] ante Kurzanoga”; *ibidem*, s. 257: 21 VIII 1540 „[Petro pictori] a decoloratione scamnorum colore marmoreo penes balneum Regiae Maiestatis”; *ibidem*, s. 236: 18 IX 1540 „lapides latos in hortulo, ubi itur ad balneum Regiae Maiestatis statuentibus”; *ibidem*, s. 238: 23 X 1540 „Nicolao muratori [...] lapidibus ad gradum ex ea parte fontis, qua ad balneum Regiae Maiestatis itur [...] pro 6 cannalibus lapideis, per quem fluit aqua ex horto ante balneum Regiae Maiestatis”; *ibidem*, s. 247: 23 XI 1540 „pro 7 balanssi in ostium hortuli inter muros”; *ibidem*, s. 255: 1540 „pro ferramentis, quibus scamna lapidea ante balneum Regiae Maiestatis applicata sunt numero 15”; *ibidem*, s. 282: 8 I 1541 „Joachim mensifici pro 3 deki super mensas lapideas in horto ante balneum Regiae Maiestatis”.

⁸² *Ibidem*, s. 275: 8 I 1541 [za r. 1540?] „pro 35 capetiis elavorum ad affigendos hortulos herbarum et alia aedificia ante balneum Regiae Mtis”. Wzmianka o gwoździach uzasadnia domysł, że wieloznaczny termin *hortulos* oznacza w tym zapisie podwyższone rabaty, czyli drewniane skrzynie na zioła.

⁸³ *Ibidem*, s. 260: 23 IV 1541 „[muratoribus] in horti utriusque laborantibus”; *ibidem*, s. 260: 30 IV 1541 „[muratoribus] ante balneum Regiae Mtis [...] laborantibus [...] circa fontem et in hortulis ante balneum R.M. laborantibus”; *ibidem*, s. 260: 7 V 1541 „[muratoribus] scamna statuentibus et in hortulo ante balneum R. Mtis laborantibus”; *ibidem*, s. 261: 14 V 1541 „muratoribus 3 scamna et hortulos laborantibus ante balneum”; *ibidem*, s. 261: 21 V 1541 „scamna ante

balneum Regiae Mtis in horto [...] obmuranibus”; *ibidem*, s. 261: 28 V 1541 „sociis [...] lapides alias orczle sub mensam lapideam ad tentorium expolientibus ante balneum Regiae Mtis”; *ibidem*, s. 261: 4 VI 1541 „sociis [...] lapides sub mensas ad tentoria expolientibus”; *ibidem*, s. 271: 4 VI 1541 „rusticis [...] terram de cannalibus ante balneum Regiae Mtis effodientibus et iterum supra ponentibus”; *ibidem*, s. 262: 18 VI 1541 „sociis [...] pavementum ante balneum laborantibus”.

⁸⁴ Trudno podzielić przypuszczenie Pianaowskiego, *Wawel...*, s. 91, jakoby przez kilka lat cegły na mur jedynie zwożono, a roboty rozpoczęto dopiero od r. 1546. Kilkuletnia zwłoka nie tylko rodziłaby problemy z magazynowaniem i dozorem materiałów budowlanych, ale stanowiłaby przykład niegospodarności wielkorządcy, pozwalającego sobie na bezproduktywne zamrażanie kapitału.

⁸⁵ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 356: 20 XI 1546 „cementum et arenam ex consueto loco sub Kurzanoga wytaczajacz”. Sformułowanie o „zwykłym miejscu” prowadzi do wniosku, że opisywaną funkcję pełniło ono już kilka lat przed r. 1546.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 282: 22 VI 1541 „Pictoribus ante balneum Regiae Mtis in horto laborantibus bibalium dati ex mandato Suae Magnificentiae”.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 273: 27 VIII 1541 „pro 2 cribris ad cribrandam terram hortuli ante balneum R.Mtis”; *ibidem*, s. 273: 9 X 1541 „pro arbusculis marzanki dictis ad hortum balnei R.Mtis et pro straminibus [słoma, podściółka] ad tegendos hortulos”. S. Syrenius, *Zielnik herbarzem z języka łacińskiego zowią*, Kraków: Bazyli Skalski 1613, III.101, s. 814.

⁸⁸ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 273: 9 X 1541 „Laurentio hortulano na rydlye”; *ibidem*, s. 295: 22 IV 1542 „a vecturis 11 cum terra nigra in cisticulis hortorum; a vecturis 10 cum nigra terra ad hortulos”; *ibidem*, s. 295: 4 V 1542 „pro herbis ad hortum Regiae Mtis ante balneum Laurentio dati”; *ibidem*, s. 296: 24 V 1542 „ad hortos Reginalis

do otulania pomarańczy króla, zapewne przed mrozem⁸⁹. W tym miejscu należy raz jeszcze podkreślić, że z lat 1540–1543 zachowały się tylko rachunki budowy zamku, a nie generalne, w których księgowano wydatki za ważniejsze roboty oraz za utrzymanie rezydencji. Z tego zapewne powodu nie udało się zidentyfikować innych prac niezbędnych do zabezpieczenia drzewek, w rodzaju budowy skrzyń drewnianych, lub ogrzewania. Wobec zupełnego braku informacji źródłowych sprzed roku 1540 można się jedynie domyślać, że rośliny te przywieziono przed tą datą, w końcu lat trzydziestych, skoro (kolejne?) wydatki na słomę poniesiono w październiku 1541. Drzewka przywieziono prawdopodobnie z Neapolu, miasta nie tylko znanego z uprawy cytrusów, ale też często odwiedzanego przez wysłanników z Polski w związku z aragońskim dziedzictwem Bony. Rachunki nie pozwalają również ustalić, jak długo te uprawy przetrwały w Krakowie. Brak dających się zidentyfikować zapisów na ten temat w obu seriach księgowych, zachowanych z roku 1544, nie przesądza jeszcze, że zmarniały stosunkowo szybko. Dla porównania warto więc odnotować, że w maju 1533 drzewka pomarańczowe sprowadzono do wiedeńskiego ogrodu Ferdynanda I⁹⁰, jednak dłużej przetrwały tam rośliny sprowadzone dopiero w roku 1542⁹¹, a więc współczesne wawelskim. Tymczasem w listopadzie 1539 ten sam zleceniodawca, król Czech, szczegółowo instruował swojego sekretarza Floriána Griespeka jak chronić przed zimnem drzewka cytrusowe ogrodu na Hradczanach, lepiej niż robił to nie dość dbały ogrodnik⁹². W Krakowie drzewek nie mogło być dużo, ponieważ owoce pomarańczy (*poma Naranzata*) na potrzeby dworu kupowano⁹³. Jednak

po roku 1600 znany już nam Petrycy, zapewne nie bez literackiej przesady, ubolewał nad rozpowszechnieniem wśród ziemian, naśladowujących „pałace pańskie”, drzewek pomarańczowych i figowych⁹⁴, co można uznać za pośrednie potwierdzenie, że ostatecznie wawelskie cytrusy jednak nie wymarły.

Z kolei trudno ustalić, do którego ogrodu Zygmunta lub Bony nabyto nasiona majeranku i bazylii⁹⁵, sprowadzonej do Polski chyba właśnie przez dwór monarszy. O ile polski botanik pod koniec wieku XVI potwierdził popularność majeranku pisząc, że „znaiomszy wszystkim iest”⁹⁶, o tyle w połowie tego stulecia uczonego autor pierwszego polskiego zielnika napisał, że „bazylika z innych krain naszych czasów do Polski przyniesiono”, a jeszcze po kilkudziesięciu latach inny autor zaznaczył, że jest to roślina tylko „w ogrodziech pańskich [...], także w donicach, i okniech, dla zapachu w gmachach miana”⁹⁷. Z roku 1573 mamy natomiast informację o rozmarynie w ogrodach królewskich pod zamkiem⁹⁸.

Powyższa krótka lista ziół i drzew w ogrodach wawelskich nie jest kompletna nie tylko ze względu na luki w rachunkach generalnych, lecz także dlatego, że znaczną część nasion lub sadzonek zapewne sprowadzono bezpłatnie z ogrodów królowej. Uprawiano tam dla władczyni między innymi rośliny jadalne, takie jak włoski koper, cebula, pietruszka, szpinak, kapusta, „banye” (dynie), groch, jeżyny⁹⁹, ale także gatunki wonne, występujące głównie albo wyłącznie w ogrodach: spikanarda ogrodowa, lawenda i szałwia¹⁰⁰. Dopiero z czasów Zygmunta III Wazy pochodzi wiadomość, że oprócz ziół w wirydarzu króla rosły nieokreślone drzewa; w roku 1655 rejon ten nazywano też sadem¹⁰¹. Na

Mtis et Regiae conducti sunt terrae nigrae ex Villa Nigra curus 97”; *ibidem*, s. 297: 10 VI 1542 „a vectura nigrae terrae ad hortulos ante balneum Regiae Mtis [...] rusticis [...] hortum ante balneum Regiae Mtis purgantibus”; *ibidem*, s. 297: 17 VI 1542 „rusticis [...] hortulos ante balneum et superius balnei purgantibus”; *ibidem*, s. 298: 23 VI 1542 „rusticis 8 in hortulis ante balneum Regiae Mtis laborantibus”; *ibidem*, s. 298: 22 VII 1542 „rusticis [...] hortulum ante balneum purgantibus”; *ibidem*, s. 299: 16 IX 1542 „rusticis iterum cholebki ad hortum ante balneum Regiae Mtis afferentibus et iterum reporantibus”; *ibidem*, s. 316: 23 IV 1543 „Laurentio pro specibus ad hortulos”; *ibidem*, s. 316: 23 IV 1543 „Laurentio pro solutione rusticis in hortulis laborantibus”; *ibidem*, s. 297: 3 VI 1543 „herbas inutiles in horto ante balneum Regiae Mtis evellentibus”; *ibidem*, s. 315: 16 VI 1543 „rusticis [...] in hortulis cum Laurentio laborantibus”; *ibidem*, s. 322: 1543 „pro 5 clavibus novis ante balneum Rmtis”; *ibidem*, s. 324: 1543 „pro 2 clavibus ad fores ante balneum Rmtis”. Zapewne ten sam Laurentius występował 13 III 1544 jako dzierżawca ogrodu pod zamkiem. *Wypisy 1542–1545*, s. 141–142, nr 1458: „arendator horti sub arce Cracoviensi”.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 316: 23 IV 1543 „pro straminibus ad ponendum pomoranicze Regiae Mtis”. Być może praktykę tę stosowano już półtora roku wcześniej, por. przyp. 87, zapis z 9 X 1541.

⁹⁰ Lietzmann, *Ferdinand I. Verdienste...*, s. 259–260.

⁹¹ Eadem, *Irdische Paradiese...*, s. 56–58.

⁹² Morávek, *o.c.*, s. 534; Lietzmann, *Ferdinand I. Verdienste...*, s. 260; Eadem, *Irdische Paradiese...*, s. 73–76.

⁹³ Łaszczyńska, *Rachunki 1545*, s. 27, 52 i 71

⁹⁴ Aneks 3.

⁹⁵ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 339: 28 III 1545 „pro semine specierum maieran et baziliconis lotorum 2”. Wbrew zapewnieniu Gwizdałówny, *Zieleń...*, s. 30, rachunki publikowane w Chmiel, *Wawel*, 2, s. 339 i *ibidem*, s. 442, nie wymieniają rozmarynu i marzanki, a w dodatku nie odnoszą się konkretnie do ogrodu przed łaźnią.

⁹⁶ Syrennius, *o.c.*, II.41, s. 510.

⁹⁷ Marcin z Urzędowa, *o.c.*, I.XLVI, s. 44; Syrennius, *o.c.*, III.29, s. 478.

⁹⁸ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 442 [zar. 1573]: „Distributa pro emptione seminum, herbarum rosarium ad hortos regios [...] sub castro”.

⁹⁹ Łaszczyńska, *Rachunki 1535*, s. 76

¹⁰⁰ Garbacik, *o.c.*; Franaszek, *o.c.*, s. 107. Por. Syrennius, *o.c.*, I.10, s. 39; I.11, s. 42 i II.30, s. 482.

¹⁰¹ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 508: *Odbieranie wielkich rządów krakowskich od pp. potomków [...] Jana Płazy z Mstyczowa 1615*: „W którym ogródku [Króla Jmości] drzewa i ziół jest dostatek nasadzonych”; *ibidem*, s. 517: *Rewizja wielkich rządów krakowskich przy odbieraniu ich od potomków [...] Hieronima Wierzbowskiego 1665*, s. 511–544.

razie niepodobna ustalić, czy jakieś drzewa rosły tam już wcześniej, nie biorąc pod uwagę uprzednio cytowanej niejednoznacznej wzmianki o cytrusach.

Podobnie jak górny taras pod Jordanką, także ogród przed łaźnią był bogato wyposażony pod względem architektonicznym, niezależnie od wzmiankowanego uprzednio przed łaźnią domku i ogrzewanych pokoików. W jesieni w roku 1540 zanotowano, że stawiano tam drewniany pawilon („szopę”) kryty dachówką¹⁰², prawdopodobnie był on identyczny z odnotowaną wkrótce „szopą” pod Kurzą Nogą, gdzie przy dachu pracowano jeszcze w czerwcu 1541¹⁰³.

W lutym 1541 zapłacono za zamek do innej altany (*tentorium*) pod Kurzą Nogą¹⁰⁴. W następnym miesiącu drewniany rdzeń sterczyny, czy też iglicy przeznaczonej zapewne do tego samego budynku w ogrodzie przed łaźnią, obito blachą miedzianą, podobnie jak trzy tygodnie później w altanie tarasu górnego¹⁰⁵. Równocześnie do dekoracji dachu przygotowywano ozdobną gałkę (glob)¹⁰⁶. W czerwcu i lipcu zapłacono za zawiasy i zamki do bramy opisywanego pawilonu i furtki w płocie, który go otaczał, a dalsze okna opłacono w lipcu¹⁰⁷. W tym samym miesiącu malarz Francz otrzymał napiwek za jakieś pra-

ce we wnętrzu¹⁰⁸. W styczniu następnego roku ślusarz Francz ze Stradomia otrzymał 13 groszy za naprawę śrub do mocowania rozet w tej altanie¹⁰⁹. Jej blaszany dach zakończony dekoracyjną sterczyną wskazuje, tak jak w przypadku pawilonu na tarasie górnym, że założono ją na planie centralnym. W takim razie przypuszczalnie nie popełnimy błędu, kiedy z powyższymi informacjami zestawimy rachunki z lutego 1543 i 1544, dotyczące stropu kasetonowego okrągłej altany (*Loya rotunda*) pod Kurzą Nogą. Byłaby to więc budowla okrągła, a może wieloboczna¹¹⁰. Zdobił ją gzyms, drewniane rozety oraz inne dzieła stolarza Sebastiana, zapewne Tauerbacha. Za te roboty zapłacono mu 70 florenów (44 grzywny)¹¹¹, czyli ułamek tego, co otrzymał za strop i rozety w sieni przed altaną na wieży Duńskiej. W tym samym czasie rozliczono duże ilości tanich rozet, umieszczanych w altanach, a nie w komnatach¹¹². W roku 1543 sprawiono zamek do „*palatium* pod Kurzą Nogą”¹¹³, pod dachem altany podwieszono rynnę¹¹⁴, a później w „sali pod Kurzą Nogą” reperowano zamocowanie błon okiennych¹¹⁵. Czy budowle te zwano też gmachami lub izdebką przed Kurzą Nogą?¹¹⁶. Można być pewnym, że w roku 1584

¹⁰² *Ibidem*, s. 249: 16 X 1540 „a vecturis 15 cum roboribus ad erigendam schopam ante balneum in horto Regiae Maiestatis”; *ibidem*, s. 238: 20 XI 1540 „sociis [...] tegulas supra schopam ante balneum ponentibus”.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 265: 2 IV 1541 „a serraturis 11 ad structuram schopae sub Kurzanoga”; *ibidem*, s. 261: 14 V i 21 V 1541 „[muratoribus] tegulas supra schopam ponentibus”; *ibidem*, s. 262: 25 VI 1541 „sociis [Hanus incrustator] tegulas supra schopam hortuli inter muros ponentibus”.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 265: 19 II 1541 „a sarratura 1 ad structuram ostii ad tentorium sub Curzanoga”.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 270: 20 III 1541 „Stanislao Warpeschka ab obvolutione tigni culinaris supra tentorium hortus ante balneum Regiae Mtis statuti laminibus cupreis”. Por. przyp. 63.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 270: 25 III 1541 „ab expolitione globi et aliorum supra tentorium in horto ante balneum erectum”.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 280: 12 VI 1541 „pro 4 paribus cardinum dealbatorum instar crucis et aliis ferramentis et seraculis pensilibus ad ostia composita tentorii in horto Regiae Mtis ante balneum erecti, Pro sera puklovany, cardinibus et aliis ferramentis ad ostium in sepe penes hoc idem tentorium”; *ibidem*, s. 278: 2 VII 1541 „pro ferramentis cum schroba ad tentorium in horto ante balneum Regiae Mtis erectum”.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 283: 8 VII 1541 „Francz pictori, ante balneum R. Mtis in tentorio laboranti, bibalium dati ex mandato Suae Magnificentiae”.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 300: 8 I 1542: „, reformatione 13 schrobi veteribus ad appendendas rosas in tentorio sub Kurzanoga”.

¹¹⁰ *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. V z. 10 (44), Wrocław 1984, s. 1507, tłumaczy użyty w rachunkach wawelskich termin *loya* jako izba, pomieszczenie, i wyprowadza go od włoskiego *loggia*. T. De Mauro, *Il dizionario della lingua italiana*, [Torino] 2000, s. 1401, s. v., wywodzi włoski termin *loggia* od poantycznego łacińskiego słowa *laubia* oraz starofrancuskiego *laubja* w znaczeniu pergola, altana. Du Cange, *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, t. 5, wyd. L. Favre, Niort 1885, s. 131–132, s. v. *lobia*, przytacza definicję z bolońskiego tekstu z 2. połowy wieku XIII: „*laupia frascarum, tentorii species ex ramulis congesta, pergularum instar, ad nimii*

solis ardores vitandos”. Dodajmy, że z tego samego źródła wywodzi się niemieckie słowo *Laube*, altana. Powyższe ustalenia etymologiczne oraz kontekst słowa *loya* w źródle wawelskim wskazują, że oznacza ono altanę, czyli pawilon ogrodowy. I. Maczyski [J. Mączyński], *Lexicon latinopolonicum ex optimis latinae linguae scriptoribus concinnatum*, Regiomonti Borvssiae: Ioannes Daubmannus 1564, k. 358v, odnotowuje przymiotnik *rotundus* w znaczeniu okrągły, odwrotnie niż kwadratowy. Jednak w okresie renesansu budowle wieloboczne uważano za tożsame z rotundami; por. R. Witkower, *Architectural Principles in the Age of Humanism*, New York 1965, s. 30.

¹¹¹ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 309: 3 II 1543 [za r. 1542] „[Sebastiano mensatore regij] pro laqueario Loye rotundae sub Kurzanoga unacum kamzamsi, floribus ex ligno sculptis et aliis laboribus ibidem factis, dati fl. 70 (mrc 43/36/-)”. Zapis ten powraca w rozliczeniach z 3 II 1544, *ibidem*, s. 328. Hipotezę na temat tożsamości Sebastiana wysunęła Gwizdałówna, *Zieleń...*, s. 30; Eadem, *Ogrody...*, s. 71–72.

¹¹² Chmiel, *Wawel*, 2, s. 328: 3 II 1544: „Rosas planas [...] 50 fecit et tandem 32 fl. 41 [...] fecit rosas vel globulos parvos rotundos 81 ad cruces per gr. 4”.

¹¹³ *Ibidem*, s. 323: 1543 „pro clave ingrichtovi ad palatium sub Kurzanoga”; *ibidem*, s. 392: 9 X 1548 „pro 2 paribus cardinum cum clavis ad palatium ante Kurzanoga”. O określaniu zielonej pergoli starowłoskim terminem *palagio* por. przyp. 165. Jednak *Słownik łaciny...*, t. VII, z. 1(52), Kraków 1992, s. 35, odnotowuje słowo *palatium* między innymi w znaczeniu sień.

¹¹⁴ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 300: 8 I 1543 „[za r. 1542] „pro 6 hakow ad appendenda cannalia parva ad tentorium sub Kurzanoga”.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 417: 1559 „dwa pręty na salę pod Kurzą nogą do błon”.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 419: 1559 „gmachy przed Kurzą nogą [...] zamek w izdebce przed Kurzą nogą”. O wymiennosci tych terminów w znaczeniu budynek, *Słownik polszczyzny...*, t. VII, s. 441–443, s. v. gmach, gmaszek (oprac. M. Maciejewska) i t. IX, 1975, s. 61–63, s. v. izba, izdebka (oprac. W. Gaberle).

nazwę „Raj” można odnieść do konstrukcji opisywanej jako pawilon opleciony winoroślą, z malowanym pomieszczeniem na piętrze, zaopatrzonym w ganek, kryty kolorowym gontem i w barwne balasy¹¹⁷.

W maju 1541 nabyto 5000 dachówek okrągłych (karpiówek) na pokrycie pawilonu w ogrodzie przed łaźnią, innego od drewnianej „szopy” pod Kurzą Nogą, bo otynkowanego (*incrustatus*)¹¹⁸. Karpiówki w zbiorach wawelskich mają wymiary 17,4–17,8 × 46–47 cm, toteż w układzie pojedynczym, najbardziej prawdopodobnym w przypadku budowli ogrodowej, ten zakup wystarczyłby na pokrycie około 200–260 m², a w droższym podwójnym – około 136 m², czyli na duży pawilon¹¹⁹. Z kolei do początku 1543 jakaś altana „nad łaźnią” została ozdobiona dwunastoma globami, a w maju tego roku „altana nad łaźnią króla” – glazurowanymi ceglami¹²⁰, co oznacza, że spośród wszystkich altan na obu tarasach tylko tu mamy pewność, że była murowana. Ponieważ wznosiła się „nad łaźnią”, można przyjąć, że sąsiadowała z murem obronnym między Jordanką a bramą Grodzką, a nie z Kurzą Nogą. Nasuwa się wniosek, że dach tej budowli pokryto między majem 1541 a końcem następnego roku.

Rachunki od połowy roku 1541 aż do 1546 dowodzą, że pod Kurzą Nogą urządzono i użytkowano wolierę (albo pojedyncze klatki), wyposażoną w odrutowane kwatery, linki, zamykane łańcuszki i inne utensylia do hodowli ptaków, z których wymieniono przepiórkę¹²¹. Jeżeli były to klatki, to zgodnie z ówczesną praktyką, o której niżej, mogły być rozwieszane na drzewach. Byłby to zatem pośredni dowód na założenie zagajnika w północnym rejonie dolnego tarasu w takim czasie,

aby w roku 1541 drzewa urosły na tyle, aby nie zostały uszkodzone przez dodatkowy ciężar. Jeśli ptaki hodowano w wolierze, to brak wskazówek czy był nią któryś z opisanych pawilonów, czy jeszcze inna budowla.

Tak więc, sprowadzając liczbę pawilonów do minimum zgodnie z zasadą brzytwy Ockhama, szczególnie uzasadnioną wobec niewielkiego terenu na dolnym tarasie, możemy odnieść liczne wzmianki w rachunkach z początku lat czterdziestych do nie mniej niż trzech budowli wolno stojących. W części południowej tarasu w latach 1541–1543 wymurowano stosunkowo duży, kryty karpiówką budynek, otynkowany i ozdobiony glazurowanymi ceglami oraz dwunastoma globami. W węższej części północnej powstał centralny pawilon kryty blachą, również zwieńczony gałkami (1541), otoczony ogrodzeniem i pergolami. Prawdopodobnie ta właśnie, stosunkowo okazała rotunda została wkrótce (1542–1543) bogato wyposażona w kasetonowy strop z rozetami i malowidłami, a w późniejszym czasie nadbudowana i otoczona krytym gontem gankiem z malowanymi balasami. W tym samym rejonie w latach 1540–1541 wzniesiono drewnianą „szopę” krytą dachówką. Nawet w przybliżeniu nie znamy jej kształtu, rozmiarów i funkcji.

Równolegle wznoszono i ozdabiano ganki. O tym wzniesionym w roku 1540 na górnym tarasie oraz w ogrodach niższych była mowa wyżej. Ze względu na budowę dolnego muru obronnego (oporowego), która ciągnęła się w latach 1541–1549¹²², przylegająca doń część drogi do łaźni wymagała ciągłych interwencji. Od maja do listopada 1543 płacono za bruk¹²³. W la-

¹¹⁷ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 457: 19 V 1584 „Za olej, za farbę do farbowania gontów nad ganeczek do Raju w ogródkach [...] za ocet do farbowania dachu nad Rajem”; *ibidem*, s. 458: 2 VI 1584 „cieślom, co robili dach nad altaną, ganek nad Rajem”; *ibidem*, s. 458: 28 VI 1584 „cieślom [...] co robili około podbijania tarcie w Raju na ganek”; *ibidem*, s. 457: 14 VII 1584 „stolarzowi za farbę, co malował balasy na ganeczku Raju”; *ibidem*, s. 457: 11 VIII 1584 „Mathisowi stolarzowi od malowania sali nad Rajem i służby”; *ibidem*, s. 458: 26 IX 1584 „gwoździ do chłodnika pod Kurzą Nogą”; *ibidem*, s. 458: 6 X 1584 „malowania chłodnika pod Kurzą Nogą”; *ibidem*, s. 460: 11 III 1585 „gwoździe łatne do Raju dla przybijania łat dla wina”. Dodatkowym argumentem za identyfikacją „palatium pod Kurzą Nogą” z Rajem jest okoliczność, że w w. XVI słowem pałac określano także Raj: „do pałacu [...] to jest do Raiu”. Zob. *Słownik polszczyzny...*, t. XXIII, 1995, s. 44–46, s. v. pałac (oprac. H. Kowalczyk).

¹¹⁸ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 266: 6 V 1541 „pro 5000 tegulis rotundis ad cooperiendum tentorium ante balneum Regiae Mtis”; *ibidem*, s. 261: 14 V 1541 „muratoribus [...] tegulas supra tentorium ante balneum R. Maiestatis ponentibus et ibidem incrustantibus”.

¹¹⁹ Za konsultacje w sprawie dachówek i ich układu podziękowania kieruję do pp. Marii Dębickiej i Adama Fanderowskiego z Wawelu.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 309: 3 I 1543 [za r. 1542?] „Pro 12 globis ad altanam supra balneum”; *ibidem*, s. 313: 12 V 1543 „Pro lateribus invitreatis

Pieczonka ad altanam datis supra balneum Regiae Maiestatis”. Trudno przypuścić, aby była to część 112 globów do altany nad łaźnią królowej (*ibidem*, s. 310: 3 V 1542). W takim razie wiadomość dotyczyćłaby altany nad łaźnią króla.

¹²¹ *Ibidem*, s. 280: 12 VI 1541 „pro 62 haki ad cameras avicularum sub altana in horto Regiae Mtis ante balneum erecti, Pro 2 seris et 2 paribus cardinum ad easdem cameras”; *ibidem*, s. 281: 12 VI 1541 „pro 8 cathenulis cum schrobi, 2 paribus cardinum, seraculis et aliis ferramentis ad cameras propter aviculas sub Kurzanoga erectas”; *ibidem*, s. 273: 27 VIII 1541 „a labore 10 craterum drothovich ante balneum Regiae Mtis [...] pro claviculis ad easdem”; *ibidem*, s. 282: 16 X 1541 „pro 10 rami quercineis ad cameras avicularum ante balneum Regiae Maiestatis” i „pro 4 asseribus, qui in cameris avicularum pendent, totidem tredle et 12 corulis, super quibus aviculae insidebunt”; *ibidem*, s. 274: 5 XI 1541 „Conrad pro drothi aereis pro domicilia aviculis in horto ante balneum erecta”; *ibidem*, s. 274: 9 XII 1541 „Bartholomeo Paszyk de Cracovia pro drothi ad membranalia camerarum propter servandas aviculas sub Kurzanoga extractarum”; *ibidem*, s. 298: 24 VII 1543 „pro aviculis ad hortum balnei Regiae Mtis”; *ibidem*, s. 366: 24 IV 1546 „pro 2 clavibus ad avicularium locum”; *ibidem*, s. 361: 7 V 1546 „aviculis pro vasculis alias duniczky et scruto”; *ibidem*, s. 351: 12 VI 1546 „pro scruto quisquilliis alias przepiurkom”.

¹²² Por. przyp. 84 i 85.

¹²³ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 312: 14 VII 1543 „inceperunt muratores

tach 1547–1548 lapicyda królewski Matheus Italus¹²⁴, pokąźnym kosztem 690 florenów (431 grzywien i 13 gr.), tylko nieco mniejszym od sumy wydatków na dom Bony w jej ogrodzie większym w roku 1530, dekoracyjnie wymurował dla starego monarchy nowy brukowany ganek, czy też portyk, ze schodami i bramą przez ogrody pod wieżą Duńską, przez który zanoszono go do łaźni. Ozdobił go bazami, kolumnami, architrawami oraz płytami kamiennymi¹²⁵, zapewne rzeźbionymi. Powyższe dane i poniesione wydatki dowodzą, że ten kolumnowo-architrawowy portyk musiał prezentować się nader okazale. Związane z nim roboty przy bramie pod Kurzą Nogą trwały do roku 1549¹²⁶. Wystroju wiry-

darza dopełniały drewniane ścianki ganku, stosunkowo drogie furtki oraz toczone tralki¹²⁷.

W altanach ustawiono kamienne stoły¹²⁸ oraz ławki, zmywane przez wynajęte kobiety¹²⁹, i zapuszczane olejem¹³⁰. W roku 1546, 1548 i po śmierci Zygmunta Starego reperowano uszkodzenia budowli ogrodowych¹³¹. Fragmentarycznie zachowane rachunki z czasów panowania Zygmunta Augusta, który w Krakowie przebywał rzadko, potwierdzają dbałość tylko o utrzymanie architektury ogrodu (ale nie o nowe inwestycje): balasów, poręczy, stopni schodów, dachówek, murów, bruków itp.¹³² Naprawy podobne do wyżej opisanych wykonywano nadal w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych¹³³. Ten

ponere lateres ante balneum Regiae Maiestatis"; *ibidem*, s. 312: X–XI 1543 „Nicolao muratori et Paulo dedi pro lateribus pavimenti planis ex composito factis et in opus positis in hortis ante et circa balneum Regiae Maiestatis summarie fl. 60 (mrc 37/24/-)”.
¹²⁴ S. Tomkowicz, *Wawel*, 1: *Zabudowania Wawelu i ich dzieje*, Teka GKGZ 4: 1908, s. 287–288. Być może był to występujący w aktach miejskich Mateusz Gucci, zmarły przed r. 1550: Z. Wenzel-Homecka, *Gucci Mateusz* (1. poł. XVI w.), PSB 9, s. 132. Nie można też wykluczyć, że był to kamieniarz Mathias, notowany w latach 1524–1531 wśród niżej opłacanych, a więc młodszych pomocników Berrecciego w kaplicy Zygmuntońskiej. Por. *Mathias (Mathisz, Matisz, Matys)*, SAP 5, s. 217; Mossakowski, *o.c.*, tabl. II.

¹²⁵ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 373: r. 1547 „lapicide regio a labore pro petris vivis griseis elaboranti et in opus ponenti ambitus et scalae per quam portatur RMTias sub Dunyska wieza per hortulos ad balneum suum hoc est pro basibus, lastris, pavimentis, gradibus, columnis, architrabibus et variis aliis petris duris, grisei laboratis summaria per 30 gr., fl 280”; *ibidem*, s. 373: r. 1547 „Dedi eidem [lapicide regio] a porta et coronicibus de petris vivis duris sub Kurzanoga ad bastionem fl. 30/-”; *ibidem*, s. 401: r. 1548 „Matheo Italo et lapicide regio ratione portae novae występa alias pergula ambitus et gradus facti ad portandum Regiam Maiestatem ad balneum. fl. 380”; Ponadto na robociznę wydatkowano 40 grzywien i 27 groszy, *ibidem*, s. 374: 30 IV–25 VI 1547, *ibidem*, s. 384: 31 III 1548 „2 sociis pro 5 diebus [...] ianuam, qua itur ad balneum muro obruentibus”; *ibidem*, s. 386: 15 IX 1548 „sociis [...] ianuam novam muro claudentibus in gradu, quo ad balneum itur”.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 403: 19 IV 1549 „sociis [...] portam ante Kurzanoga, qua ad cloacam itur, muro claudentibus”.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 383: 18 VII 1547: „pro novo pariete ubi per novos gradus ad balneum itur mrc. 4/18”; *ibidem*, s. 394: 15 III 1548: „pro novis foribus ad novos gradus, ubi ad balneum itur mrc. 4/18”; *ibidem*, s. 389: 12 V 1548 „pro balanssi torneatori ad hortulos regios ante balneum factis”; *ibidem*, s. 389: 20 VI 1548 „pro 7 balanssis torneatori post eruptionem et voraginem ignis destructurum in hortulis regiis”.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 261: 4 VI 1541 „sociis [...] lapides sub mensas ad tentoria expolientibus”.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 273: 17 IX 1541 „mulieri a lotione mensarum lapidearum et scamnorum in tentorio Regiae Maiestatis”.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 295: 6 V 1542 „Strączek pro 6 vasis olei ad unguendos hortulos, scamna lapidea ante balneum”; *ibidem*, s. 297: 10 VI 1542 „oleo ibidem unguentibus”;

¹³¹ *Ibidem*, s. 369: 24 VII 1546 „Pictori a melioratione in hortulis ante balneum Sacrae Maiestatis Regiae”; *ibidem*, s. 385: 28 IV 1548

„sociis [...] in hortis regiis tecta, ubi necesse fuit, reformantibus”; *ibidem*, s. 387: 28 IV 1548 „pro mille tegulis latis ad hortulos ante balneum regium ad tecta”; *ibidem*, s. 385: 29 IV 1548 „sociis [...] in hortis regiis tecta tegulis imponentibus”; *ibidem*, s. 385: 5 V 1548 „sociis [...] ed tecta latera portantibus”; *ibidem*, s. 387: 6 VI 1548 „pro 2000 tegularum ad hortulos regios ante balneum regium post voraginem ignis sub arce”; *ibidem*, s. 387: 6 VI 1548 „vectori a vectura 3000 tegularum praedictarum”; *ibidem*, s. 396: 11 VI 1548 „a denigratione ostiorum in hortulis regiis ab utraque parte et pokoszczenie [...] an incrustatione in hortulis hostiorum duorum et pictura denuo facta eorundem, pictura denique duarum cistarum apud caveas, scamni, balanssorum 8 partim tigni et a reformatione aliarum rerum vetustate destructarum”; *ibidem*, s. 448: 5 IX 1579 „mularzowi jednemu, który [...] nad chłodnikami poprawował”; *ibidem*, s. 458: 2 VI 1584 „cieślom, co robili dach nad altaną, ganek nad Rajem, parkan, który się obalił w ogródkach królewskich”.

¹³² *Ibidem*, s. 411: r. 1551 „refectionem murorum in hortulis Suae Maiestatis sub castro”; *ibidem*, s. 143: 26 III 1558 „a serraturis 11 super balahausti ad ortulos [...] et 7 serraturis super listhiwu ad eosdem ortulos” [też 2 i 9 IV]; Garbaciak, *o.c.*, s. 122: 9 IV 1558 „carpentariis [...] ortulos laborantibus et robora parantibus ad porzencze sub Castro”; *ibidem*, s. 122: 23 IV 1558 „laborantibus poręcze sub Castro”; *ibidem*, s. 150: 20 V 1558 „1050 tegulis super ortulis”; 11 VI 1558 „2000 tegularum ad ortulos a consulibus”; Chmiel, *Wawel*, 2, s. 428: 4 VI 1564 „ad reformationem muri in hortulis sub arce, qui fractus est [...] ad reformandumque muros inter hortulos sub arce”; *ibidem*, s. 434: 15 VI 1565 „ad reformationem muri in hortulis penes gradum et reformationem parkanu, które się były obaliły za izbą wielkorządową”; *ibidem*, s. 435: 23 VI 1565 „parietem in hortulis inter muros sub arce denuo laborantibus per ventum disruptam super flumen Rudawa post murum”; *ibidem*, s. 433: 14 VII 1565 „od oprawienia dachówki in hortulis sub arce”; *ibidem*, s. 434: 28 VII 1565 „muratoribus duobus in hortulis sub arce pavementum tegulis imponentibus pod sziedzenym”; Garbaciak, *o.c.*, s. 156: 25 VI 1558 „thokarzowi pro 2 sexagenis et 25 balahaustow [...] et 25 balaszow [...] ad hortulos”.

¹³³ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 447: 11 IV 1579 „za 100 kóp gwoździ gontowych do podbijania dachu nad dwiema wschodami w ogrodach dolnych zamkowych”; *ibidem*, s. 448: 11 IV 1579 „cieślom 4, co [...] 2 wschody do niższych ogródków królewskich pod zamkiem pod gmachy oprawiali”; *ibidem*, s. 448: 5 IX 1579 „mularzowi jednemu, który dachówką [...] w ogrodach dolnych [...] poprawował”; *ibidem*, s. 458: 2 VI 1584 „cieślom, co robili [...] parkan, który się obalił w ogródkach królewskich”; *ibidem*, s. 460: 9 III 1585 „mularzowi od zalewania nóg kamiennych w ogródkach królewskich u stołu”.

obraz dbałości zakłóca jednak wiadomość z roku 1572 o zwiezieniu do ogrodu 134 fur nieczystości¹³⁴. Wszelako kilka miesięcy później zdecydowano o wymianie dachówek na gonty ze względu na to, że śnieg, spadający z dachów pałacu, tłukł dachy ceramiczne¹³⁵. Informacja ta dotyczy zapewne krytych w ten sposób: „szopy” pod Kurzą Nogą oraz ganku, czy też portyku na tarasie górnym, ponieważ dużą budowlę w południowej części tarasu dolnego od pałacu dzieliła szerokość tarasu górnego, a pozostałe pawilony, usytuowane na obu tarasach, górnym i dolnym, były, przynajmniej pierwotnie, kryte blachą. Wiadomości na temat krytego gontem „Raju” pod Kurzą Nogą mogłyby jednak świadczyć, że pokrycie blaszane po jakimś czasie zastąpiono dachówkami, a następnie gontem. W każdym razie dachówkę pozostawiono w tych miejscach, gdzie nie była zagrożona¹³⁶. Jeszcze w roku 1584 w nieokreślonym miejscu na Wawelu urządzano obitą blachami „skrzynię wodną gdzie ryby chowają”, z wieżyczką (sterczyną) zwieńczoną orłem¹³⁷.

Dokładny opis z roku 1665 nie rejestruje już żadnych pawilonów ogrodowych¹³⁸ (por. fig. 4), a według rewizji z roku 1692 nie istniały już ani dolny ogród, ani zagajnik¹³⁹. Według pierwszego z wymienionych źródeł z sieni zamku można było niegdyś zejść do ogrodu po schodach, następnie, przez żelazną furtkę w „przegrodzie”, czyli zadaszonym murze oporowym górnego tarasu, ozdobionym balasami (fig. 2: nr 1), ku krytemu (gontem?) gankowi zaopatrzonemu w poręcz wspartą na toczonych balasach. Wzdłuż muru, bez wątpienia tego prostopadłego do Jordanki (fig. 2: nr 10), ganek wiódł do sadu, czyli dawnego ogrodu przed łąźnią” (fig. 2: nr 2), po dwóch

stopniach zabezpieczonych dachem i tralkami. Minąwszy „dwie komorze” dostępne przez dwoje drzwi (czyżby nr 8?), zstępowano po trzech stopniach, zadaszonych, skąd roztaczał się widok na cały zagajnik, do krytego dachówką z poręczami „ganku z poddaszkiem”, który ciągnął się przez całą długość ogrodu, zapewne wzdłuż muru zbudowanego przez Zygmunta Starego (fig. 2: nr 12). Przedtem, zapewne na początku rządów Zygmunta III, w pergoli tej „(jako powiadają) piłki i insze gry grywano”¹⁴⁰. Można się domyślać, że opis ten częściowo oddaje wygląd nieistniejącego już portyku z czasów Zygmunta Starego. W zasadzie opisowi temu odpowiada kopia planu z roku 1667 (fig. 4), na której nie zaznaczono zabudowań ogrodowych. Wiarygodność tego źródła ikonograficznego może jednak obniżyć to, że nie uwzględni „dwie komorze”, wzmiankowanych wewnątrz murów, chyba że jest to ciemny prostokąt u zbiegu murów oporowego ogrodu górnego oraz obronnego, idącego do bramy Grodzkiej.

Podczas wykopalisk w latach 2002–2006¹⁴¹ na łącznej długości ok. 23 m odsłonięto dwa odcinki reliktyw ceglano-murawianego muru, wzniesionego w latach 1541–1549 (fig. 2: nr 12), otynkowanego od wewnątrz, i poziomo biegnącej drogi ceglano-murawianej, wykonanej wzdłuż niego w tym samym czasie. Na długości ok. 7 m odkopano też nieco późniejszy bruk kamienny przy murze obronnym do bramy Grodzkiej, który powstał ok. roku 1340 (fig. 12). Ceglany mur renesansowy wzniesiono częściowo na murze kamiennym, który, być może, zbudowano w wieku XIV po wzniesieniu muru obronnego do bramy miejskiej, ujawnionym na łącznej długości ok. 13 m. Od narożnika obu, wzdłuż linii wschód-zachód, na długości

¹³⁴ *Ibidem*, s. 439: 19 VII 1572 „od wywożenia plugastwa tego: ziemie, gnoju, rumów, co z tej studni [pod złodziejską wieżą] wyciągniono z zamku do ogrodu królewskiego 134 fur”.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 440: 18 X 1572 „malarzowi od farbowania dachu gontowego w ogródkach, kędy pierwiej skorupiany dach bywał, który każdy śnieg z dachów lecąc psował i potłukał i dlatego gonty go pobito. Dano temu malarzowi od farbowania czerwonego tego dachu fl. 4”.

¹³⁶ *Ibidem*, s. 447: 11 IV 1579 „za 100 kóp gwoździ gontowych do podbijania dachu nad dwiema wschodami w ogrodach dolnych zamkowych”; *ibidem*, s. 448: 5 IX 1579 „malarzowi jednemu, który dachówką [...] w ogrodach dolnych i nad chłodnikami poprawował”.

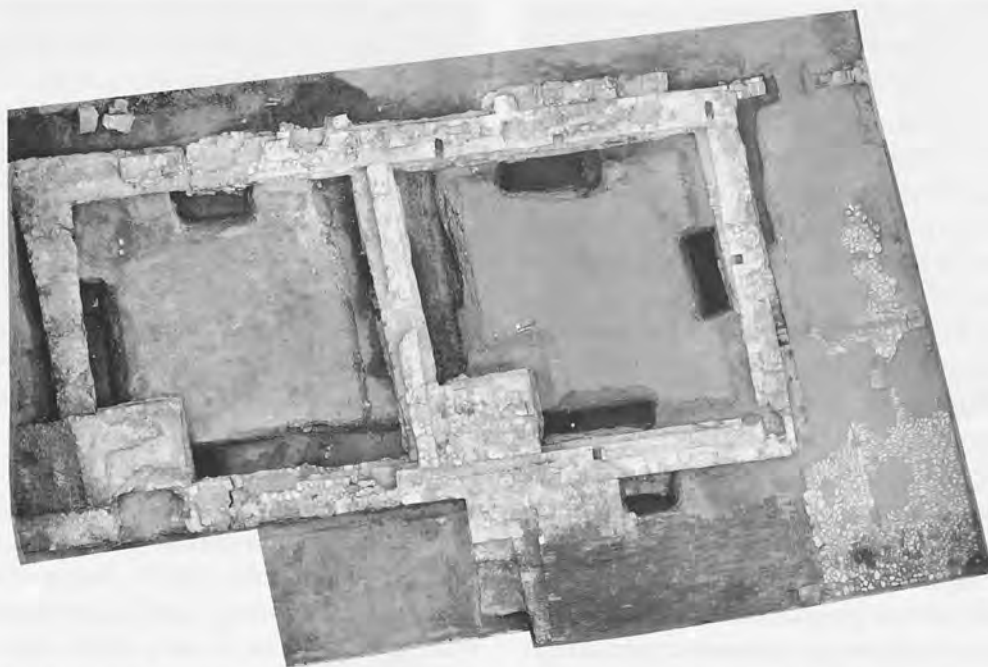
¹³⁷ Chmiel, *Wawel*, 2, s. 458: 28 VI 1584 „cieślom [...] co wyciągali forsty do skrzyni wodnej, i co robili około podbijania tarcie w Raju na ganku”; *ibidem*, s. 458: 1 IX 1584 „malowanie [...] nad blachy do skrzyni [...] i u orła na powietrzniku nad wodną skrzynią (gdzie ryby chowają)”; *ibidem*, s. 458: 8 IX 1584 „od podbijania wieżyczki nad skrzynią wodną od roboty blach”.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 517: *Rewizja* [...] 1665: „Do pobocznej zaś bramy z wału idąc, wrota dębowe ku lodowni, pasami żelaznymi na krzyż obite. Lodownia jednak, którą dawna wspomina rewizya, zniesiona, także druga na inszem miejscu w ogródku [...] jednak ta lodownia zniesiona”.

¹³⁹ *Ibidem*, s. 579: *Restauratio palacu JK Mści w zamku krakowskim* [...] 20 Septembris a.d. 1692: „Wyszedłszy na ganek na wał, kędy antiquitus ogród i sad był”.

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 517: *Rewizja* [...] 1665: „[ganeczek ku sadowi z sieni] na dole, zszedłszy ze wschodu, wspomina dawna rewizya przegrodę od zamkowego muru do muru sadowego, od spodku na przyciesiach mur dębowych, z wierzchu pod dachem, balasy toczone wspomina rewizya w tejże przegrodzie, podle przegrody zaś wschodek niewielki w ganku przy murze z poddaszkiem, nakryciem; sam zaś ganek miał być z poręczem, balasami toczonymi obwiedziony; przy tym ganku drzwi żelazne z pasami także żelaznymi. Dwa wschody znowu nowe z poręczami do sadu a przy nich balasy nowe toczone miały być z poddaszkiem, nakryciem; dwie komorze, do których drzwi dwoje. W sadzie znowu trzy miały być wschodki do ganku z poddaszkiem, nakryciem, które było przez wszystkie sad; poręcze przy tym ganku było nowe, tarciami obite a sam ganek dachówką obity, gdzie przedtem (jako powiadają) piłki i insze gry grywano, teraz tego wszystkiego cale niemasz”. Namiętność do gry w piłkę objawiał młody Zygmunt III, o czym przekonują listy Hannibala z Kapui, nuncjusza w Polsce w latach 1586–1591. Rozrywki tej, ocenianej wówczas jako nieprzyzwoita, monarcha zaniechał dopiero po interwencji senatorów i prymasa Stanisława Karnkowskiego.

¹⁴¹ Pianowski, Firlet, *Sprawozdanie...* (por. przyp. 22).



12. Fotoplan fundamentów pawilonu w południowo-wschodnim narożniku dolnego tarasu wraz z drogą ceglana i brukiem kamiennym (fot. Dephos)



13. Fundamenty pawilonu w południowej części dolnego tarasu podczas wykopalisk w r. 2005; widok ku północnemu wschodowi (fot. S. Michta)

17 m odkryto solidne kamienno-ceglane arkadowo-filarowe fundamenty budowli o szerokości 8,5 m, a więc o powierzchni około 150 m², podzielonej dwiema ścianami na trzy pomieszczenia, z których odsłonięto nieco ponad dwa (fig. 2: nr 8, fig. 12, 13). W fundamentach, zwłaszcza we wschodniej ścianie działowej, wmurowano renesansowe fragmenty architektoniczne – części kapiteli jońskich, archiwolt i gzymsów, zapewne z loggii dziedzińca arkadowego, uszkodzonego pożarem w roku 1536 (fig. 14, 15). Nadziemne relikty ceglanych jednometrowych ścian tej budowli są o połowę cieńsze,



14–15. Fundamenty pawilonu w południowej części dolnego tarasu podczas wykopalisk w r. 2005 z widocznymi, wtórnie użytymi fragmentami (fot. S. Michta)

a ich stosunkowo regularne części górne wskazują, że budynek został rozebrany planowo, już przed rokiem 1665¹⁴², a nie zawałił się na skutek osunięcia podbudowy. Stan gruzu zalegającego w tym rejonie nie pozwolił stwierdzić, czy mury były w jakiś sposób dekorowane. Jeśli nie liczyć niewiarygodnego widoku Wawelu sprzed roku 1600 (fig. 1), to jedyną wizualną dokumentacją tej budowli jest kształt węgielnicy, wciśnięty w południowo-wschodni narożnik murów ograniczających dolny taras, zaznaczony na niedokładnym planie z około roku 1706 (fig. 5), a więc wykonany niemal pół wieku po rozebraniu pawilonu. Przy fundamentach znaleziono fragmenty filarków, może pod ławki i furtki. Szczególnie wyrazisty ślad po takiej furtce (?) pozostał na dawnej drodze do łaźni, między narożnikiem północno-wschodnim a murem oporowym dolnego tarasu.

Niespodziewaną sensacją tej części wykopalisk okazały się przeważnie drobne, płaskorzeźbione detale architektoniczne z szarozielonkawego piaskowca godulskiego ze złóż w Beskidzie Śląskim i Żywieckim¹⁴³. Wspomniane detale znaleziono przy północno-wschodnim narożniku fundamentów, częściowo nad ich koroną, w warstwie drobnego gruzu ceglanego z zaprawą, bezpośrednio nad nimi (fig. 2: nr 8, 9, fig. 16, 17, 18, 19, 20, 24, 26). Według *Sprawozdania z badań archeologicznych* bezpośrednio „na koronie murów zalegała warstwa zbitej gliny, wyrównująca poziom terenu po dokonaniu rozbiórki”¹⁴⁴. O cienkości tej warstwy, w którą były wciśnięte omawiane detale, świadczy to, że nie widać jej na fotografii (fig. 16). Musiały tam trafić wnet po rozbiórce omówionej budowli, ponieważ spoczywały tylko na cienkiej warstwie gliny, bez humusu, pozostałości roślinności i innych substancji, które pokryłyby glinę w ciągu krótkiego czasu. Jednocześnie warstewka ta wyklucza pochodzenie z tego pawilonu, zostały bowiem złożone dopiero po splantowaniu korony murów i pokryciu jej gliną.

Rozległy teren na północ od budowli osunął się przed rokiem 1773, o czym świadczy przerywana linia na sporządzonej wówczas kopii planu Krakowa (fig. 4), a w latach 1790–1792 jego wschodnia część została przekopana w związku z budową redanu. Podczas budowy murów cytadeli w wieku XIX Austriacy przekopali i nadsypali teren. Nieco na zachód od redanu w latach 1941–1942 firma F. Spohn, R. First und R. Richter, na zlecenie niemieckiego generalnego gubernatora, zbudowała betonowy basen

(fig. 2: nr 13)¹⁴⁵, co dodatkowo zakłóciło stratygrafię. Na tym wielokrotnie przekształcanym obszarze znaleziono między innymi fragmenty tralek renesansowych z szarozielonkawego piaskowca godulskiego z okolic Myślenic (fig. 29), czyli z materiału użytego do dekoracji kaplicy Zygmuntońskiej¹⁴⁶. Ze względu na opisane przemiany warstw nie udało się ustalić, nawet w przybliżeniu, kiedy fragmenty te znalazły się w tym miejscu.

Dzięki archeologicznemu potwierdzeniu linii murów z lat około 1340 i 1541–1549 wiemy, że ogród przed łaźnią zajmował w ich obrębie teren w kształcie wydłużonego czworoboku o długości ponad 60 m, szerokości w części południowej 30 m, a w północnej, pod wieżą Duńską, ok. 15 m, by u podnóża Kurzej Stopki zwęzić się w przejściu o szerokości zaledwie 2 m, za którym w roku 1546 zapewne przechowywano wapno i piasek (fig. 2). Wzdłuż obu murów biegła brukowana droga w formie zadaszonych ganku z poręczami, która prowadziła do łaźni na stromej części stoku poza murami, dostępnej przez niezachowaną bramę pod wieżą Duńską. Osuwiska i przemieszanie warstw w większej części tarasu uniemożliwiają choćby przybliżoną lokalizację obu pawilonów pod Kurzą Nogą. Ponieważ wznosiły się w mieszczącym zagajnik zwężeniu ogrodu przed wieżą Duńską o łącznej powierzchni ponad 400 m², a wokół sporej rotundy musiały się jeszcze pomieścić pergole i parkan, nie mogły być nazbyt duże.

Trudno określić funkcję dużej budowli na solidnych fundamentach, o powierzchni co najmniej 150 m², której pozostałości znajdują się w południowej części ogrodu (fig. 2: nr 8, fig. 12, 13). Nie był to oczywiście ani kryty gontem domek wzmiankowany w roku 1532, ani drewniana szopa, ani altana „pod Kurzą Nogą”. Trzyczęściowa lwiarnia według opisu Grunewega miała znajdować się pod elewacją południową w miejscu umożliwiającym dobry widok z okien, a nie w dość znacznej odległości od wschodu, skąd widom w komnatach zwierzęta nie prezentowałyby się okazale. Co więcej, gdyby istotnie wznosiła się na zachowanych fundamentach, prostopadłych, a nie równoległych do rezydencji, to ściany i dach części najbliższej pałacowi przysłaniałby widok z okien na odkrytą część środkową z wybiegiem dla drapieżników. Według opisu zagroda była podzielona ścianami drewnianymi, tymczasem wykopaliska odsłoniły solidne mury poprzeczne, niekoniczne do tego rodzaju prze-

¹⁴² Por. przyp. 48.

¹⁴³ T. Kawiak, *Analiza petrograficzna*, Kraków 29 XI 2007, mpis w Dziale Lapidarium ZK na Wawelu, nlb. Ekspertyza nie wskazuje konkretnego złoża. Wiadomo, że surowiec z okolic Kalwarii Zebrzydowskiej był stosowany na Wawelu w 1. połowie w. XVI. Por. J. Rajchel, *Kamienny Kraków. Spojrzenie geologa*, Kraków 2004, s. 46–48.

¹⁴⁴ Pianowski, Firlet, *Sprawozdanie...*, Kompleks III, omyłkowo podają narożnik SE zamiast NE.

¹⁴⁵ Gwiżdżalówna, *Ogrody...*, s. 80.

¹⁴⁶ Kawiak, o.c.; I. Płuska, M. Rembiś, A. Smoleńska, *Kamień w architekturze i dekoracji kaplicy Zygmuntońskiej*, Biuletyn HS, LXVII, 2005, 1–2, s. 147–161, tu 153.



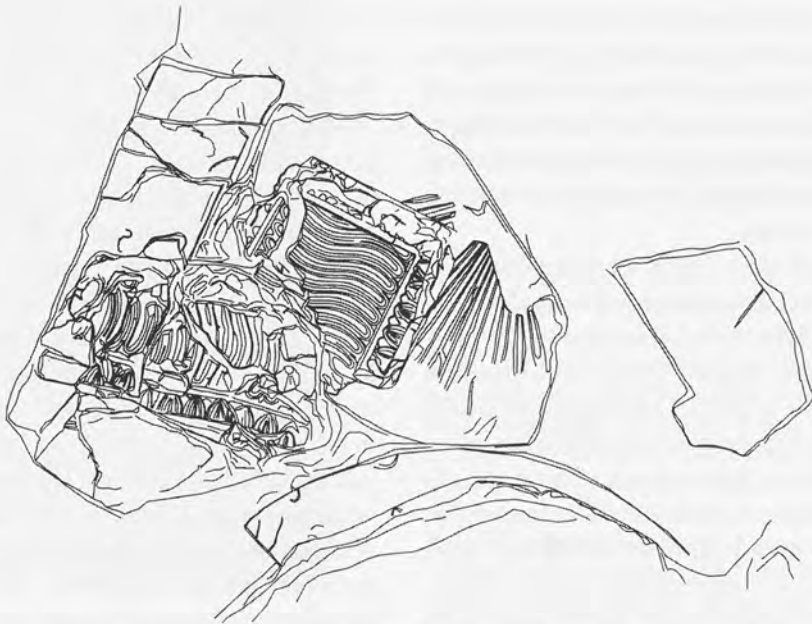
16. Fragmenty płyciny ze strigilem i muszlowego tympanonu przy pn.-wsch. narożniku fundamentu budowli na dolnym tarasie ogrodów, stan z r. 2004; widok ku wschodowi (fot. J. Firlet)



17. Fragmenty kamienne przed odsłonięciem fundamentu budowli na dolnym tarasie spod gruzu, stan z r. 2004; widok ku południowi (fot. B. Kopka)



18. Fotoplan fragmentów kamiennych odsłoniętych na dolnym tarasie ogrodów w r. 2004 (fot. Dephos)



19. Inwentaryzacja rysunkowa rzeźbionych kamiennych fragmentów po odkopaniu na dolnym tarasie ogrodów w r. 2004 (rys. Ł. Holcer, Dephos)



20. Archiwolta tympanonu z dolnego tarasu po konserwacji; piaskowiec, Wawel, lapidarium
(fot. M. Fabiański)

pierzeń. Wszystkie te okoliczności uniemożliwiają więc identyfikację fundamentów jako pozostałości Iwiarni. Z kolei warstewka gliny na koronie fundamentów wyklucza, aby po rozbiórce urządzono tam „dwie komorze”, odnotowane w roku 1665, ale nie zaznaczone na kopii Pucka (fig. 4). Wreszcie fundamenty łaźni, zbudowanej najpóźniej po roku 1520, a potem wielokrotnie remontowanej, nie wykazywałyby tak dobrego stanu, zwłaszcza od dolnej części stoku, gdzie wymieniano „filar”. Remontami łaźni nie można też wytłumaczyć tego, że kamieniarka z pożaru zamku w roku 1536 została użyta w różnych miejscach jej podbudowy. Byłoby to możliwe właściwie tylko przy całkowitej przebudowie tego pawilonu, czemu przeczą rachunki. Tak więc dzięki interpretacji wykopalisk możemy dodatkowo potwierdzić wnioski z zapisów archiwalnych, że łaźnia mieściła się poza obrębem murów tarasu.

W konsekwencji spośród budowli wzmiankowanych w źródłach XVI-wiecznych pozostaje tylko otynkowany pawilon pokryty dachówką na powierzchni około 200-260 m², o którym mowa w roku 1541, czyli pawilon „nad łaźnią”, ozdobiany w roku 1543 glazurowanymi ceglami i globami. Powierzchnia pokrycia, wyliczona na podstawie liczby, wielkości i prawdopodobnego układu dachówek, koresponduje z rozmiarami fundamentów, ponieważ umieszczony nad nimi dwuspadowy dach nachylony pod kątem 45° mierzyłby około 205 m². Powyższe kalkulacje potwierdzają zatem opartą na eliminacji identyfikację budowli: *quod erat demonstrandum*.

Nie da się dokładnie ustalić skąd pochodzą odkryte przez archeologów relikty kamieniarki ozdobionej ornamentem. Brak śladów zwietrzenia reliefów wskazuje, że były osłonięte przed deszczem, a zatem znajdowały się pod dachem. Część tych fragmentów leżała w sąsiedztwie kolejnych części dekoracji w taki sposób (fig. 16, 17, 18, 19), że można je było złożyć na nowo (fig. 26). W takim razie owa całość musiała być podzielona przed przewozem, jeżeli była przewożona, ale najpewniej dopiero po złożeniu na ziemi. Mało prawdopodobne, aby części tak duże i ciężkie, a więc do transportu niewygodne, przenoszono na teren dolnego tarasu z większej odległości. Trzeba raczej przyjąć, że omawiane okazy ozdabiały pobliskie budowle ogrodowe, które uległy zniszczeniu po połowie wieku XVII. W grę wchodziłaby architektura portyku prowadzącego do łaźni, wzniesionego przez Mathiasa Italusa w latach 1547–1548, albo murowanego pawilonu ogrodowego. Sąsiedztwo fundamentów murowanej furtki, wchodzącej w skład krytej drogi do łaźni i przylegającej do północno-wschodniego narożnika pawilonu, pozwala wysunąć przypuszczenie, że niedługo po rozbiórce i splantowaniu pawilonu przystąpiono także do demontażu furtki wraz z wystrojem, którego fragmenty odłożono przy narożniku, zapewne z zamiarem dalszego wykorzystania. Biorąc pod uwagę to, że według zachowanych rachunków pawilony wznoszono głównie na początku lat czterdziestych, można założyć, że w tym ostatnim przypadku kierownictwo nad wykonaniem dekoracji kamiennej spoczywało w rękach ówczesnego architekta królewskiego, Niccolò Castigliona.



21. Matteo Civitali, fragment nagrobka św. Regulusa. Lukka, katedra (fot. Archiwum Fotograficzne IHS UJ)



23. Fragment cyborium bpa Andrása Nagyréviiego; w wewnętrznej archiwoltie wici roślinne i palmety, ok. 1503–1506. Peszt, kościół parafialny (fot. Kulturális Örökségvédelmi Hivatal, Fotótár)



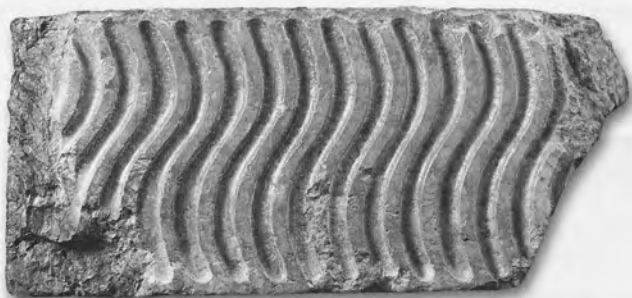
22. Fragment iluminacji Kodeksu Filostrata z Bibliotheca Corvina, Florencja, 1487–1490. Budapeszt, Országos Széchényi Könyvtár, cod. lat. 417, k. 1^v

Z części zakonserwowanych detali złożono dwa tympanony ujęte płaskorzeźbionymi archiwoltami. Jeden z nich, pozbawiony dziś dekoracyjnego wypełnienia, otoczony jest precyzyjnie ciętym ornamentem arabeskowym z palmetami (fig. 20). Przed połową wieku XV starożytny motyw palmety rozpowszechnił się na nowo dzięki fryzom Donatella w ołtarzu Forzorich (Victoria and Albert Museum, Londyn) i Bernarda Rossellina w nagrobku Leonarda Bruniego w kościele Santa Croce we Florencji, a w roku 1484 Matteo Civitali we fryzie nagrobka św. Regulusa w katedrze w Lukce (fig. 21) przyjął kompozycję naprzemienną, zapowiadającą ornament wawelski. O jej rozpowszechnieniu świadczy dekoracja budowli w kodeksie, namalowanym przed rokiem 1490 we Florencji dla króla Węgier Macieja Korwina (fig. 22)¹⁴⁷. W pierwszych latach XVI stulecia zgeometryzowane palmety w podobnym układzie po-

¹⁴⁷ *Matthias Corvinus und die Renaissance in Ungarn 1458–1541*, katalog Schallaburg 1982, Wien 1982, nr 409, s. 422–425. Przy okazji zauważmy, że namalowana tam archiwolta zawiera motyw laski oplecionej spiralnie wstęgą, który na Wawelu występuje w nadprożach niektórych okien i portali oraz w pierścieniach górnej kondygnacji kolumn krużganka. Odmienne niż przyjmowano dotąd (zob: T. Torbus, *Italien in Krakau: der Bau des Königsschloss auf dem Wawel und der Sigismund-Kapelle (ca. 1504–1537)* [w:] *Hans Holbein und der Wandel in der Kunst des frühen 16. Jahrhunderts: Johann-David-Passavant-Colloquium, Städtisches Kunstinstitut, 22–23 November 2003*, wyd. B. Brinkmann, Turnhout 2005, s. 267–283, tu 273; M. Zlat, *Geneza gotycko-renesansowych portali zamku na Wawelu*, *Rocz. HS 30: 2005*, s. 85–120, tu 105), nie można więc wykluczyć, że do Krakowa przynieśli go artyści włoscy.



26. Płycina ze strigilismem po konserwacji; piaskowiec, Wawel, lapidarium (fot. S. Michta)



27. Fragment fryzu z zamku w Budzie z motywem strigilisa, ok. 1475–1479; czerwony marmur, 33 × 74 cm. Budapeszt, Museum Kiscell, nr inw. 52/1438 (fot. Bence Tihanyi)



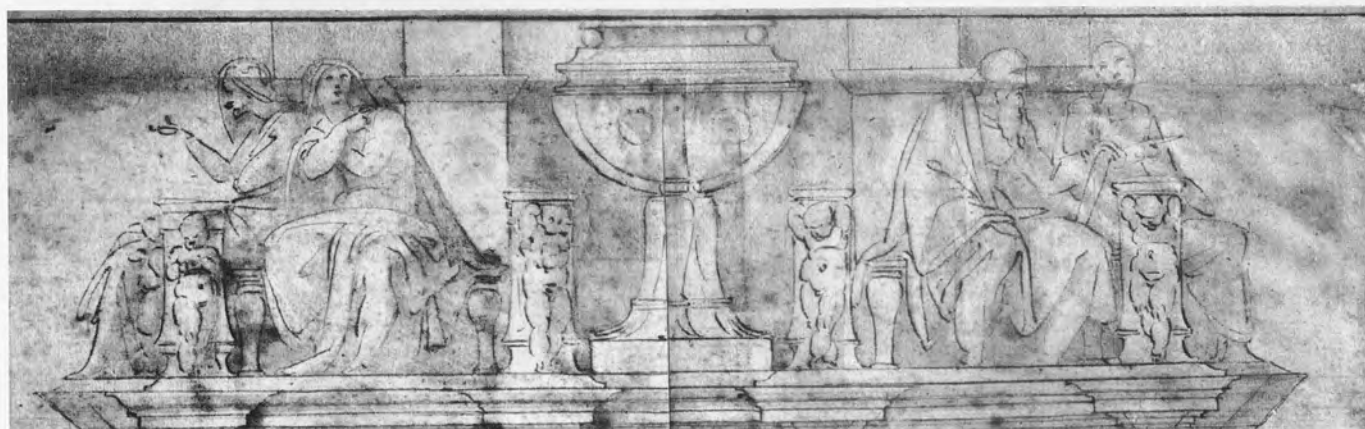
28. Fontanna ogrodu Villa Medici w Rzymie (wg pocztówki)



29. Tralka jednolalkowa z dolnego tarasu ogrodów królewskich; piaskowiec, 91,5 × 24 cm. Wawel, lapidarium (fot. J. Kubiena)



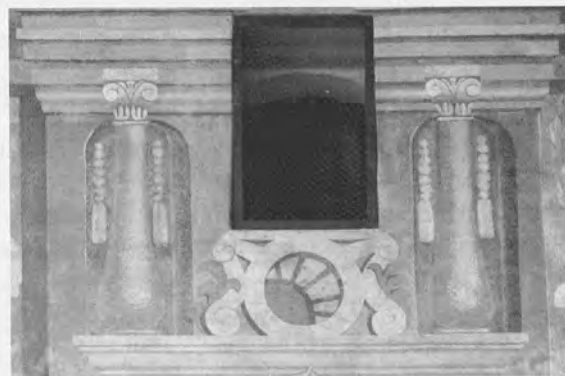
30. Fragmenty kapiteli z dolnego tarasu ogrodów królewskich; piaskowiec, Wawel, lapidarium (fot. M. Fabiański)



31. Michał Anioł, fragment projektu nagrobka Juliusza II. Florencja, Uffizi, Gabinetto disegni e stampe, 608E^r (fot. Archiwum Fotograficzne IHS UJ)



32. Andrea Bregno, zwieńczenie cyborium z ołtarza głównego kościoła S. Maria del Popolo w Rzymie (fot. archiwum autora)



33. Fragment fryzu na II piętrze krużganków zamku na Wawelu, ok. 1540 (po konserwacjach i rekonstrukcjach J. Makarewicza w latach 1909–1910, R. Kozłowskiego 1948–1949 i A. Piotrowskiego w r. 1990; fot. M. Fabiański)

wniosek, że około roku 1500 jednolalkowe tralki stosowano sporadycznie w Rzymie, Florencji i Lombardii. Ponieważ Bartolommeo Berrecci i niektórzy członkowie jego zespołu w kaplicy Zygmuntońskiej dobrze orientowali się w najnowszych osiągnięciach artystycznych tych ośrodków pierwszych lat XVI wieku, w tym w obu fazach prac Michała Anioła nad nagrobkiem Juliusza II¹⁵⁴, można przyjąć, że pomysł jednolalkowych tralek dotarł stamtąd do Krakowa właśnie za ich pośrednictwem. We fryzie na drugim piętrze krużganków dziedzińca arkadowego (fig. 33) występują kandelabrowe kolumnienki o trzonach w kształcie jednolalkowych tralek.

Wszystkie omówione fragmenty lapidarialne dają wyobrażenie na temat sztuki kamieniarskiej dekoracji budowli na Wawelu. Klasycyzująca stylizacja ich eleganckich ornamentów świadczy o konserwatywności ich twórcy, który, zapewne z dystansu jednego pokolenia, przetworzył wzory aktualne we Włoszech na początku wieku XVI. Pozwalają one na domysł, że włoski lapi-cyda, który je wykonywał, wyjechał z Italii na długo przed wykonaniem omawianego zamówienia. Wprawdzie przykłady węgierskie dowodzą wcześniejszej znajomości tych ornamentów w Europie Środkowej, ale wyraźnie subtelniejsze wykonanie dekoracji wawelskich wyklucza, aby były dziełem tych samych autorów, którzy działali na Węgrzech. Jeśli istotnie pochodzą z ogrodowych pawilonów, bramek lub ogrodzeń, to ich autorem mógłby być Niccolò Castiglione lub Mathias Italus.

W konkluzji tej części rozważań można stwierdzić, że przed rokiem 1549 wzdłuż murów zewnętrznych dolnego tarasu biegła brukowana ścieżka w formie krytego dachówką i zdobnego rozetami ganku, prowadzącego do łaźni, zaprojektowana zapewne jeszcze przez Niccolò Castigliona. Ta droga, po ukończeniu budowy dolnego muru, została przebudowana przez Mathiasa Italusa w portyk kolumnowo-architradowy, bogato ozdobiony kamieniarką. W części południowej tarasu stał stosunkowo duży prostokątny budynek, murowany i otynkowany, kryty dachówką i ozdobiony glazurowanymi cegłami oraz globami. W znacznie węższej części północnej, na wygradzonym terenie u stóp wieży Duńskiej, wznosił się dość duży okrągły lub wieloboczny pawilon, kryty blaszanym dachem z iglicą oraz globami, ozdobiony przez Sebastiana Tauerbacha (?) gzymsem i stropem kasetonowym z rozetami. Towarzyszyły mu pergole, do których rozety wykonywał rzeźbiarz Hanus. W tej samej wąskiej części ogrodu mieściła się również drewniana szopa kryta dachówką. Wiadomo też o hodowaniu ptaków w tej części wirydarza albo w wolierze, albo w klatkach rozwieszonych na drzewach. Te trzy

pawilony wzniesiono na początku lat czterdziestych, a zatem najprawdopodobniej projektował je ówczesny architekt królewski Castiglione. Rozety ganku, pergoli i rotundy, większe i mniejsze, różniły się znacznie ceną, toteż tylko niektóre mogły przypominać zachowane okazy (fig. 34, 35). Wygodzie użytkowników wirydarza służyły starannie utrzymywane kamienne ławy i stoły, których rozmieszczenia nie potrafimy ustalić nawet w przybliżeniu. Domyślamy się, że znajdowały się tam drewniane skrzynki na zioła, a także wiemy, że rośliny pielęgnowano pod kierunkiem ogrodnika Laurentiusa, który musiał dbać też o drzewka pomarańczowe. Źródła i materiały archeologiczne, odnoszące się bezpośrednio do ogrodu przed łaźnią, nie pozwalają wszakże zrekonstruować jego kompozycji (autorstwa Castigliona?) nawet w takim stopniu, jak tarasu górnego¹⁵⁵. W szczególności nie wiemy, czy charakteryzował się renesansowym układem regularnych rabat i topiarów („zielonych rzeźb”), czy też kontynuował żywe w renesansie tradycje



34. Rozeta z zamku na Wawelu (?), 2. ćwierć w. XVI (Archiwum Fotograficzne ZK na Wawelu, AF 1852)



35. Rozeta z zamku na Wawelu (?), 2. ćwierć w. XVI (Archiwum Fotograficzne ZK na Wawelu, AF 1180)

¹⁵⁴ Mossakowski, *Kaplica...*, s. 180–188.

¹⁵⁵ Szafrąńska, *Opinia...*, s. 30.

średniowiecznej łąki¹⁵⁶, choć informacje na temat pergoli pod Kurzą Nogą oraz wygrodenia płotem części wokół rotundy pozwalają sądzić, że kompozycja dolnego tarasu była urozmaicona. Tak więc koncepcja projektowa aranżacji dolnego tarasu¹⁵⁷ przewiduje tylko pastisz ogrodu renesansowego, wzbogacony skromnymi konstrukcjami drewnianymi w miejscu murowanego pawilonu w kwarterowej części południowej i rotundy w łąkowej części północnej z zagajnikiem, które stanowiłyby raczej ich symbol niż rekonstrukcję.

Wirydarze wawelskie na tle renesansowej sztuki ogrodowej

Ustronny zagajnik z mieszanych drzew oraz ocienione rozkoszne miejsce (*locus amoenus*), w którym można chłonać woń i podziwiać zioła oraz kwiaty, owoce, szmerzący strumyk oraz śpiew ptaków, należą do topiki idealnego krajobrazu obecnej w literaturze europejskiej od starożytności aż po wiek XVI¹⁵⁸. Niezależnie od ogólnej konstatacji, że pod Wawelem spełniono wszystkie te wymagania z wyjątkiem szmerzącego strumienia (Rudawka płynęła bowiem leniwie), warto sprawdzić, jak wirydarze wawelskie wypadają na tle literatury ogrodowej dostępnej i znanej w Krakowie w I. połowie XVI stulecia. W roku 1542, czyli w okresie największego nasilenia prac ogrodowych na Wawelu, Helena, wdowa po Florianie Unglerze, wydrukowała ilustrowany licznymi drzeworytami zielnik Hieronima Spiczyńskiego. Na początku dzieła rytownik przedstawił prace prowadzone w *Ogrodzie zdrowia* (fig.

36)¹⁵⁹, obwiedzionym murem, w obrębie którego brama i rodzaj niskiej wieży, oraz, od innej strony, parkan z szerokimi wrotami. Uwagę zwracają pnącza na tykach (chmiel?) oraz podwyższona rabata z ziołami. Na innym, wytwornym drzeworycie niewielkich rozmiarów, towarzyszącym (raczej niż ilustrującym) opisowi „szarłatha abo granatka”, widzimy fragment wydzielonego murem małego wirydarza z winną latoroślą, drzewkami, łąką kwiatną i drewnianą skrzynię na kwiaty (fig. 37). Rycina ta pokazuje, że nadal ceniono typowy dla średniowiecza ogród łąkowy, jeszcze pozbawiony geometrycznego rozplanowania. Pielęgnację roślin w takich podwyższonych rabatach obrazują kolejne drzeworyty¹⁶⁰, z których najpiękniejszy zamieszczono przy haśle na temat lilii, gdzie przedstawiono także donicę (fig. 38). Żaden z wymienionych widoków nie uwzględnia architektury ogrodowej: pawilonów, pergoli, ganków, brukowanych ścieżek, czy też woliery.

Wszystkie wspomniane ilustracje posłużyły do wzbogacenia polskiej wersji protorenesansowego traktatu bolończyka Pietra de Crescenzi *O gospodarstwie*, napisanego około roku 1300, dedykowanej przez Unglerową Zygmuntowi Augustowi¹⁶¹. Polska książka ukazała się dopiero siedem lat po dziele Spiczyńskiego, czyli niedługo po śmierci króla seniora, ale jej treść była w Krakowie szeroko znana już wcześniej, dzięki docierającym tu dość licznie wydaniom niemieckim, w tym ilustrowanym, a także włoskim, zachowanym w Bibliotece Jagiellońskiej¹⁶². W zamieszczonym w księdze VII opisie wzorco-

¹⁵⁶ Cechy ogrodów renesansowych zestawia Eadem, *Kuszenie starożytności (antyk w ogrodach renesansu)*, Roczn. HS 19: 1992, s. 101–138, tu 111–119.

¹⁵⁷ K. Żółciak, J. Żółciak, A. Zachariasz, *Studium koncepcyjne drugiego etapu rewitalizacji ogrodów królewskich na Wawelu*, Kraków 2007, mpis w ZK na Wawelu.

¹⁵⁸ E. R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. A. Borowski, Kraków 2005, s. 191–209.

¹⁵⁹ H. Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich i o mocy ich...*, Kraków: apud Viduam Floriani Unglerii 1542, k. 1^r. k. 38^r, cap. 89; Drzeworyt został następnie powtórzony w polskim wydaniu Krescentyna. J. Szostak, *Farmakognozja, farmacja galenowa i aptekarstwo w renesansowych zielnikach polskich*, Warszawa 2006, s. 31–35 oraz 111–137, tu 112–114. Za użyczenie książki dziękuję p. mgr Katarzynię Żółciak.

¹⁶⁰ Spiczyński, *o.c.*, k. 75v (ruta), 76v (rozmaryn) i 85v (szałwia).

¹⁶¹ P. Crescentyn, *Księgi o gospodarstwie y o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytków każdemu stanowi potrzebne*, Kraków: Helena Florianowa, 1549, szp. 197–198 (Prace w ogrodzie); szp. 252 (ruta), 254 (szałwia), 265 (lilia) i 267 (rozmaryn). Trudno potwierdzić hipotezę Rostafińskiego (*o.c.*, s. 174) jakoby w książce Spiczyńskiego wykorzystano drzeworyty przygotowane do polskiego wydania Krescentyna, ponieważ ukazało się ono dopiero siedem lat później. Po raz kolejny niektóre drzeworyty zostały wykorzystane w zielniku Marcina z Urzędowa, *o.c.*, s. 254 (lilia) i 265 (ruta). Tekst dedykacji patrz Aneks I, k. A_{ij}^{rs}. O wydaniu Krescentyna T. Jakimowicz,

W sprawie Palladiusa i polskiego przekładu dzieła Patri de Crescentii (na marginesie książki Zygmunta Mieszkowskiego), Kwart. AU 18: 1972, 1, s. 73–74; Eadem, „Dom pański jako ma być postawion” [w:] *Renesans. Sztuka i ideologia. Materiały Sympozjum Naukowego Komitetu Nauk o Sztuce PAN oraz Sesji Naukowej SHS*, red. T. S. Jaroszewski, Warszawa 1976, s. 421–433, tu 424–431; Eadem, *Dwór murowany w Polsce w wieku XVI (wieża-kamienica-kasztel)*, Warszawa-Poznań 1979, Poznańskie TPN. Wydział Nauk o Sztuce. Prace Komisji Historii Sztuki XI, s. 36–41. O humanistycznym charakterze traktatu J. Kowalczyk, *Wille w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII stulecia*, Kwart. AU 21: 1976, 4, s. 277–319, tu 290. Za zachowawczy, a nie protorenesansowy, uważa traktat E. Chojcka, *Willa, jej funkcja i forma na tle kultury artystycznej miast polskich XVI-XX w.* [w:] *Sztuka miast i mieszczaństwa XV-XVIII wieku w Europie środkowo-wschodniej*, red. J. Harasimowicz, Warszawa 1990, s. 131–146, tu 136–137. Z kolei M. Szafrańska *Wirydarz: słowo, forma, treść*, Teka KUiA 27: 1995, s. 121–133, tu 125, utrzymuje, że dzieło to wykazuje cechy średniowieczne i renesansowe.

¹⁶² Zachowały się aż cztery egzemplarze wydania strasburskiego *Ruralia commoda* z r. 1486 (Inc. 912, 1758, 1759 i 1972) oraz po jednym: Leonarda Achatesa z Vicenzy 1490 (Inc. 3146), Petera Dracha w Spirze z r. 1493 (Inc. 914) oraz weneckie z r. 1542 (Gospod. 70). Brak natomiast wydań łacińskiego z r. 1471 i francuskich z lat 1529 i 1540, jak również niezliczonych wydań włoskich, w tym ilustrowanych druków weneckich z lat 1495, 1511 i 1519. Ciekawe, że polski monarcha nabył wydanie bazylejskie H. Petriego z r. 1548. Por. J. Włodek, *Krescentyn króla Zygmunta Augusta*, Kraków 1926, s. 7–9.

Czwarte Księgi / o sprawach Ogrod- nych / i tej rzeczy tych które się na nich rodzą.



36. Prace ogrodowe, wg Crescentyna, 1549, szp. 197–198
(fot. Biblioteka Jagiellońska)

wego małego wirydarza¹⁶³, czyli ogrodu z ziołami i drzewami zgromadzonymi, aby „czyniły lubosc y roskosz”, Krescentyn zaleca zioła wonne, jak majeranek, bazylia, szaflwia, ruta i inne, a także kwiaty, w rodzaju fiołków, goździków, lilii, róż i kosaćca. Za nimi i miejscem do siedzenia radzi umieścić drzewa albo latorośl, „aby chłód czyniła siedzącim”. Poleca piękne i pachnące w rodzaju laurowego, cyprysu, winorośli, jabłoni i gruszy. Należy sadzić je w rzędach, „każdy rodzaj w swym rzędzie”, w środku mniejsze, jak „wino, sliwy, pigwy, brzoskwinie, migdały, morule”. Nalega, aby w wirydarzach większych budować ocienione pnąciami pawilony i ganki lub portyki („chłodnice y prechadzki zapuszczone winem lub inszemi drzewki”), aby można było przechodzić jak gdyby skle-

pioną sienią. Tłumacz pominął natomiast zalecenie, aby na środku terenu urządzić łąkę oraz umieścić fontannę, aby jej „uroda sprowadziła uczucie roskoszy i przyjemności”¹⁶⁴. Wspanialsze od pozostałych wirydarze królewskie, ze „slicznym pałacem” od południa, miałyby dodatkowo zagajnik z puszczoneymi luzem drobnymi zwierzętami (nie drapieżnymi), sadzawki i rybniki, a „na niektórych drzewach przy pałacu mogą być klatki z prącia [...], w które nasadzić ptaków rozlicznych, iako słowików, ziąb, drozdów, kosów, y inszych ku spiewaniu. Takteż w drugie kuropatw, przepierek, bazantów, z których ptaków patrzenia mogą ludzie mieć lubowanie”. Ponadto odznaczałyby się altaną, „zbudowaną” z żywych drzew ze „sklepieniem” z winorośli.

¹⁶³ Aneks I, szp. 485–491. W oryginale opis mieści się w księdze VIII. Por. Szafrąńska, *Wirydarz...*, s. 123–126.

¹⁶⁴ Na przykład w wydaniu P. Crescentino, *Il libro della*

Agricoltura, Vicentiae: Leonardum de Basilea 1490, nlb., VIII.I: „nel mezo didecto verziere una fontana chiarissima lachui bellezza adduca dilecto & giocundita”.



Szarlath / abo granateż.
Capitulum. 89.



Dzieleni ciepłe y suche
na wlosnoste cyslic macie
veziniowiz niego sirop em
obeziaom. Wezmi sołu te
zo ziela/sołu bylice/tazdego
s mch pol kwaru / Beżego

37. Szarlath abo granatek (Mały wirydarz ląkowy), wg Spiczyńskiego, 1542, list 38^r (fot. Biblioteka Jagiellońska)

W wydaniu włoskim altana ta, czy też raczej pergola, nazwana jest „pałacem z gankami i komnatami z samych tylko drzew, w którym może przebywać król i królowa”¹⁶⁵. Nie sposób ustalić, czy „pałacem” nazywano służące monarsze budowle ogrodowe pod Kurzą Nogą.

Wstępne prace nad bardzo skromną wersją podobnego udogodnienia przedstawia drzeworyt towarzyszący wywodom o uprawianiu winorośli (fig. 39). Kratkę pod murem ogrodu oplata latorośl, która tworzy też płaski dach nad czterema palami wyznaczającymi teren takiej altany. W głębi, po prawej stronie, bujne zioła rozkwitają w drewnianej prostokątnej skrzynce pod drzewem. Woliery osobnym drzeworytem nie zilustrowano, ale

¹⁶⁵ *Ibidem*, VIII.III: „facciasi anchora nel decto giardino un palagio con caminate & camere di soli arbori nel quale posse dimorare il Re o la Regina co[n]suoi baroni o do[n]ne nel tempo sciutto & chiaro”.

¹⁶⁶ Crescentyn, *o.c.*, ks. IX, s. 585. W wersji włoskiej (Crescentino, *o.c.*, VIII.III) w opisie ptaszarni takie urządzenia: „robi się na wzór domu, który ma dach i ściany z gęstej sieci miedzianego drutu” (sifaccia amodo duna casa chabia iltetto & lepareti difilo dirame spessamente reticulato).

¹⁶⁷ M. T. Warron, *O gospodarstwie rolnym*, przeł. I. Mikołajczyk, Wrocław 1991, III.5.12–13, s. 81 czytamy, iż: „Między tymi basenami



38. Dama pielęgnująca lilie, wg Spiczyńskiego, 1542, list 46^r (fot. Biblioteka Jagiellońska)

w rozdziale *O trukawkach abo sinogarliczach* autor opisuje duży „osobny gmach budowany tak wielki iakoby chciał wiele ich chować, iako gołębia[m] włoszy działaią, tho iest aby drzwi były, okna krathami gęsthem i zasłoniony, żerdziami przy scianach abo grędy chocia kołki na których by siedziały”, jednak nie daje żadnych wskazówek na temat kształtu takiego pawilonu¹⁶⁶. Krakowscy czytelnicy mogli je natomiast znaleźć w popularnym rzymskim traktacie Marka Terencjusza Warrona. Autor ten rozacza opis tolosu, czyli rotundy z dwoma koncentrycznymi rzędami kolumn, częściowo drewnianych, zabezpieczonymi siatkami w taki sposób, aby ptaki fruwały między nimi¹⁶⁷. Na tak słabej podsta-

rybnymi można dojść ścieżką do tolosu, który jest okrągły i ponadto otoczony kolumnami, jak w świątyni Katullusa, jeśli w miejsce ścian ustawisz kolumny [...] Między zewnętrznymi kamiennymi kolumnami tolosu i tyłomaż wewnętrznymi z cienkiego drewna jodłowego jest miejsce szerokie na pięć stóp. Między kolumnami zewnętrznymi zamiast ścian są rozwieszane sieci ze sznurków [...] Między wewnętrznymi kolumnami zamiast ściany rozciągnięta jest sieć na ptaki. Między nimi zaś a kolumnami zewnętrznymi zbudowane jest coś w rodzaju małego teatru dla ptaków; na wszystkich kolumnach umieszczone są w równych odstępach liczne półeczki, które służą ptakom do siedzenia”.

wie nie można wszakże twierdzić, że rotundę pod Kurzą Nogą wybudowano jako *aviarium*.

Wprawdzie w polskim wydaniu Krescentyna spośród przytoczonych opisów ogrodów tylko fragment na temat małego wirydarza łąkowego został ozdobiony znanym nam drzeworytem, zapożyczonym z zielnika Spiczyńskiego (fig. 37)¹⁶⁸, ale za właściwą ilustrację ustępu dotyczącego wielkiego wirydarza królewskiego należy uznać rycinę, pojawiającą się tutaj po raz pierwszy, wszelako dopiero na początku księgi XII¹⁶⁹, poświęconej „sprawom wiejskim” (fig. 40). Przedstawia ona bowiem wirydarz przed renesansowym pałacem, czy willą, a więc pasuje właśnie do rozważań z księgi VII, a nie XII. Wkrótce została ona użyta powtórnie przez wdowę Unglerową do dekoracji historii pierwszych rodziców w *Kronice* Marcina Bielskiego, pod znamienym tytułem *Raj ziemskich rozkoszy*¹⁷⁰. Na wydzielonym murem obszarze, przed kolumnowym portykiem renesansowej budowli¹⁷¹, urządzono kwiatną łąkę, obsadzoną z rzadka drzewami. Na jednym z nich zawieszono klatkę na ptaki, czyli jeden z atrybutów wirydarza królewskiego; za portykiem widzimy sadzawkę i kunsztowną fontannę, wymienioną w wersji włoskiej traktatu. Na środku, pod ażurową pergolą zadaszoną pnączem winorośli, znajduje się drewniana prostokątna skrzynia na zioła i kwiaty, służąca, jako ława darniowa, parze odzianej w modne stroje renesansowe. Druga podwyższona rabata znajduje się za pergolą, na granicy zagajnika, czy sadu, z wypuszczonymi wolno zwierzętami nie drapieżnymi, jak przystało we włościach monarchy. W dalszym ciągu mamy więc do czynienia z łąką o genezie średniowiecznej.

Przytoczone wyżej literackie opisy i drzeworytnicze wizje ogrodów dekoracyjnych w pewnym stopniu konkretyzują literackie wyobrażenia rozkosznego miejsca i zagajnika, dostarczając wskazówki na temat kształtu rabat ziołowych, ław darniowych, treliarzy, tymczasowych altan z żywych roślin oraz możliwości rozmieszczania klatek z ptactwem. Brak tam jednak bardziej



39. Budowa pergoli w winnicy, wg Krescentyna, 1549, szp. 326 (fot. Biblioteka Jagiellońska)

konkretnych wzmianek na temat brukowania ścieżek, budowania murów oporowych, urządzania trwałych pergoli oraz wznoszenia i dekoracji altan z materii nieożywionej (jeśli nie liczyć opisu ptaszarni Warrona), a więc o architekturze ogrodowej, która w znacznej mierze decydowała o charakterze wirydarza Zygmunta I.

Przystępując do prac na obu tarasach przed zamkiem w roku 1540, siedemdziesięcioletni król, wspomagany przez Seweryna Bonera, dążył nie tylko do zakończenia remontu uszkodzonego pałacu, ale też uporządkowania otoczenia. Pocieszając króla po pożarze Wawelu w roku 1536, Stanisław Hozjusz przyznał, że piękno i powab zamku bardzo leżały Zygmunto-
wi na


¹⁶⁸ Krescentyn, *o.c.*, szp. 486.

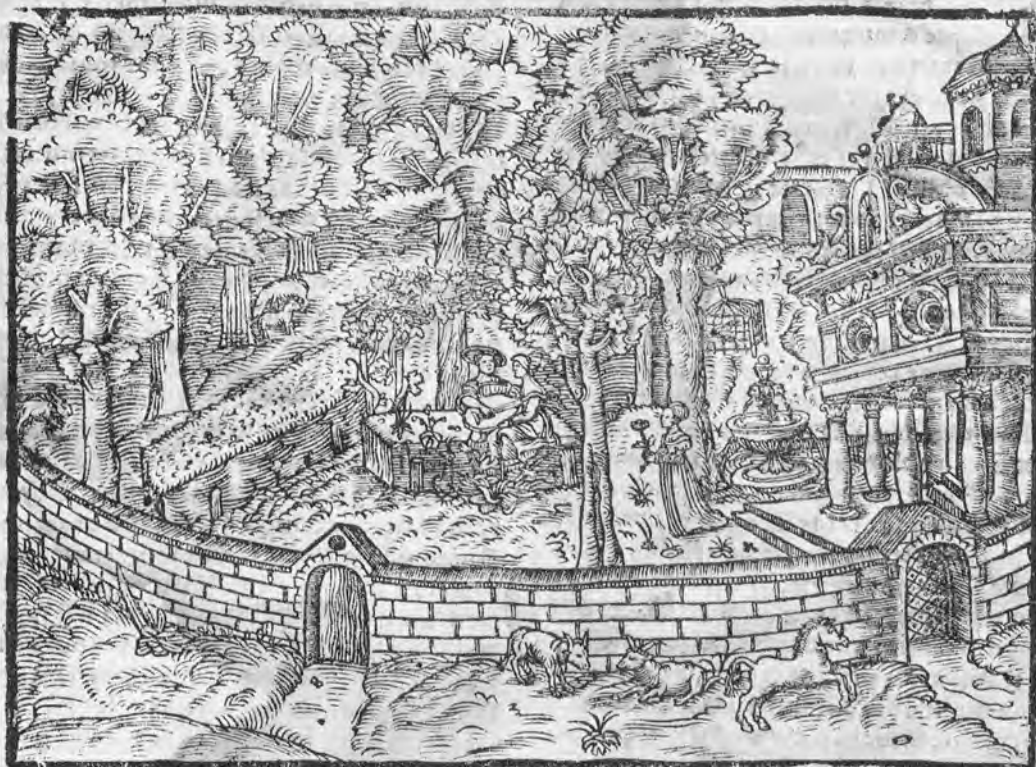
¹⁶⁹ *Ibidem*, szp. 649–650. Drzeworyt za ilustrację tekstu o wirydarzu uznali: Kowalczyk, *o.c.*, s. 289–290; T. Jakimowicz, *Architektura w ilustracji książki polskiej w XVI wieku*, *Ars Una. Prace z Historii Sztuki* 5: 1976, s. 97–104, tu 99–100; Eadem, *Dwór...*, s. 39; Szafrńska, *Wirydarz...*, s. 126; Eadem, *Ogród renesansowy. Antologia tekstów*, Warszawa 1998, s. 24.

¹⁷⁰ M. Bielski, *Kronika wszytkiego świata*, Kraków: u wdowy Floriana Unglera 1551. Na marginesie warto zauważyć, że zespół bardzo dobrej jakości „ogrodowych” i „rodzajowych” drzeworytów, wykorzystywanych w tłoczni Unglerowej, narastał stopniowo poczynając od dzieła S. Falimierza, *O ziołach i mocy ich*, Kraków: Florian Ungler, 1534, poprzez znany nam zestaw ilustracji w podręczniku Spiczyńskiego, *O ziołach tutecznych...* (1542), by kulminację znaleźć w wydaniu Krescentyna (1549). Podbudowuje to hipotezę, że

drukarnia pozyskiwała te obrazy nie poprzez zakupy, na przykład z importu, ile raczej współpracowała z wykwalifikowanymi rytownikami, wykształconymi na wzorach niemieckich, ale zapewne pracującymi na miejscu. Hipoteza ta wydaje się lepiej uzasadniona, niż przypuszczenie Szafrńskiej, *Wirydarz...*, s. 125, że ilustracje w omawianej edycji Krescentyna to pewnie (importowane) dzieła niemieckie.

¹⁷¹ Charakter stylistyczny budowli podkreślała Jakimowicz, *Architektura...*, s. 100 („jedna z pierwszych włosko-renesansowych budowli, jakie pojawiły się na kartach druków polskich”); Eadem, *Dwór...*, s. 39 („wybujala renesansowa budowla”). Trudno zgodzić się z opinią E. Chojckiej, *o.c.*, s. 137, że „raj ziemskich rozkoszy bardziej przypomina tradycyjny *hortus conclusus* wzbogacony tradycyjnym belwederkiem”. Kolumnowy portyk, gzymsy i ornamentyka budowli były w ówczesnej architekturze polskiej nowościami.


Dwádnaste Księgi/ o pospolitey ná-
uce spraw Wieystich/ tudzież też o rozmaitych sprawach ku inßemu wszel-
kiemu gospodarstwu należących/ iáko budowania Winnic/ Ogrodow/
Sádow szępienia/ Rol siania/ Gumion sprawowania/
y inßych rzeczy wsytkich wyßey napisánych/
trotko zebrane.



40. Wielki wirydarz królewski (*Raj ziemskich rozkoszy*), wg Crescentyna, 1549, szp. 649–650
(fot. Biblioteka Jagiellońska)

sercu¹⁷². Stwierdzenie to można rozszerzyć na otoczenie monumentalnych gmachów. Uprzednio monarcha mógł korzystać z uroków nieco wcześniejszych podmiejskich ogrodów królewskich na Groblach, Zwierzyńcu, Rakowicach i pod bramą Wiślną, o których wyglądzie nie wiemy prawie nic. Natomiast wiadomość z roku 1474 o łaźni w ogrodzie Jana Wojszyka na Stradomiu świadczy, że w 1. połowie XVI stulecia umieszczanie

urządzeń kąpielowych w wirydarzach nie było w Krakowie nowością¹⁷³.

Można przyjąć za pewnik, że monarcha zachował w pamięci wrażenia ze swoich pobytów na dworze brata Władysława w Budzie w latach 1498–1501 i później. Polski królewicz nie tylko chłonał tam atmosferę humanistyczną i podziwiał dzieła włoskich artystów¹⁷⁴, ale miał okazję napawać się pięknem ogrodów urządzonych

¹⁷² S. Hosius, *Epistolae*, t. I: 1525–1550, wyd. F. Hipler, V. Zakrzewski, Cracoviae 1897, nr 21, s. 40: „praeclarum illius monumentum, arcem longe omnium, quas vidit unquam Polonia, formosissimam, multis curis, magno sumptu, longo tempore fabricatam, iam perfectam prope et perpolitam, subito quodam incendio magna ex parte conflagrasse [...] sed quod sciebam, si ullam aliam rem, hanc arcem Sacrae Mti. V. multo maxime curae fuisse, neque aliunde fere, quam ex illius pulchritudine maiorem voluptatem iucunditatemque Sacram Mtem. V. percipere consuevisse”.

¹⁷³ *Cracovia artificum supplementa 1462–1475. Komentarz*, oprac. B. Przybyszewski, Kraków 2000, nr 213, s. 150–152.

¹⁷⁴ A. Pawiński, *Młode lata Zygmunta Starego*, Warszawa 1893; Rekettyés, *Stosunki polityczne i kulturalne polsko-węgierskie...*, s. 57–96; Mossakowski, *Kaplica...*, s. 18 i 32–34; M. Morka, *Sztuka dworu Zygmunta I Starego. Treści polityczne i propagandowe*, Warszawa 2006 [2007], s. 169–170.

już dla króla Macieja Korwina, m.in. „wiszącego” przed południową elewacją zachodniego skrzydła rezydencji, podobnego do założenia Montefeltrów w Urbino. Pod nim mieściły się, zbudowane przez architekta Chimentiego Camicię, marmurowa loggia (*heliocaminus*) z sadzawkami oraz jak w opisie Pliniusza Młodszeo tudzież przy pałacu w Urbino – łazienki ciepłe i zimne¹⁷⁵. Położenie tego ogródka w ciasnym miejscu tuż pod zamkiem i skomunikowanie go z położoną niżej łaźnią bardziej zapowiadało układ wawelski, niż mogły to czynić rozleglejsze ogrody Bony, usytuowane na terenie płaskim. Według książki wydatków, prowadzonej przez ochmistrza Krzysztofa Szydłowieckiego, na Węgrzech polski król raz w tygodniu zażywał kąpiele w tych naturalnych cieplicach (*in calidis*), czyli we wspomnianych łaźniach, połączonych z komnatami loggią¹⁷⁶. Nietrudno zauważyć, że urządzenie na górnym tarasie pod Wawelem zadaszonego przejścia z komnat do łaźni korespondowało przede wszystkim z węgierskimi luksusami higienicznymi.

W dolinie, po zachodniej stronie swojej rezydencji, Korwin urządził ogród ozdobiony antykizującym pawilonem zwanym *villa marmorea* ze srebrnym dachem. Według opisu w kronice Antonia Bonfiniego, ukończonej w roku 1496, przy budynku tym urządzono labirynt

¹⁷⁵ R. Feuer-Tóth, *Il giardino pensile rinascimentale e la Cisterna Regia del Castello di Buda*, Acta Technica Academiae Scientiarum Hungaricae 77: 1974, s. 55–135; Eadem, *Art and Humanism in Hungary in the Age of Matthias Corvinus*, Budapest 1990, s. 94–104, tu 97.

¹⁷⁶ Pawiński, o.c., s. 42–44 i 88.

¹⁷⁷ A. Bonfini, *Rerum ungaricarum decades*, Basileae: officina Oporiniana 1568, IV.VII, s. 655–656: „[104] Extra arcem in proxima co[n]ualle horti subiacent amoenissimi marmoreaq[ue] uilla [...] [106] Qua spectat in hortos, porticus subest. in hortis labyrinthus ex arborib[us] consitis institutus. Insuper auiaia, e peregrinis nostratribusq[ue] auibus: quae ferrea retia coercebant. [107] In auiaijs quoq[ue] arbusta, fructiferaeq[ue] arbores, & nemus, item xysti per ordinem digesti, varijsq[ue] arborum generibus circumuallati. Insuper crypto porticus, prata, lithostrata, piscinae. [108] Turre quoq[ue] coenaculis ac pergulis obductae, in quib[us] coenationes cum uitreis specularibus usq[ue] adeo iucundae, ut nihil putes amoenius. Argentatis uilla tegulis contacta. [...] [121] Praeterea Vienna capta, pensiles in arce hortos, heliocaminos, marmoreosque subducta aqua fontes fecit. Frigidariae, caldariaeq[ue] cellae in pensili solo co[n]fectae. [122] Inferius quoq[ue] hortos excoluit; caveae auicularum, & auiaia ferreis retib[us] obducta: factum in secessu nemus, topiariaq[ue] loca, ambulatoria circum porticus, uitium texturae co[n]uexae: supra moenia [ro]duxit ambulacra, ad spatia[n]dum nimis idonea”.

¹⁷⁸ Plinius Minor, *Epistolarum libri decem*, II.17. Fragmenty listu patrz Aneks V. Na temat roli Pliniusza w kształtowaniu koncepcji ogrodów węgierskich Feuer-Tóth, *Art...* (przytoczony cytat na s. 127–128); zob. też P. Farbaký, *Late Gothic and Early Renaissance Architecture in Hungary: ca. 1470–1540* [w:] *The Architecture of Historic Hungary*, wyd. D. Wiebenson and J. Sisa, Cambridge Mass.-London 1998, s. 45–64, tu 51. O znajomości listu w Krakowie na początku w. XVI świadczą egzemplarze wydań zachowane w Bibliotece Jagiellońskiej: Venetiis: Valdarfer Ratisbonensis, 1471,

z drzew, łąki, sadzawki oraz zabezpieczone żelaznymi sieciami ptaszarnie (*aviaria*) z okazami miejscowymi tudzież wędrownymi, a partię terenu pokryto brukiem. Oprócz tego część roślinności uformowano w topiary, wzniesiono loggie (*heliocamini*), kryptoportyk, portyk (*pergola*) opleciony winoroślą, tarasy (*xysti*), wieże i altany, w których jadano przy lustrach szklanych, a na murach urządzono wygodną drogę spacerową¹⁷⁷. Całość nawiązywała do willi Pliniusza Młodszeo w Laurentum koło Ostii, opisanej w jego liście do Gallusa, znanym także w Krakowie. W ogrodzie tym, ocienionym drzewkami morwowymi i figowymi, wzbogaconym winnicą, urządzono ścieżki (*gestationes*) obwiedzione bukszpanem i rozmarynem oraz wzniesiono wielokomorową elegancką łaźnię, kryptoportyk, a przed nim taras łąkowy, z którego dochodziła woń fiołków, a także wieloizbowy pawilon do samotnych rozmyślań¹⁷⁸.

Królewicz Zygmunt oglądał też ogród zamku w Wyszehradzie, uważany za wspanialszy od Lukullusowego, z prywatną łaźnią, winnicą i drzewami owocowymi, ożywiony zwierzyńcami (*vivaria*) i sadzawkami i obwiedzionymi bukszpanem gankami (*gestationes*) oraz kolumnowymi pergolami¹⁷⁹. Mógł się też zapoznać z założeniem arcybiskupa Jánoša Vitéza w Ostrzyhomiu, rozpoczętym w roku 1472, obejmującym dwudzielny ogród z tarasem,

Incun. 1362; Trevisii: Johannes Rubeus, 1483, Incun. 302; Venetiae: Albertus Vercellensis, 1501, Klas. Lac. 3055 St. Dr.; Venetiae: Aldus et Andreas Asolanus, 1508, Lac. 1094 St. Dr. Jednak prawdziwe zainteresowanie opis wzbudził w Polsce dopiero u schyłku w. XVIII: J. Miziołek, M. Baliszewski, M. Tarkowski, *Villa Laurentina: arcydzieło epoki stanisławowskiej w zbiorach Biblioteki Narodowej* [katalog wystawy], Warszawa 2007.

¹⁷⁹ Bonfini, o.c. IV.VII.113, s. 655: „Ad Vicegradum [...] sic hortis uiuarijs ferarum & piscinis excoluit, ut aedificioru[m] superbia alia quoq[ue] superare uideatur”. Idem, *Auerulimus Praeface* [w:] Feuer-Tóth, *Art...*, s. 122–123: „Apud Vicegradum arcem cum rure aedificasti [...] ut Lucullanam villam superare uideatur [...] Neque horti desunt et xisti violis odorati amoenaeque gestationes buxetis undique conuivirantes. Ad haec frigidariae atque caldariae cellae; item hypocaustum et cum unctario baptisterium. Nonnullae zeteculae specularibus et velis obductae sunt, et necubi religio cesset, aedacula ornatissima. [...] In hortis viridantes perpetuo scenae tanto laxamento spatientes, ut volenterii vicem praestare possent. Neque minus spectatorem distrahunt virides euripi, piscinae, gymnicus agon, et hyppodromi prater Danibuu ripam longe producti”. Szczegółową relację zamieszcza również N. Olahus, *Hungaria-Athila* (1536), wyd. C. Eperjessy, L. Juhász, Budapest 1938, s. 11. Por. też V. Héri, *Der königliche Palast von Visegrád* [w:] *Matthias Corvinus...*, s. 376–379, tu 378. Ogrody Lukullusa znano z opisów Plutarcha i Pliniusza Starszeo. Opisy Bonfiniego korespondowały z poglądami L.B. Albertiego, *Libri De re aedificatoria decem*, Parhisijs: Berthold Rembolt 1512, k. LXXVI^r (kiiij), ks. V. LXXV: „no[n] deeru[n]t ambulationes, gestationes, natationes & areae cu[m] vire[n]tes tu[m] siccae & porticus & emicycli”; *ibidem*, k. LXXIX^r, ks. V. XVIII: „porticu[m], ambulatione[m], gestatione[m], atq[ue] hortoru[m] delitias”. Por. też k. CXL^v, ks. IX. IV: „porticus horte[n]sis, qua soles, qua ite[m] vmbres captes”.

pergolą (*ambulacrum*) tudzież łaźnie ciepłą i zimną¹⁸⁰. W sierpniu 1515 na zjeździe monarchów w Wiedniu, z udziałem Zygmunta, po wspaniałej uczcie w Hofburgu cesarz Maksymilian I z królami i orszakami zszedł do swojego wiszącego ogrodu przy zamku¹⁸¹. Nie wiemy dokładnie, co polski monarcha mógł tam podziwiać, ale według opisu z roku 1524 przez tamtejsze wirydarze, podzielone na trzy poziomy, można było dojść do łaźni. Ozdobione były przepiękną loggią z miedzianym dachem, a z murowanej odrutowanej woliery, zwieńczonej ołowianą szyszką, dochodził świergot ptaków¹⁸². W roku 1542 odnotowano tam ścieżki wysypane piaskiem i podwyższone rabaty¹⁸³.

Należy zatem stwierdzić, że do roku 1515 Zygmunt miał okazję podziwiać kilka wielopoziomowych ogrodów ozdobnych, skomunikowanych z łazienkami i wzbogaconych pergolami lub inną zabudową. Prawdopodobnie już w Budzie, a na pewno w Wiedniu zauważył, jak wirydarz może dopełnić splendor monarszej uczty. Wprawdzie żaden z opisanych ogrodów się nie zachował, ani nie został utrwalony w formie jakiegokolwiek obrazu, ale, inaczej niż później Zygmunt Stary, Maciej Korwin najął Włocha, którego zapisy w kronice ukazują osiągnięcia monarchy i jego współpracowników. Petrycy podkreśla jej wydźwięk propagandowy: „Nie tak wiele broił na świecie węgierski król czasów niedawnych, jako go Bonifinius, na to najęty Włoch, pod niebo wynosi, a naszych zniża”¹⁸⁴. Jednak mimo tych zastrzeżeń co do obiektywizmu Bonfiniego, krakowski uczoney jako źródło pomysłów do urządzania ogrodów w Polsce nie wskazuje na Włochy, ale właśnie Węgry (C.I.18.1-2): „Dobra rzecz ze Włoch do nas przenosić sady, /Lepsza jest z Węgień w Polsce mieć winogrady”¹⁸⁵.

Nie popełnimy więc błędu traktując górny taras pod Jordanką jako uproszczony odpowiednik węgierskiego ogrodu wiszącego, choć łaźnia pod Wawelem mieściła się o wiele dalej, a dolny – ogrodu z „villa marmorea”. Pod Wawelem nie było miejsca na labirynt z drzew, nic też nie wiemy o topiarach, kryptoportyku i wieżach. Jednak i tu ścieżki pokryto brukiem, wzniesiono kryty

ganek, altany, w tym co najmniej jedną oplecioną winoroślą, oraz woliere (lub klatki), a także zainstalowano dekoracyjną „skrzynię wodną”, choć tę ostatnią znacznie później i niekoniecznie w omawianym miejscu. Natomiast labirynt oraz piętrową wieżę jadalną z malowanym stropem wzniesiono w folwarku Bonerów na Wesołej, opisanym w roku 1551, dla Stanisława (†1560), syna wielkorządcy kierującego pracami dla króla. Urządzenia wirydarza były wówczas silnie zapuszczone¹⁸⁶ co świadczy, że wykonano je najpóźniej w latach czterdziestych, czyli w czasie prac na Wawelu.

Architekturę wawelskich altan warto zestawzić z wiadomościami na temat wspomnianej *villa marmorea* Korwina. Zgodnie z opisem Bonfiniego, wejście do niej otaczały pokryte mozaikami kolumny, podtrzymujące mosiężne kandelabry, wnętrza zamykały stropy kasetonowe, a oświetlały wspaniałe okna, podczas gdy dach pokrywały srebrzone dachówki. Całość porównywano więc do luksusowych budowli antycznych¹⁸⁷. Tymczasem pawilony wawelskie rywalizowały z nią tylko ceramicznym lub blaszanym pokryciem, globami, balasami oraz wytwornymi stropami kasetonowymi z rozetami. Z kolei wielki murowany pawilon Władysława Jagiellończyka w Budzie-Nyékú oraz tzw. Belweder, pierwotnie parterowy pawilon, budowany w ogrodzie na Hradczanach od roku 1538 dla bratanicy Zygmunta, królowej Anny, otoczono kolumnową loggią arkadową i ozdobiono rzeźbą figuralną (fig. 41)¹⁸⁸.

Tak więc rozmiarami i bogactwem materiału altany wawelskie wyraźnie ustępowały najwspanialszym renesansowym pawilonom ogrodowym na Węgrzech. Jeśli fragmenty kamiennych tralek (fig. 29) i artykulacji architektonicznej (fig. 30), a zwłaszcza kamiennej dekoracji ornamentalnej (fig. 20, 24, 26) pochodzą z budowli ogrodowych, to wraz z wiadomościami na temat stropów i złożonych rozet (por. fig. 34, 35), glazurowanych cegieł, dekoracyjnych kul (globów), a także malowideł figuralnych, w tym *Trzech Gracji*, świadczyłyby o tym, że budowle te przewyższały wspomniane pawilony pod względem wyposażenia artystycznego, zwłaszcza

¹⁸⁰ Feuer-Tóth, *Art...*, s. 102.

¹⁸¹ R. Bartolinus, *Odeporicon*, Vienna: Hieronymus Victor, 1515, k. [O_{IV}]: „Caesar ad hortum, que[m] pensile[m] in arce habet, cu[m] Regibus, choreae ut ducerent[ur] desce[n]dit”.

¹⁸² Ljetzmann, *Irdische Paradiese...*, s. 42–43.

¹⁸³ *Ibidem*, s. 53.

¹⁸⁴ S. Petrycy z Pilzna, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego* (1609), Kraków 2004, IV.IX, Przystrogi, s. 100.

¹⁸⁵ *Ibidem*, s. 32.

¹⁸⁶ Por. J. Ptaśnik, *Bonerowie*, Roczn. Krak. 7: 1905, s. 1–134, tu 25 i 69; por. też Aneks VII.

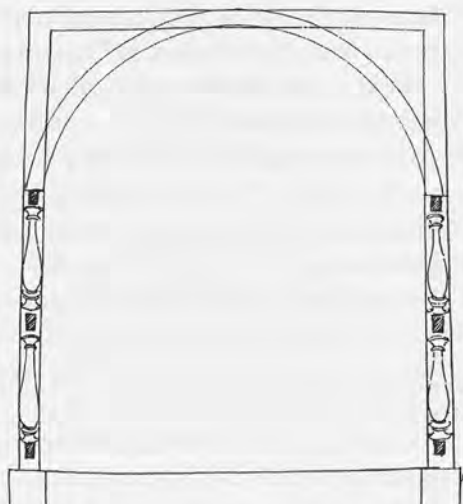
¹⁸⁷ Bonfini, *o.c.*, IV.VII.104–105, s. 655: „Huius propylaeum columnis tessellatis embrycatisq[ue] circundatum, quae aenea

candelabra sustine[n]t. Triumphales sunt uillae postes, & triclinium cubiculumq[ue] cum laquearibus & fenestris usque adeo spectabile, ut lautissimam antiquitate[m] propius accaderet”. Por. też Feuer-Tóth, *Art...*, s. 127. Brak danych do rekonstrukcji tego pawilonu, jak też „coenaculum” Korwina w Bratysławie. Por. Feld, *o.c.*, s. 312.

¹⁸⁸ O Nyékú zob. M. Horler, *Les édifices de la ville royale de Buda-Nyék*, Acta Historiae Artium Academiae Scientiarum Hungaricae 33: 1987–88, s. 131–177, zwłaszcza 169–170; Feld, *o.c.*, s. 310–312; o Belwederze: P. Preiss, *Italští umělci v Praze. Renesance, manýrismus, baroko*, Praha 1986, s. 20–30; Krčálová, *o.c.*; I. P. Mucha, *Die Bautätigkeit Kaiser Ferdinand I. in Prag [w:] Kaiser Ferdinand I. 1503–1564. Das Werden der Habsburgermonarchie*, wyd. W. Seipel, Wien 2003, s. 249–257, tu 250–256.



41. Pawilon ogrodowy królowej Anny Jagiellonki na Hradczanach, Giovanni Spazio, Giovanni M. Aostalli, 1538–1540 i Bonifác Wolmut, 1556–1557 (piętro) (fot. M. Fabiański)



42. Przeris projektu drewnianej pergoli ogrodu na Hradczanach, 1567. Praga, Nacionalní archiv, ČDMK-IV P 191, wg Lietzmann

w zakresie ornamentyki. Król Zygmunt, dobrze obeznany z włoską dekoracją architektoniczną na Węgrzech, mógł zatem czerpać dodatkową przyjemność z oglądania kamiennych palmet, płaskich muszli, strygilisów, trałek i innych ozdób, odkutych jeszcze subtelniej niż

¹⁸⁹ O pergolach praskich Lietzmann, *Irdische Paradiese...*, s. 87.

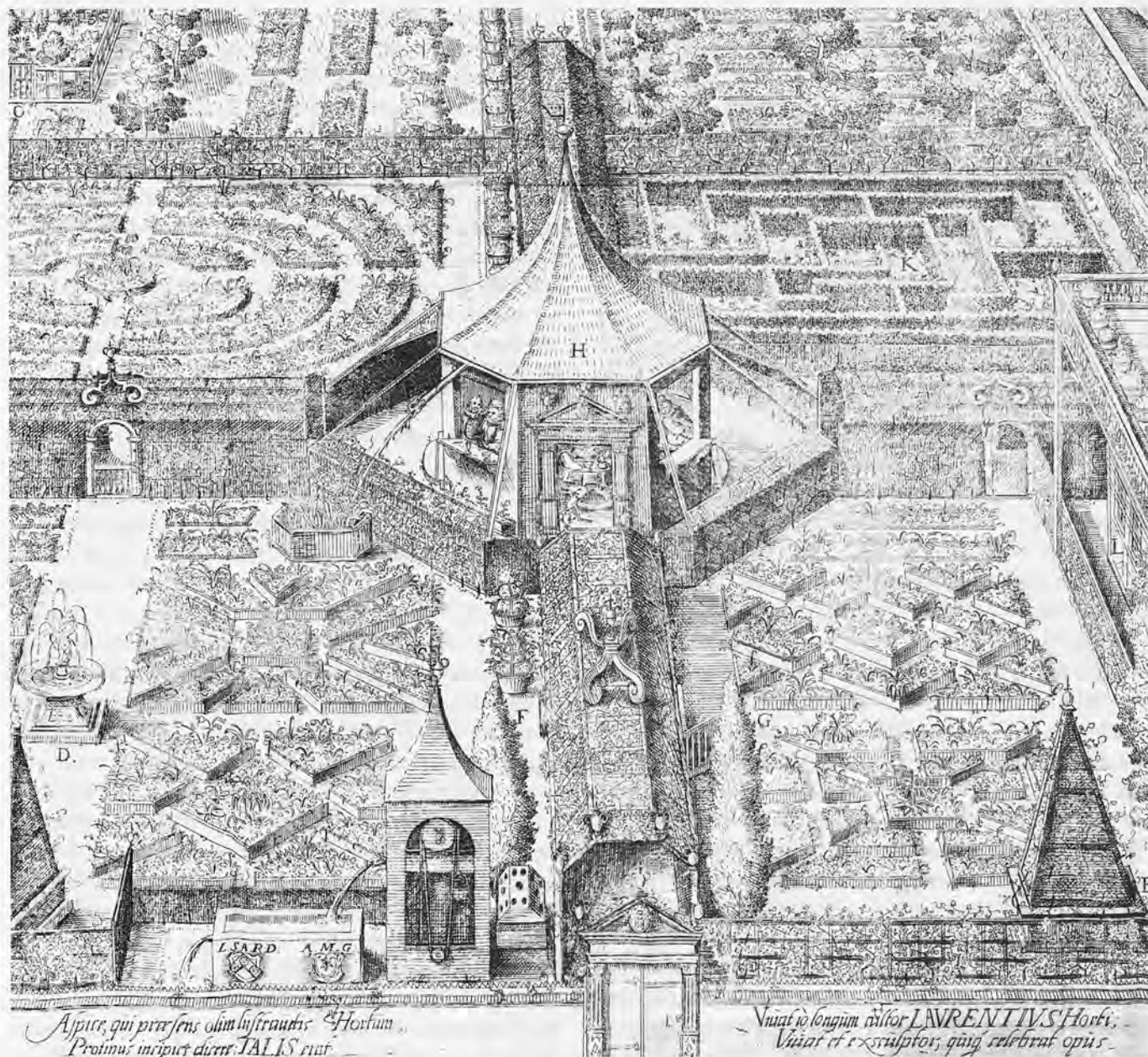
¹⁹⁰ J. Krčálová, *Centrální stavby české renesance*, Praha 1976, s. 13–25 i 51–57. Ostatnio O. Jakubec, *Sebastiano Serlio a renesanční architektura v českých zemích – několik poznámek* [w:] *Italská renesance a baroko ve střední Evropě. Příspěvky z mezinárodní konference Olomouc 17-18 října 2003*, Olomouc 2005, s. 91–105, tu 99, utrzymuje, że plan altany w Jindřichovym Hradcu wprawdzie wykazuje formalne podobieństwo do planów świątyń z V księgi Serlia, ale ze względu na funkcje świeckie stanowi rozwiązanie autonomiczne.



43. Pawilon ogrodowy Rondel w Jindřichovym Hradcu, Giovanni M. Faconi i Antonio Cometta, wg projektu Baldassara Maggiego, 1591–1593 (fot. J. Skrabski)

zachowane przykłady z Budy i pobliskich miejscowości. Z kolei drewniana pergola z toczonymi balasami, czego monarcha już nie przeczuwał, mogła zapowiadać formę ganków o jednolalkowych podporach i kolebkowym „sklepieniu”, które w roku 1567 na miejscu starszych w ogrodzie na Hradczanach wystawił stolarz Altmann dla cesarza Maksymiliana II (fig. 42)¹⁸⁹.

Jeżeli okazała centralna altana pod Kurzą Nogą rzeczywiście była rotundą, to o półwiecze wyprzedzałyby inne ogrodowe budowle na planie koła, wznoszone w naszej części Europy dopiero pod koniec wieku XVI na Bubenču w Pradze i w Jindřichovym Hradcu (fig. 43), jeśli nie liczyć opartego na planie koła wnętrza przyziemia pawilonu Hvězda, projektowanego przez arcyksięcia Ferdynanda Tyrolskiego w roku 1555 na Liboci w Pradze¹⁹⁰. Na początku lat czterdziestych w środkowej Europie stanowiłyby więc awangardową manifestację nowego stylu w architekturze świeckiej, pośrednio nawiązującą do antyku. Jeśli jednak budowla ta, zapewne tożsama z „Rajem”, wymienionym w roku 1584, była wieloboczna, to zapowiadała formę „bardzo milej altany, ozdobionej zewsząd najkunsztowniejszymi obrazami i wizerunkami”, powiązanej z pergolami, którą w swoim wrocławskim ogrodzie zbudował medyk



44. Widok ogrodu Laurentiusa Scholtza we Wrocławiu; fragment miedziorytu Georga Hayera St., 1598. Wrocław, Biblioteka Uniwersytecka (fot. Biblioteka)

Laurentius Scholtz w roku 1587 (fig. 44)¹⁹¹. W ogrodzie wrocławskim, zaaranżowanym nie bez znajomości manierystycznego wzornika Johanna Vredemana de Vries z roku 1583¹⁹², znajdowały się ponadto dwie woliery, jedna w kształcie piramidy, druga – kwadratowa, bramki z balasami, pergole, skrzynie z ziołami i jeszcze inne urządzenia, których obecność w Budzie, Wiedniu, Krakowie i Pradze nie została poświadczona. W zadaszonej

werandzie z podcieniami odbywały się „zadne zabawy towarzyskie”, może nawet w piłkę, podobnie jak na Wawelu w krytym przejściu do łaźni, a w Pradze w pawilonie Velká míčovna (*Jeu de paume*) z lat 1567–1569 (fig. 45)¹⁹³. Ponieważ jednak nie znamy prawdziwego kształtu altany pod Kurzą Noga, trzeba ograniczyć się do stwierdzenia, że mogła być najstarszą okrągłą lub wieloboczną renesansową budowlą świecką w środkowej Europie.

¹⁹¹ Śląsk – perła w koronie czeskiej. Trzy okresy świetności w relacjach artystycznych Śląska i Czech [katalog wystawy], red. A. Niedzielenko, V. Vlnas, Praga 2006, s. 251–253, nr II.4.16 (oprac. P. Oszczanowski).

¹⁹² J. Vredeman de Vries, *Hortorum viridariorumque ele-*

gantes et multiplices formae ad architectonicae artis normam [...] delineata..., Antverpiae: P. Gallaeus, 1583.

¹⁹³ M. Vilímková, D. Líbal, *Architektura [w:] Praha na úsvitu nových dejin (čtyři knih o Praze)*, Praha 1988, s. 43–147, tu 66–67; Krčálková, *Centrální stavby...*, s. 14.



45. Pawilón ogrodowy Velká mičovna na Hradczanach, Bonifác Wolmut, 1567–1569 (fot. M. Fabiański)

Z kolei zarówno Bona, która w Neapolu przebywała wielokrotnie w okresie 1500–1517, kiedy skończyła 23 lata, jak i dyplomaci wysyłani tam przez nią od roku 1519, na przykład Justus Decjusz, biskup Erazm Ciołek i jeszcze inni, znali antykizujące ogrody jej dziadka, Alfonsa II Aragońskiego w Neapolu¹⁹⁴. W latach 1487–1492 Pacello da Mercogliano urządził wspaniałe założenie przy willi Poggio Reale. W tym samym czasie, zapewne z udziałem tego samego wykonawcy, trwały prace koło willi la Duchesca w pobliżu Castel Capuano (gdzie 6 grudnia 1517 odbył się ślub *per procura* księżniczki Bony z królem Zygmuntem). Oba założenia ogrodowe zaczęły stopniowo popadać w zaniedbanie po wymarcu Aragonów w roku 1504 i obecnie znane są tylko z opisów oraz pojedynczych, znacznie późniejszych rycin. Ze źródeł tych wynika, że w tym pierwszym, złożonym z czterech prostokątnych kwater, ustawiono posągi antyczne i urządzono szpalery, pergole, fontanny, a także stawy rybne oraz łąkę z rozmarynem, majerankiem i innymi ziołami, jak również założono sad z drzewkami oliwnymi, pomarańczowymi, figowymi i innymi oraz zwierzyniec i ptaszarnię, między innymi z papugami. Całość opisywano jako „raj ziemski”¹⁹⁵. Natomiast w dwudzielnym tarasowym wirydarzu przy willi la Duchesca wzniesiono rzeźbione fontanny, ścieżki, wielką loggię na czterech stopniach, łaźnię, jak również trzy pawilony, których dwie komnaty ozdobiono scenami

¹⁹⁴ O Neapolu jako tle wychowania Bony zob. M. P. di Dario Guida, *La cultura artistica a Napoli, città della prima giovinezza (1500–1517)* [w:] *Bona Sforza regina di Polonia e duchessa di Bari*, catalogo della mostra, wyd. M. S. Calò Mariani, G. Dibenedetto, Roma 2000, s. 139–161. O pobytach dyplomatycznych zob. Pocięcha, *Królowa Bona...*, t. 2, s. 229–230 i 234. Na przykład w okresie 5-24 IV 1519 oraz 1-9 II 1520 w Neapolu przebywał Ciołek, przy czym w czasie pierwszego pobytu mieszkał w la Duchesca; a 23 VIII 1520 do Izabeli Aragońskiej, w tym samym mieście, przybył Decjusz.

¹⁹⁵ Lietzmann, *Irdische Paradiese...*, s. 16–23.

¹⁹⁶ S. Maffei, *La villa di Poggioreale e la Duchesca di Alfonso II di Aragona in una descrizione di Paolo Giovio: moduli dell'elogio*

z dziejów zleceńodawcy, namalowanymi przez Calvana da Padova, oraz arrasami. Ponadto urządzono tam cytrusowy zagajnik z mirtem, który ewokował obecność Wenus, a także mógł być porównywany do sadu Hesperyd¹⁹⁶.

Nasuwa się wniosek, że urządzenia ogrodu la Duchesca, jak i znane nam dziś z listu Pliniusza, dotyczącego jego willi w Laurentum oraz Bonfiniego opisy rozwiązań węgierskich z końca wieku XV¹⁹⁷, w pewnym stopniu zapowiadają architekturę wirydarzy wawelskich. Poza niektórymi szczegółami nie da się tego powiedzieć o ogrodach Poggio Reale. O ile nie mamy pewności, czy Bona i jej wysłannicy mieli wpływ na ukształtowanie programu wirydarzy wawelskich, o tyle nie ulega wątpliwości, że polski monarcha, znany ze sprecyzowanych poglądów na temat zamawianych dzieł, poznał dostatecznie dużo przykładów ogrodów włoskich na Węgrzech, a także wiedeński wirydarz cesarza Maksymiliana I, aby wyrazić konkretne życzenia na temat formy architektury i dekoracji tarasów pod zamkiem. Także domniemani włoscy architekci ogrodów wawelskich, Niccolò Castiglione i Mathias, zetknęli się prawdopodobnie z włoskimi dziełami renesansowymi na Węgrzech, o czym świadczą formy znalezionych fragmentów kamieniarki. W takim razie byli w stanie zaspokoić oczekiwania monarchy. Z kolei sprowadzenie na Wawel cytrusów wskazuje, że w Krakowie nadążano za osiągnięciami Ferdynanda I w Wiedniu i Pradze.

Po zapoznaniu się ze źródłami na temat ogrodów królewskich i przeczytaniu opisów literackich trudno oprzeć się wrażeniu, że wirydarze Zygmunta Starego i jego następców w znacznie mierze spełniały zalecenia na temat idealnego ogrodu monarchy. Oto w ogrodzie przy „slicznym pałacu” zasadzono zarówno pachnące zioła, jak i (najprawdopodobniej) drzewa, urządzono także miejsca do siedzenia, zapewne w cieniu, wzniesiono także altany i zadaszone ganki, które odróżniały ogrody renesansowe od średniowiecznych i barokowych¹⁹⁸, choć zapewne nie aż tak okazałe, jak portyki na Węgrzech. Jak przystało na ogród monarchy, zbudowano ptaszarnię (lub rozwieszono „klatki z prącią”), a z późniejszego okresu mamy nawet wiadomość o dekoracyjnej „skrzyni wodnej” dla ryb. Dokumenty nie poświadczają tylko

e la tradizione antica [w:] *Studi in onore del Kunsthistorisches Institut in Florenz per il suo centenario (1897–1997)*, Pisa 1996, s. 161–181; A. Bayer, *Parthenope. Neapel und der Süden der Renaissance*, München-Berlin 2000 (Kunstwissenschaftliche Studien 84), s. 146–147; M. De Luca, *La villa della Duchesca attraverso le fonti*, Università di Studi di Napoli 2000–2001; www.tesionline.com/_PDF/6902/6902p.pdf.

¹⁹⁷ Feuer-Tóth, *Art...*, s. 101.

¹⁹⁸ M. Szafrńska, *Place, Time and Movement: A New Look at Renaissance Gardens*, *Studies in the History of Gardens and Designed Landscapes* 26: 2006, s. 194–208, tu 202.

„królewskiej” pergoli (czy też „pałacu” z żywych drzew), ale ta nie wymagała osobnych wydatków, toteż w rachunkach nie mogła się pojawić jako odrębna pozycja. Brak ponadto wiadomości na temat drobnych zwierząt nie drapieżnych, o których milczy też opis ogrodu pałacowego Macieja Korwina, ale zilustrował je autor omówionego drzeworytu. W późniejszym czasie urządzono zagrodę dla lwów. W Budzie i Krakowie poza wymagania Krescentyna wykraczały murowane (w Polsce także drewniane) pawilony z dekorowanymi wnętrzami, jak również brukowane dróżki i portyki, na Wawelu ceglane lub kamienne, charakterystyczne dla ogrodów renesansowych i zalecane przez Albertiego¹⁹⁹. W ten sposób można potwierdzić spostrzeżenie, że program wyposażenia tarasów wawelskich nawiązywał do renesansowych urządzeń przy rezydencjach w Budzie, Ostrzyhomiu i Wyszehradzie, a może także w Wiedniu. Jednocześnie upada niedawno sformułowana hipoteza, jakoby na północ od Alp i Pirenejów jedynymi założeniami zaprojektowanymi bardziej dla przyjemności niż w celach leczniczych były do połowy XVI stulecia francuskie ogrody Karola VIII i ich pochodne²⁰⁰.

Historycy literatury ustalili, że w opisie Epikurowego ogrodu rozkoszy, zawartym w *Wizerunku własnym* (1558) Mikołaj Rej nawiązał do dzieła Piera Angela Manzollego (zw. Palingeniusem, 1500/03–1543) *Zodiacus vitae* (1531). Przejął stamtąd wyobrażenie rozkosznego miejsca złożonego z lasu i wirydarza wypełnionego ziołami, kwiatami, ptakami i zwierzętami²⁰¹. Niedawno wysunięto też domysł, że jedną z inspiracji do jego opisu mógł być wizerunek królewskiego wirydarza w wydaniu Krescentyna (fig. 37)²⁰², gdzie również występują wszystkie wyliczone szczegóły. W stosunku do łacińskiego wzoru i wspomnianego drzeworytu wywód polskiego autora wyróżnia się opisem wirydarzy z kunsztownie urządzonego altanami, ozdobionymi inkrustowanymi meblami, tkaninami oraz malowidłami ze scenami mitologicznymi, czyli ozdobną architekturą, w literaturze nie uwzględnianą. Rej wzbogacił te informacje wiadomością, że za łąką ogrodową miałby się wznosić „kosztowny pałac dziwnie przystrojony pozłocistą dachówką” (czyli jeszcze wspanialszy od krytej na srebrno „villa marmorea”) i „dziwnymi ganki” z alabastru i marmuru²⁰³. Z drzeworytu w dziele Krescentyna mógł Rej zapożyczyć



46. Epikura ogród rozkoszy, wg Reja, 1560, list 20, k. D₄^r.
(fot. Biblioteka Jagiellońska)

tylko motyw pałacu, ale nie altan. Jak przy tym wiadomo, poeta „z granice polskiej mile nigdzie nie wyjechał”, toteż pawilonów na Węgrzech i w Czechach poznać nie mógł. Za to wielokrotnie w latach 1545–1547 i 1550–1551 bywał na dworze królewskim w Krakowie, nazywany był dworzaniem, a nawet królewskim sekretarzem²⁰⁴. Jeśli więc widział jakieś ozdobne pawilony ogrodowe, to może na Wawelu (lub na Wesołej) i to one mogły mu podsunąć pomysł, jak wzbogacić opis Manzollego²⁰⁵. Wprawdzie nie wiadomo nam nic na temat dekoracji wnętrza altan wawelskich tkaninami i scenami figuralnymi, ale zachowała się wiadomość o malowidłach, w tym *Trzech Gracjach*, które zdobiły ścianę przy piecu łaźni króla.

Drzeworyt, który ilustruje wywody Reja (fig. 46)²⁰⁶ może rozczarować swoją prostotą i konserwatyzmem. Przedstawia ogrodzony murem tradycyjny wirydarz łąkowy, usytuowany przed renesansowym pałacem. Teren urozmaicają prostokątne drewniane skrzynki na zioła, rozmieszczone w jednym rzędzie, kwiaty i krzewy rozrzucone na łące oraz zagajnik, a więc elementy wspólne dla wywodów Manzollego i Reja (którzy wszelako nie opisują kształtu rabat). Artysta nie próbował jednak przedstawić żadnych altan, choć wyobraził pałac, opisywany tylko przez autora polskiego.

¹⁹⁹ Por. przyp. 179. O znajomości Albertiego w Krakowie świadczy egzemplarz traktatu w Bibliotece Jagiellońskiej: Cim. 5916 (wydanie z 1512) oraz Cim. 1413 (wydanie weneckie z 1546).

²⁰⁰ Lietzmann, *Irdische Paradiese...*, s. 29.

²⁰¹ P. A. Manzolli, *Zodiacus vitae*, Basileae: Robert Winter 1543, s. 44–47.

²⁰² Szafrńska, *Wirydarz...*, s. 126.

²⁰³ Aneks 2. Na opis Reja zwróciła uwagę Gwizdałówna, *Zieleń...*, s. 30, jednak tego zagadnienia nie rozwinęła. Opis „villa marmorea” por. przyp. 186.

²⁰⁴ A. Szklarska-Lahmannowa, *Rej Mikołaj (1505–1569)*, PSB 31, s. 196–203, tu 196–197.

²⁰⁵ Wprawdzie Rej kończył swoje dzieło w willi Spytka Jordana w podkrakowskich Mogilanach otoczonej tarasowym ogrodem, ale brak jakichkolwiek wiadomości, aby to założenie było ozdobione pawilonami. Zob. J. Bogdanowski, *Ogrody zamków...* [w:] Ciołek, o.c., s. 45.

²⁰⁶ Kowalczyk, o.c., s. 290; Jakimowicz, *Architektura...*, s. 101.

Wszystkie wymienione wyżej drzeworyty pozwalają skonstatować, że w połowie wieku XVI w Krakowie ceniono głównie tradycyjne kompozycje łąkowe i oczekiwano, że w wirydarzach powinny znajdować się drewniane prostokątne skrzynki na zioła. Nie potwierdzają natomiast, aby szczególnie interesowano się regularnymi układami geometrycznymi, choć rząd rabat na ostatniej rycinie sugeruje, że znano także takie zasady. Wiersz Reja dowodzi ponadto, że bogato wyposażone budowle ogrodowe uważano za atrybuty rajskiego luksusu. Oczywiście ani wskazane teksty, ani ilustrujące je drzeworyty, nie odnoszą się bezpośrednio do wirydarzy Zygmunta Starego, toteż można je traktować co najwyżej jako materiał pomocniczy do ich teoretycznej rekonstrukcji.

Funkcje wirydarzy wawelskich

Cel urządzenia wirydarzy na wschodnim stoku Wawelu nie został określony w rachunkach królewskich poza wiadomością, że prowadziła przez nie droga do łaźni. Może to ten właśnie teren miał na myśli Zygmunt, kiedy 10 maja 1515 pisał z Bratysławy do swojej żony Barbary, aby „dla odpoczynku ducha i ćwiczenia cielesnego przechadzała się [...] w naszym ogrodzie, albo w innym jakimś przyjemnym miejscu”²⁰⁷. Nie ma też pewności, czy obfita korespondencja i inne dokumenty w niepublikowanej części *Acta Tomiciana* z lat 1537–1548 zawierają jeszcze inne dane na ten temat. Warto więc przypomnieć, że latach w 1535 i 1543 Seweryn Boner, wielkorządca sprawujący nadzór nad budową Wawelu, a potem jego syn Jan w roku 1553 przyjmowali królewskich gości w

drewnianej willi w podkrakowskich Balicach, otoczonej ogrodami, i porównywanej, jak wcześniejsze założenie w Wyszehradzie, do luksusowych posiadłości Lukullusa w Rzymie lub Neapolu²⁰⁸, opisywanych przez Pliniusza Starszego i Plutarcha. Z kolei wkrótce po śmierci Zygmunta I, 7 maja 1549 Augustyn Mielicki, sekretarz jego następcy, donosił, że parę królewską podejmowano z dala od zgiełku spraw dworskich, w uroczym ogrodzie willi biskupa Samuela Maciejewskiego na Prądniku pod Krakowem, „włoskim kształtem” wymodelowanej przez Giovanniego Marię Mosca zw. Padovano i poświęconej Muzom (*musaeum*)²⁰⁹.

Jednak w odróżnieniu od ogrodów w Balicach, na Woli i na Prądniku, założenia wawelskie nie były nigdy przedmiotem choćby wzmianki w utworach literackich (jeśli nie liczyć wzmianki z roku 1515 o nieokreślonym ogrodzie króla oraz hipotetycznego echa w utworze Reja) lub sprawozdaniach dyplomatycznych; nie znalazły też echa w działalności naukowej polskich botaników. Przyczyn takiego milczenia można poszukiwać w tym, że ukończono je w roku 1548, na krótko przed śmiercią starego króla, który nie miał już okazji wykorzystać ich, jak w roku 1515 cesarz Maksymilian, do celów dyplomatycznych. Z kolei niewiedzę uczonych uniwersyteckich tłumaczyć można okolicznością, że środowiska dworskie i akademickie nie wymieniały doświadczeń²¹⁰. Pierwszym i jedynym przejawem zainteresowania polskiego dworu królewskiego botaniką stało się, dopiero w roku 1613, wspomnienie pośmiertnej publikacji znakomitego zielnika Szymona Syreniusza przez miłośniczkę tej dyscypliny, Annę Wazównę, siostrę Zygmunta III²¹¹.

²⁰⁷ Cyt. wg B. Przybyszewski, *Barbara Zapolya królowa Polski 1512–1515*, Łańcut 2000, nr 13, s. 116; *Acta Tomiciana*, t. III, Posenia 1853, nr DII, s. 369: „relaxandi animi et exercitii gratia in horto nostro alove quovis in loco ameno [...] inambulaverit”.

²⁰⁸ Kwaśnik, *o.c.*, s. 154–155; M. Dayczak-Domanasiewicz, *Architektura dworu biskupów krakowskich na Prądniku Białym na tle rozwoju nowożytnego budownictwa rezydencjonalnego okolic Krakowa [w:] Palace...*, s. 101–151, tu 112–113.

²⁰⁹ Hosius, *o.c.*, nr 325: „in Pradnik eramus occupati, ut saepe illuc rerum urbanarum pertaesi commigrare solemus. Ego certe et loci illius amoenitate et aedificiorum elegantia valde capior sequorque eorum, si qui sunt – qui pauci sunt – sententiam, qui non inutem in eo a principe sumptum factum existimant. Nam saepe illic ab istis molestis aulicis negotiis cum magna voluptate interquiescimus; quin Regi quoque VII Nonas convivium atque reginae dedimus, ita ut publice universae plebi datum epulum videatur”. Fragment ten odpowiada teorii na temat villa suburbana: Alberti, *o.c.*, k. LXV^v (i^v), ks. V. VI; k. CXXXVIII (fij), ks. IX.II. 24 V 1551 następcą Maciejewskiego zapewniał, że Prądnik „a Divo praecessore meo Musis, recreationi, hospitio est consecratus” (mój świątobliwy poprzednik poświęcił Muzom, rozrywe i gościnności). *Andrzeja na Więcborku Zebrzydowskiego biskupa wrocławskiego i krakowskiego korespondencja z lat 1546–1553*, wyd. W. Wisłocki, Kraków 1878, s. 342, nr 651. Potem J. Kochanowski, *Ode X in villam pramnicanam*,

tłum. E. Buszewicz, w. 5–12, *Terminus* 4: 2002, z. 1, s. 237 – uznał, że jest to: „Miejsce gościnne dla siostr dziewięciu”.

Ł. Górnicki, *Dworzanin polski* (1566), Kraków 2003, s. 14–15: „włoskim kształtem dom piękny zmurować kazał, jako dla wielu innych dobrych przyczyn, tak też dlatego [...] gdzie by postronne ludzi a wielkich królów posły czcic mógł [...], skąd by Król Jego M[iłość] cześć, a naród polski sławę u postronnych miał ludzi”. O willi Dayczak-Domanasiewicz, *o.c.*, s. 118–119.

²¹⁰ Podczas gdy we Florencji Cosimo I, a potem Francesco I Medici przejawiali upodobanie do ogrodów i arrasów botanicznych, to – inaczej niż w Krakowie – przyjemności estetycznej władców towarzyszyły nie tylko poważne zainteresowania poznawcze, lecz także aktywne wsparcie naukowych badań przyrodniczych. Z. Ważbiński, *Ut ars natura, Ut natura ars. Studium z problematyki medycejskiego kolekcjonerstwa drugiej połowy XVI wieku*, Toruń 2000, zwłaszcza s. 55–59 i 271–275. Tymczasem botanicy krakowscy (Spiczyński, *o.c.* i M. Siennik, *Herbarz to jest ziół tutecznych, postronnych y zamorskich opisanie*, Kraków: Mikołaj Scharffenberg, 1568) nie powołują się na okazy z ogrodów królewskich.

²¹¹ Sam autor, zmarły w r. 1611, najciekawsze rośliny, jak srowadzony z Peru słonecznik, oglądał nie w wirydarzach królewskich, lecz szlacheckich, w tym przypadku u Mikołaja Firleja w Bejskach. Zob. Syrennius, *o.c.*, V.209, s. 1527. Na temat wsparcia Wazówny G. Joannicy, *Przedmowa [w:] Syrennius, o.c.*, nlb.: „W.K.M.

Już w wieku XV na dwór królewski w Krakowie przenikały prądy humanistyczne, w tym tęsknota za naturą, obecne w tym mieście co najmniej u schyłku w. XV²¹². Ponadto wiadomo, że w młodości Bona miała dostęp do twórczości z kręgu neapolitańskich humanistów Giovanniego Pontana i Jacopa Sannazzara, autora *Arkadii*, czytywała też Petrarę i Wergiliusza, a nawet знаła na pamięć cztery księgi *Eneidy*²¹³. Dzieła pierwszego z wymienionych autorów włoskich znano także w Krakowie niezależnie od Bony, o czym świadczą egzemplarze licznie zachowane w Bibliotece Jagiellońskiej²¹⁴. W traktacie parenetycznym *De splendore* (po 1494) Pontano doradzał, aby książęta przy okazjach rezydencji w stylu miejskim urządzali ogrody, w których mogliby się przechadzać i urządzać wystawne przyjęcia, by w ten sposób przydać blasku swoim rezydencjom. By wyróżnić się od zwykłych ludzi, należałoby w nich kunsztownie rozmieścić rzadkie rośliny egzotyczne w rodzaju mirtu, bukszpanu, cedru i rozmarynu, uformowane w topiary. Zmęczeni panowie i ich goście mogliby tam zażywać rozrywki dzięki różnym ptakom, jak pawie, bażanty i kuropatwy²¹⁵. Szerzej obraz idealnego ogrodu wyobraził poeta w wierszu *De hortis Hesperidum sive cultu citri*²¹⁶.

Pierwszy wątek poruszony przez Pontana, innymi słowami wyraził Reinhard Lorichius w akapicie „o sadziech a ogrodziech pańskich” swojego dzieła o wychowaniu książąt (1538), wydanego także po polsku po śmierci Zygmunta: „nie w miejskach wesołych, ani w żadnych rzeczach zwierchnich, prawdziwe wesele albo pociecha zależy, ale tylko w dobrej, statecznej,

a zdrowej myśli, a w dobrym bogoboynym sercu. Dla czego gdy syę Pan po pięknych sadziech albo ogrodziech przechadzać będzie, ktemu też to zależy co myśl w jego sertzu ma w ten czas płużyć a panować”²¹⁷.

Z drugą częścią wypowiedzi Pontana koresponduje z kolei pogląd Petrycego, że włoskie ogrody z drzewami cytrusowymi, figami oraz wonnymi i różnobarwnymi ziołami uchodzą w Polsce za przejaw „nieprzystojnego zbytku”, usprawiedliwionego tylko w odniesieniu do wielkich panów, a nie szlachty²¹⁸. Tak więc urządzenie wytwornego wirydara z roślinami egzotycznymi i ptactwem także w Polsce mogło uchodzić za skłanianie się ku arystotelesowskiej „wielmożności”, zalecanej przez humanistów²¹⁹.

W świetle opisanych okoliczności nie będzie więc nadużyciem przypuszczenie, że pochwała przyrody, opiewanej na przykład w *II Eklodzie* Wergiliusza (II. 467–468; 493–494), padła na Wawelu na podatny grunt²²⁰. Podobny wydźwięk ma też poezja Horacego, zwłaszcza C.III.29.9–13, w której poeta zachęca do porzucenia dla przyrody dworskiego zgiełku:

Próżne obawy, nie zginie pałac,
którego wieża sięga pod chmury,
przestań żyć w zgiełku, rzuć Romy
spiętrzone dachy, mury –
szukaj wytchnienia²²¹.

Nieco inaczej wyraża to Krescentyn, twierdząc, że ogród przy pałacu daje władcy okazję do godziwego odpoczynku, („lubosci”, „roskoszy”), którego wszakże

ten nakład dla pospolitego dobrego nasie wziąć raczyła y tę ginącą wielkiego czasu pracą wydzwignąć y tak pięknie raczyłaś wystawić [...] Ale sie y narod Polski cieszyć spolnie z tego musi, iż takie serce W.K.M. ku sobie tym upatruie: co iemu barzo iest y ozdobo y pożyteczno. Bo taki kleynot ieszcze w Polsce widzian nie iest, z którego dla doskonałości ozdoba: dla pożytku podpora, każdemu byź może”; R. Żurkowska, *Wokół „Zielnika” Szymona Syreniusza*, Roczn. Bibl. PAN w Krakowie 30: 1985, s. 169–183, tu 173–174. Za wskazanie tej pozycji dziękuję mgr K. Żółciak.

²¹² Kowalczyk, *o.c.*, s. 277–288.

²¹³ Pociecha, *Królowa Bona...*, s. 161 i 301.

²¹⁴ I.I. Pontanus, *Opera*, Venetiis: Bernardinus Vercellensis, 1501, 9402 III St. Dr. i drugi egzemplarz Neolat. 1369; Lugduni: Bartholomeus Troth, 1514, Ald. Ren. 313.45; [Lyon: bez wydawcy i daty], t. 1-2, Ald. Ren. 318.4; Venetiis: Aldus et Andreas Socerius, 1518, pt. I-III, Gram. 1146, drugi egzemplarz Gram. 1147. Inny egzemplarz tego wydania, oprawiony w r. 1549, znajdował się w bibliotece Zygmunta Augusta. Zob. K. Hartleb, *Biblioteka Zygmunta Augusta. Studium z dziejów kultury królewskiego dworu*, Lwów 1928, s. 162. Według adnotacji na pierwszej stronie tomu 9402 III, „Liber legatus [est] pro Libraria Maioris Collegij Artistarum per D[octorem] Michaellem Olsne[nsem] Sternberk, oretur p[ro] eo 1527”, a na spisie treści tomu Neolat. 1369 widnieje napis „Magistri Pauli Crosnen[sij] Ruthe[nij] [...] datus Collegio maiore Univ[ers]i[tat]i[s] Crac[oviensis]”. Por. J. Zathej, A. Lewicka-Kamińska, L. Hajdukie wicz, *Historia Biblioteki Jagiellońskiej*, t. I: 1364–1775, red. I. Zarębski, Kraków 1966, s. 152, 153 i 212.

²¹⁵ Aneks IV. Zob. też F. Tateo, *Le virtù sociali e „l'immanità” nella trattatistica pontaniana*, Rinascimento. Rivista dell'Istituto Nazionale di Studi sul Rinascimento 5: 1965, s. 119–154, zwłaszcza s. 148–149.

²¹⁶ A. V. Segre, *Alla ricerca dell'orto delle Esperidi* [w:] *Il giardino delle Esperidi: gli agrumi nella storia, nella letteratura e nell'arte*, red. A. Tagliolini, M. Azzi Visentini, Firenze 1996, s. 19–40, tu 21.

²¹⁷ R. Lorichius, *Księgi o wychowaniu i o ćwiczeniu każdego przełożonego*, przeł. S. Koszutski, Kraków: Marek Scharffenberg, 1558, fol. 125^v. (R. Lorichius, *Loci communes de institutione principum*, 1538).

²¹⁸ Aneks III.

²¹⁹ Na ten temat ostatnio M. Fabiański, *Przesławne miasto i drugi Rzym. Kraków i jego sztuka w oczach współczesnych w czasach największej świetności* [w:] *Urbs celeberrima. Księga pamiątkowa na 750-lecie lokacji Krakowa*, red. A. Grzybowski, Z. Żygułski, T. Grzybowska, Kraków 2008, s. 85–170, tu 112–114.

²²⁰ Wergiliusz, *Bukoliki i Georgiki. Wybór*, przeł. Z. Abramowiczówna, Wrocław 2006, s. 113 i 115:

Spokój i cisza, i życie bez próżnej uludy,
Obfitujące w dobra wszelakie i wiejskie wywczasy [...] szczęśliwy, kto z bogi sielskimi się poznał,
Z Panem, z leśnym starcem Sylwanem, z siostrami nimfami.

²²¹ Thum. S. Gołębiowski. Cyt. wg Horacjusz, *Dzieła wszystkie*, t. I: *Ody i epody*, oprac. O. Jurewicz, Warszawa 2000, s. 298.

może zażywać dopiero po spełnieniu obowiązków państwowych: „Bowiemy jako pisze Tullius nie urodziliśmy się na igrzy abo na krotchwile rozkoszne, ale wiecey ku pracy a ku sprawom statecznym, wszakoż też niewadzi niekiedy krotchwile pożywać gdy urzędowi swemu dosic uczyniemy”²²².

Przekonanie o Epikurowych rozkoszach, czy też rajskich odczuciach, których doznaje się w ogrodach i altanach, wywodzi się z literatury klasycznej. Parmeński autor Francesco Grapaldi w swoim leksykonie architektury mieszkalnej, znanym w Krakowie w I. połowie XVI stulecia wyjaśniał, że Epikur założył Ateńczykom ogrody dla rozrywki mieszkańców znużonych pracą. [...] Grecy nazywali ogrody paradisos [rajem], Rzymianie zaś sadami i wirydarzami: miejscem odpoczynku i wytchnienia, w którym miło zażywać spokoju [...]. Dom bez ogrodów uznawałbyś nie za dom, lecz za ponure więzienie²²³.

Można się domyślać, że również wirydarz pod pałacem wawelskim nie tylko pełnił funkcję oprawy drogi do łaźni nad Rudawką, ale jawił się niczym luksusowy *Raj ziemski* z *Kroniki* Bielskiego (fig. 34) lub Epikurowy *Ogród rozkoszy* w ujęciu Reja²²⁴. Dawał bowiem sędziemu władcy sposobność, aby spełniwszy obowiązki państwowe, zgodnie z zaleceniami Krescentyna, delektować się przyrodą w tym szczęśliwym ustroniu prywatnym. Nie można wykluczyć, że duży pawilon w południowej części tarasu dolnego służył monarsze do samotnych rozmyślań i odpoczynku z dala od zgiefku, podobnie jak ten opisywany przez Pliniusza w Laurentum: „Do tej altany skoro się schronię, zda mi się, iż nawet i od mego wiejskiego mieszkania jestem daleki [...] albowiem ani ja ludzi moich zabawom, ani oni nie przeszkadzają moim naukom”²²⁵.

Forma i treść *Trzech Charyt* oraz zapewne innych przedstawień mitologicznych, namalowanych w budynku łaźni, podobnie jak kunszt architektów, kamieniarzy i snycerzy altan i portyków, powab i woń roślin w ogrodzie, jak również śpiew i wygląd ptaków w wolierze lub klatkach, dostarczały monarsze nie tyle materiału do przemyśleń filozoficznych, ile przyjemności i wytchnienia²²⁶. Poetycki obraz Gracji, służebnic Wenery, grają-

cych i śpiewających w cieniście i wonnym ogrodzie kwietnym, odmalował na przykład Pontano w wierszu *Ad Charites*²²⁷. Podobnie Sebastian Petrycy (*C.I.4.5-10*) interpretował rady Horacego, aby wytchnienia od spraw wojennych szukać wśród roślin:

Już Cyterejska Pani z swemi panienkami
Piękny taniec tańczy z Nimfy, z Gracjami
Pod ten czas, gdy Wulkanus od ognia czerwony
Gotuje z Cyklopami młotami pioruny.
Teraz przystoi wieniec na głowę mirtowy
Abo który kwiat ziemia podaje gotowy²²⁸.

Podsumowanie

Pierwsza wzmianka o jakimś ogrodzie Zygmunta Starego pochodzi z roku 1515. Najpóźniej około roku 1521 Zygmunt Stary zbudował nową łaźnię, usytuowaną u podnóża wschodniego stoku Wawelu nad Rudawką, na terenie zwanym później „ogrodem przed łaźnią króla”. Teren ten stał się załączkiem bardziej rozbudowanego założenia, nazwanego ogrodem króla przed łaźnią. Sama łaźienka została starannie wyposażona i ozdobiona, między innymi malowidłem przedstawiającym trzy Gracje, namalowanym zapewne przez Dionizego Stubę, a także połączona z pałacem ozdobnym brukowanym gankiem, krótko przed śmiercią zleceńodawcy w roku 1548, kunsztownie rozbudowanym przez łapicydę królewskiego Mathiasa Italusa na kolumnowo-architrawowy portyk. Używano jej zaledwie kilka lat. Usytuowanie pomieszczenia kąpielowego w ogrodzie korespondowało wprawdzie z wcześniejszymi rozwiązaniami w Krakowie, ale urządzenie bogato dekorowanego i zadaszonego przejścia oraz dbałość o wygląd samego budynku wskazują, że monarcha starał się dorównać luksusowym założeniom na Węgrzech, które dobrze poznał przed objęciem tronu, a może także w Neapolu, znanym Bonie Sforzy, jego małżonce od roku 1518.

Po ukończeniu renesansowej rozbudowy Wawelu wirydarze w obrębie murów oporowych podzielono w roku 1540 na dwa tarasy, rozpoczęto inne prace budowlane i przystąpiono do urządzania ogrodów. Warto

²²² Aneks I, szp. 491.

²²³ F. M. Grapaldi, *De partibus aedium*, Parmae: Franciscus Ugoletus, 1506, I.5., k. 22^v. Cyt. w przekładzie W. Szafrąńskiego [w:] Szafrąńska, *Ogród renesansowy...*, s. 126. Biblioteka Jagiellońska przechowuje jeden egzemplarz wydania parmeńskiego i trzy bazylijskiego z r. 1533.

²²⁴ O innych jeszcze „rajskich” ogrodach w Polsce Kowalezyk, *o.c.*, s. 290–292. Warto dodać, że Klemens Janicki (*Carmina. Dzieła wszystkie*, tłum. E. Jędrkiewicz, Wrocław 1966, s. 287) w odniesieniu do otoczonej ogrodem z winnicą willi Decjusza na Woli Justowskiej napisał, że „sam raj nie może mieć więcej uciech, niż ma ich twoja Wola”.

²²⁵ Pliniusz Młodszy, *Listy*, przeł. R. Ziolecki, Wrocław 1837, t. I, s. 165.

²²⁶ Por. Morka, *o.c.*, s. 119–122. Na temat domniemyanych treści stoickich *Trzech Gracji* S. Mossakowski, *Treść dekoracji renesansowego pałacu na Wawelu* [w:] *Renesans. Sztuka i ideologia. Materiały Sympozjum Naukowego Komitetu Nauk o Sztuce PAN Kraków, czerwiec 1972 oraz Sesji SHS Kielce, listopad 1973*, red. T. S. Jaroszewski, Warszawa 1976, s. 349–380, tu 353 przyp. 30 i 373 przyp. 149. O rodzajach renesansowych ogrodów przeznaczonych do odpoczynku lub filozofowania Szafrąńska, *Kuszenie...*, s. 123–130.

²²⁷ Zob. Aneks VI.

²²⁸ Petrycy z Pilzna, *o.c.*, s. 19.

przypomnieć, że właśnie w połowie tego roku fiaskiem zakończyła się próba sprowadzenia z Wenecji do Polski architekta bolońskiego Sebastiana Serlio „dla jego zdolności”²²⁹, podjęta wprawdzie przez Bonę, ale na pewno w porozumieniu z królem. Serlio do Krakowa nie przyjechał, więc projekty do wirydarzy zapewne dostarczał architekt królewski Niccolò Castiglione, pomocnik i następca Berrecciego. Urządzanie ogrodów trwało aż do śmierci monarchy, choć większość prac budowlanych, poza dolnym murem obronnym i portykiem, wykonano do roku 1543. W części górnej wybrukowano przecinające się prostopadłe ceglane ścieżki, które wyznaczyły kilka regularnych rzędów prostokątnych podwyższonych rabat, odtworzonych w roku 2005, oraz wzniesiono bogato zdobioną altanę, zapewne na planie centralnym. Geometryczny układ kompozycji uwydatniał się zwłaszcza dla tych, którzy na wirydarz spoglądali z okien górnych kondygnacji pałacu. Na tarasie dolnym, zapewne według projektu Castigliona, wystawiono na wygrodzonym terenie pod Kurzą Nogą zwieńczoną globami dużą rotundę wraz z pergolami, o wnętrzu nakrytym stropem kasetonowym z rozetami, wyrzeźbionymi przez Sebastiana Tauerbacha (?), a także zbudowano drewniany pawilon kryty dachówką, może o funkcji ptaszarni, wreszcie zainstalowano stoły i ławy. W części południowej tarasu wymurowano i otynkowano duży prostokątny pawilon, kryty dachówką i ozdobiony glazurowanymi cegłami oraz dwunastoma globami. Na podstawie subtelnie rzeźbionych fragmentów kamieniarki, odsłoniętych w czasie wykopalisk, można stwierdzić, że wykonujący je Włosi przewyższyli znane królowi włoskie dzieła na Węgrzech. Część tarasu wokół rotundy pod Kurzą Nogą, prawdopodobnie najstarszej świeckiej budowli tego rodzaju w środkowej Europie, ogrodzono płotem, a w rejonie tym urządzono także pergole. Niekompletne źródła pozwalają ponadto ustalić, że do wirydarzy sprowadzono drzewka pomarańczowe, uprawiano wonne zioła, zrazu pod kierunkiem ogrodnika Laurentiusa, a także, może już w okresie późniejszym, założono w północnej części dolnego tarasu sad oraz, w nieznanym miejscu, sadzawkę rybną. Wiadomo też o założeniu przed elewacją południową ogrodzonego parkanem ogródka, w którym zbudowano trzyczęściową lwiarnię, a na stoku – winnicy. Brak danych nie pozwala zrekonstruować dolnej części założenia na stoku wschodnim tak w obrębie murów, jak i poniżej, a jedynie urządzić pastisz dawnego ogrodu z dwiema

symbolicznymi altanami. Ogrody starannie pielęgnowano i wzbogacano do czasów Zygmunta III, natomiast najpóźniej w czasie najazdu szwedzkiego w roku 1655 wszystkie (co najmniej) cztery pawilony na obu tarasach zostały zniszczone, a ocalałe fragmenty wkrótce rozebrano. Wielopoziomowa kompozycja renesansowych wirydarzy, bogaty wystrój oraz dobór roślin odpowiadały częściowo ogrodom neapolitańskim, znanym wychowanej tam Bonie i licznym wysłannikom królewskim, a także korespondowały z założeniami węgierskimi oraz z cesarskim wirydarzem w Wiedniu, który Zygmunt miał okazję zwiedzić w roku 1515.

Całość, znakomicie dopełniająca olśniewającą architekturę nowego pałacu, dostarczała sędziwemu monarsze okazji do wytchnienia i rozrywki, co zalecały obiegowe opinie rozpowszechniane w literaturze. Zgodnie z poglądami licznych humanistów, zwłaszcza popularnego w Krakowie Giovanniego Pontana, kunsztowne ogrody mogły stanowić dla władcy dodatkowy powód do dumy, jako godny wyraz wielkopańskiej wielmożności. Altany w wawelskich wirydarzach zapewne zainspirowały Mikołaja Reja do wzbogacenia pochodzącego z roku 1558 wierszowanego opisu ozdobnych pawilonów w alegorycznym ogrodzie rozkoszy. Jednak brak innych opisów i jakichkolwiek wizerunków architektury wirydarzy wawelskich, zamkniętych między murami i z reguły nie pokazywanych gościom, o czym świadczy przypadek Grunewega z roku 1583, spowodował, że te interesujące dzieła pozostały mało znane. Jednak zdaniem Sebastiana Petrycego, krakowskiego uczonego z początku wieku XVII, luksus italianizującej i hungaryzującej szaty roślinnej wirydarzy pańskich, w tym zapewne wawelskich, stał się dla polskich możnowładców i szlachty wzorem do naśladowania. Słusznie więc w początkach roku 1543, czyli zaraz po zakończeniu głównych prac w wirydarzach, zwracał się do króla poeta Klemens Janicjusz:

Dokonałeś, czego ogrodnik mądry w zaniedbanym ogrodzie
Uprawą zmieniający wszystko w lepszy stan.
Zestarzałe łodygi lepszymi uszlachetnia pędami,
A przez szczepienie zmienia rodzaj drzew.
Daleka od twych granic dawna prymitywność
Wróciła do Getów, do wspólnej z nią ich krwi.
Pierwej to umiał Sarmata tylko zwyciężać i bić się [...]
Teraz [...] zna dobrze i reszcie,
Co się za życia ogląda i kulturę ma²³⁰.

²²⁹ J. Kowalczyk, *Sebastiano Serlio a sztuka polska. O roli włoskich traktatów architektonicznych w dobie nowożytnej*, Wrocław 1973, s. 28 i 32–33.

²³⁰ K. Janicjusz, *Z okazji zaślubin Zygmunta Augusta z Elżbietą*

Habsburżanką [w:] *Szesnastowieczne epitalamia łacińskie w Polsce*, przeł. M. Brożek, Kraków 1999, Terminus. Bibliotheca Classica: 1, s. 211–225, tu 219, w. 161–170.

Piotr Crescentyn, *Księgi o gospodarstwie y o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytków każdemu stanowi potrzebne*, Kraków: Helena Florianowa, 1549

[k. A_{ij}^{r-v}] *Epistola Nayasnyeyszemu a miłosciwemu Panu, Panu Sigmuntowi Augustowi z łaski Bożey Krowi Polskiemu...*

A iż ty księgi y tytuł Petrus de crescentiis ina wszystkie sprawę de crescentiis zawierają, a tho iest o rozmnożeniu pożytkow każdemu sthanowi potrzebnych, y komuż inszemu własniey miały być przywłaszczone albo przypisane, iedno W.K.M. iako they osobie, w ktorey sye wszystkie ex crescentiae, to iest rozmnożenie wszego dobrego Koronnego y wszystkich poddanych na wszem zawierają [...] prosząc przy tym W.K.M. iako naszego miłosciwego a od Pana Boga nam danego pana, aby nas chude swe poddane y nasze dobro pospolite W.K.M. od Pana Boga poruczone tak sprawować raczył tanquam verus Petrus omnium crescentiarum nostrarum et pater patriae, z czegoby naprzód chwala, a cześć Panu Bogu sye mnożyła, a potym sye szerzeła a rozmnażała sława y w postronne narody [...]

ks. III [szp. 485] *O wiridarzach abo małych ogrodach*

Wiridarze z łacinskiey rzeczy od zielonosci są vezwane a to są ogrodki małe w kthorych ziołka abo drzewa, chocia też y oboie rosna wsadzone, aby zielonoscia swą ludziom czyniły lubosc y roskosz. A tak wiridarze w ktorich tilko zioła zielone mają być, potrzebują ziemie chudey a uległej, [szp. 486] aby też niey ziele subtilne a krzewisthe lubo kępiaste wynikało, wzrokowi lubosc czyniące swą zielonoscia [...] Bowiem tak pusi się gęsta trawka która wszitkę ziemię iakoby suknięm zielonym przykryje. Ma też być miestce wiridacza na cztery rogi, tak wielkie iako kto chce mieć, abo yleby potrzeba ku przyięciu ludzi, gdzież w okolicy mają być nasadzone ziołka roskoszne y wonne, iako Maioran, Basilia, Szalwia, Ruta, y insze. Takież y zioła kwitnące, iako Fiolki, Gwozdziki, Lilia, Roża, Kossaciec, y insze thakowe. Przy ktorych ma być przygodka podniesiona z darniow, uczyniona ku siedzeniu ludziom, a w thyle they pogrodki prawie przeciw [szp. 487] słońcu nasadzić drzew abo macicze winney ktora ma być rozpięta, aby chłód czyniła siedzącim, takież y drzewka takowe więcey mają być dla cienia niż dla pożytku. [...] Trzeba też mieć bacznosc aby drzewa w takim wiridarzu nie były miąssze ani barzo gęste [...] Przeto wiridarz wolnosc powietrza potrzebuie gdyż zbytek cienia niemoci w ciełe mnoży. Takież niemają tam być drzewa iadowite, iako iesth Cissowe abo włoskiego orzecha. Ale sadzić drzewa roskoszne, słodkiey woniey, y kwiatu wdzięcznego, iako bobkowe drzewo, winne, ciprys też, jabłoń, gruszki y insze. Przy tych to darniech mają być

nasadzone zioła rozliczne, ktoreby nietylko wonnoscia, ale też y kwiathkami lubosc czyniły, między ktoremi ma też być tu y owdzie Ruta [...] Między darnim nie mają być drzewka sadzoney, tylko miestcze wolne ma być ku przechodzeniu ludziom, y ku przewiewaniu wiatrom, gdyż takie powietrze zdrowsze bywa [...] Ma też być wiridarz odtworzisthy a nie zasloniony drzewy od wschodu słońca, takież y od połnoci, a to dla czystwosci wiatrow ktore z tychto stron pochodzących [...] Jednak wiridarze więcey dla lubosci siedzenia bywają działane niż dla pożytku owoczu.

[szp. 488] *O wielkoscii miestcza ku wiridarzowi, y też ktorym obyczaiem drzewa y siedzenia w nim mają być* [...] aby drzewa prostym rzędem były sadzane, każdy rodzaj w swym rzędzie, ktoreż to rzędy mają stać od siebie na trzydziesti stop lubo na czterdziesti wzdług woley pańskiej. Thakież na końcach [szp. 489] tychto rzędów mają być sadzane drzewa wysokie na dwadzieścia stop od siebie, a małe we szrodku na dziesięci, iako są te, wino, sliwy, pigwy, brzoskinie, migdały, morule, y ir sze też czo by lubosc z pożytkiem czyniły [...] Na niektorich też miestczach mają być chłodnice y przechadzki zapuszczone winem lub inszemi drzewki aby tak była przechadzka iako pod poklatem abo pod sieniami domowemi [...] Ale iż krowie y insze przeważny persony mogą mieć na to większy dostatek, a thak y w wiridarzach lepszy może być statek, przeto też mogą więcey czynić a wymyślać ku swey lubosci, a to tym obyczaiem. Wybrawszi miestce [szp. 490] iako kto chce obmurować ie abo tenak parkanem dobrym y wałem obtoczyć, thamże z strony połnocney nasadzić gay drzew rozlicznych, w ktorym by się mogły chować rozmaite zwierzęta lesne. A strony południa zbudować pałac sliczny [...] Bowiem też pałac takowy z owey strony będzie dawał swym cieniem chłód wiridarzowi czasu gorącego [...] Mogą też być w timże ogrodzeniu sadzawice y rybniki ku chowaniu ryb rozmaitych. A między drzewa napuszczać zaiączow, krolikow, sarn, ielonkow, y inszych zwierząt nie drapieźnych. Thakież y na niektorych drzewach przy pałacu mogą być klatki z prącia iakoby iakie domki przykryte, w ktore nasadzić ptakow rozlicznych, iako słowikow, ziąb, drozdow, kosow, y inszych ku spiewaniu. Takież w drugie kuropatw, przepiorek, bazantow, z ktorych ptakow patrzenia mogą ludzie mieć lubowanie [...] Abo iednak mieć chłodnice a letnie siedzenie, ktore lathwie może zbudować tim obyczaiem. Nasadzić wirzb, wiązow (abo wszego iakiego drzewa kthore by rychło rosło) na cztery. Łąki wymierzywszy iakoby wielka miała być, a miasto scian

we szrodku nasadzić wszędi około wisni, sliw, pigw, abo inszych drzewek, oprawiając ie aby gęsto rosły, a od onych wirzb skrainych puscic płatwy y wiązanie uczynić na wirzchu, ktore dachem przykryć. Abo na wirzch nakłasc gałęzi a maiu zielonego gęsto, pod ktorim by siedzenie było, Abo w okolicy nasadzić maćie winnych ktore zapuszczac tak wysoko żeby mogły zakrywać [szp. 491] wszytek wirzch chłodnice. [...] Ale w takowym ogrodzie krol lubo pan wielki nie ma sobie zawsze lu-

bować, tylko niekiedi czasow pewnych, zwłaszcza gdy dosic uczyni sprawom ktore powinien pełnić z urzędu stanu swego, aby tak po pracy a trudnosciach czasem odpoczynął chwalać Boga nawysshiego któri jest początek y sprawcza wszelkiey lubosci y roskoszy. Bowiem iako pisze Tullius nie urodzilihmy sie na igry abo na krotochwile roskoszne, ale wiecey ku pracy a ku sprawom statecznym, wszakoż też niewadzi niekiedi krotochwile pożywać gdy urzędowi swemu dosic uczyniemy.

ANEKS II

Mikołaj Rej, *Wizerunk własny żywota człowieka poczciwego* (1558) [w:] *Idem, Wybór pism*, oprac. A. Kochan, Wrocław 2006, s. 250–251, w. 77–102 i s. 253, w. 129–139

Więc chłodniczki na rogach pięknie rozstawione,
A na wszem wielkim kosztem dziwnie przyprawione,
Z cyprysy rzezanego a z kości słoniowych
Rozlicznie utoczonych, dziwnych kształtów nowych.
Sztukwarki hebanowe, a cyndelinowe,
Miedzy nimi kamyczki a wzory perłowe.
Więc pawiment z srebrnych blach, smalcem napuszczony,
Wirzch z onych dziwnych kwiatów, wszytek położony.
Więc szpalery na ścianach ze srebra, ze złota,
Aż się w oczach coś mieni, tak cudna robota.
Nad nimi historyje onym malowaniem,
Iż gdzie sie kto obrócił, każdy patrzył za nim.
Oni Achillesowie, oni Parysowie,
Jazon, Hektor, Ulikses, i Pryjamusowie.
Helena wielkim kosztem stała przystrojona,
Więc Dydo, Penelope, piękna Eksyjona
Tak prawie na tablicach jako żywe stały,
Że oczy ludzkie tego nigdy nie widały.

Więc stoły przystrojone kształtem rozmaitym
A kosztem wystawione kredence obfitym.
Więc kosztownym kamieniem pięknie przesadzone,
Smalcy rozmaitemi wszytko położone.
Talerze, łyżki, misy, wszytko kryształowe,
Widelki oprawione złotem, koralowe.
Owa gdziekolwiek poźrzał, wszędy sie błyszcząło.
Ażac onych wymysłów tamo było mało? [...]
Mało dalej za drzewy piękna łąka była,
Dziwnie rozlicznym kwieciem z daleka się pstrzyła,
Nie inaczej jakoby gdzie piękna opona
Perłami haftowana, była roztoczona.
Za nią kosztowny pałac dziwnie przystrojony,
Pożlocistą dachówką wszytek położony.
Z alabastru, z marmoru ony dziwne ganki
Wszędy kwieciem strzęsiono, wszędy wiszą wianki.
A jesli sie z daleka wszytko pięknie pstrzyło,
Cóż rozumiesz, żeć piękniej jeszcze wewnątrz było.

ANEKS III

Sebastian Petrycy z Pilzna, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego* (1609), Kraków 2004, II.15.1-16 i 31–32, s. 59–60

Zbytek nieprzystojny
(*Jam pauca aratro jugera regiae*)

Taki się nas jał zbytek czasów terazniejszych,
Jaki nie był za ojców dawniejszych:
Już w zbytek wielki weszły budynki ziemiańskie,
Że też sztychują pałace pańskie;
Wszędzie już w Polsce widać miasto dworów grody,
A miasto ugor Włoskie ogrody;
Wymysłów cudzoziemskich teraz widzim ślady,
Gdzie przedtym były z owocem sady.

Figa z pomarańczą z Polski wypędza jabłonie,
Dla indyku miętka jest na stronie.
Już próżna z różnobarwych ziół wonia nastanie,
A do kapusty ziemie nie stanie.
Wierzba przedtym, teraz ziół gęsto sianych cienie
Odtrącają słoneczne promienie.
Nie tak czynili oni starzy Lachowie i w kraje
To nie takie wnieśli obyczaj! [...]
Taki się nas jał zbytek czasów terazniejszych,
Jaki nie był za ojców dawniejszych.

ANEKS IV

I. I. Pontanus, *Ad Charitheum de splendore* [w:] *Idem, Opera*, Venetiis: Bernardinus Vercellensis, 1501, rozdz. *De hortis, ac uillis*, s. 214–215 (przekład Marcin Fabiański, weryfikacja Krzysztof Pawłowski)

Quem etiam hortos habere uolumus in quibus exerceri deambulationes, & conuiuia fieri pro tempore possint. Erunt autem horti hi ex peregrinis & egregiis arbusculis artificiose decenterque dispositi. In quibus e myrto, buxo, citrio, rore marino topiarum opus potissimum commendatur: neque enim quae parco ac lucroso patri familiae, eadem splendido homini hortorum ratio esse debet. Conferunt etiam mirum in modum ad splendorem ipsum uillae, non illae quidem rusticano ex opere, sed urbano & magnifico: oportet enim non in urbe solum, uerum etiam rure splendescere nitidi hominis supellectilem, ne si quando secedendum fuerit ab urbanis negociis tanquam e luce in tenebras migrasse uideatur. Quoniam autem etiam in secessu oblectamenta quaeruntur animique relaxatio tum sibi, tum comitibus, & iis, qui uisendi gratia, aut alia de causa ad eum diuenerint, ne offendatur uir splendidus imparatus: uiuaria sibi ante comparabit, & item cohortes pauonum fasianorum perdicum, auiumque aliarum, quin etiam retia, & canes ad uenandum, & siqua sunt alia, quae honesta uoluptate afficere animum & recreare languentem possint. Idem familiam suam non solum bene & laute pascet, sed multos, ut dicitur solet, ciues peregrinosque participes quadrae suae habebit, atque argenteas lacces ius hesternum dedecet, sic quotidiana brasicam principis uiri olla recusat. Itaque ut mensa eius argento & auro, sic splendescere epulis debet. Quasquidem conuiuio, & iis, qui ad cenam adhibiti fuerint potius, quam sibi parasse appareat: in quibus tamen ut coeteris in rebus tenendus modus est: ne uideamur ad uoluptatem corporis referre omnia.

Checmy, aby posiadał on także takie ogrody, w których można by było w odpowiednim czasie przechadzać

się i urządzać przyjęcia. Te zaś ogrody należy kunsztownie i zgodnie z dobrym smakiem obsadzić zagranicznymi i wspaniałymi drzewkami. Zaleca się w nich szczególnie ozdobną kompozycję (topiary) z mirtu, bukszpanu, cedru i rozmarynu: albowiem nie taki sam wystrój ogrodów przystoi znakomitej osobistości, jak oszczędnemu i goniącemu za zyskiem ojcu rodziny. Przyczyniają się one także w zadziwiający sposób do ozdoby samej posiadłości (willi), nie tylko tej w stylu wiejskim, lecz także miejskim i okazałym: wypada bowiem, aby wyposażenie domu ważnej osobistości rozsiewało blask nie tylko w mieście, lecz także na wsi, aby uniknąć wrażenia, że przechodzi ona niejako z krainy światła do ciemności, kiedy musi zrezygnować z zajęć miejskich. Ponieważ w zaciszu poszukuje się także źródeł przyjemności i odprężenia duszy zarówno dla siebie jak i osób towarzyszących i tych, którzy z racji wizyty lub innej przyczyny do niego wstąpią. I aby znakomity mąż nie czuł się zaskoczony, winien wcześniej urządzić zwierzyńiec, a także zebrać stada pawia, bażantów, kuropatw i innych ptaków oraz sieci i psy do polowania i wszystko inne, co mogłyby dostarczyć godziwej rozrywki i odświeżyć znużony umysł. On sam ma nie tylko obficie i okazałe żywić własną rodzinę, lecz także – jak się zwykło mówić – rodaków i wędrowców winien poczęstować kromką swego chleba, gdyż podobnie jak nie przystoi (wlewać) wczorajszej polewki w srebrne misy, tak też garnek dostojnego męża nie przyjmuje zwykłej kapusty. Jego stół winien błyszczeć zarówno srebrem i złotem, tak też i ucztami. Powinno powstać wrażenie, że przygotował te stoły raczej dla współbiedniaków zaproszonych na ucztę niż dla siebie samego. Jednakże w tych jak i innych rzeczach należy zachować umiar, aby się nie wydawało, że wszystko sprowadzamy do rozkoszy cielesnych.

ANEKS V

Pliniusz, *Listy*, przeł. R. Ziotecki, Wrocław 1837, t. 1, s. 157–165. W nawiasach kwadratowych podano propozycje poprawy tłumaczenia

Stąd wychodzi zimna łaźienka (*balinei cella frigida-ria*) przestronna i obszerna, z której przeciwległych ścian niejako wyskakują dwie wanny wypukłe, dostatecznie wielkie, jeżelibyś miał ochotę zaraz w bliskości pływać. Jej przyległą jest izba do namaszczenia z opalem (*unctorium, hypocauston*), w bliskości jest piec należący do łaźni (*propingeon balinei*), potem dwie izdebki więcej

porządne, niż kosztowne. Styka się z nimi sztuczna ciepła sadzawka [cudowny basen z ciepłą wodą] (*calidae piscina mirifice*), z której pływający na morze patrzeć mogą [...] ogród i chodnik (*gestationem*), którym ogród jest otoczony. Chodnik jest bukszpanem, albo, gdzie tego nie masz, rozmarynem obwiedziony. Gdyż bukszpan tam gdzie jest budynkami osłonięty wybornie się udaje, na

Texta ligustri
 Quae syram stillent madefacta nardum,
 Quaeque et afflatus referant sabaeos,
 Indicum et costum armeniique felix
 Gramen amomi.
 His suum cingat speciosa crinem
 Fannia, et quos pectore, quos et ore
 Spirat, hos ipsa et capite et capillis
 Afflet odores.
 Hoc, deae, hoc, hoc, o Charites, ministrae
 Cypridis blandae, hoc agite et remissae
 Fila pulsantes citharae canorum
 Fundite carmen.
 Ecce florentis graditur per haerbas,
 Ecce pestanos pede pressat hortos
 Virgo, quam ver insequitur, cui ipsa
 It comes aura,
 Auraque et veris decor. En amores
 Lusitant circum, en pharetrae, facesque
 Ventilant, spargitque suos honores
 Laeta iuventus.

ligustry,
 co nasączone syryjskim nardem ociekają
 i wydają sabejską aromatyczną woń,
 i pachnącą roślinę i z Armenii
 bogate wonne ziele.
 Niechaj piękna Fannia opasuje nim swe
 kędziory, i pachnie nim jej pierś i
 usta i ta sama woń unosi się
 z głowy i włosów.
 To, boginie, to, o Charyty, wdzięcznej
 Cypriyki służebnice, tak róbcie i
 łagodnie uderzajcie w struny lutni
 i pieśń piękną śpiewajcie.
 Oto panna ukwieconą murawą kroczy,
 oto w ogrodach Pestum stopę stawia,
 nadchodzi po niej wiosna, której sam
 wietrzyk towarzyszy,
 i powiew, i uroda wiosny. Oto amorki
 igrają często dookoła, oto sajdaki i pochodnie
 wystawiają, i wesola młodzież okazuje
 swe wdzięki.

ANEKS VII

Cracovia artificum 1551–1560, z. I: 1551–1552, wyd. S. Pańków, Z. Wojas, Wrocław 1966, s. 92–94, nr 256 z 9 X 1551: opis ogrodu Bonerów na Wesołej (przekład Marcin Fabiański)

Cum autem ingreditur in hortum, est a sinistris domus antiqua una cum hibernaculo tecto trabibus tignis, et tota structura diviuisa, lacera et penitus ruinosa. A dextro autem latere adiacet magna domus, cuius tectum etiam est lacerum eiusque certa pars, quae est supra hibernaculum et cubile, novis ligneis tegulis ex parte utraque est reformata [...]

Est locus in horto, quem ipsi vocant laberynthum, quibusdam structuris apertis circumferencialiter oclusus, ad quas vites crescentes extolluntur, subtusque illis structuris instar pergulae in gyrum eius loci deambulantur. Earum itaque structuram superna et arcuata pars noviter est facta, novis lignis et tignis. Intra vero eum locum numerantur 17 cistae ex novis asseribus recenter factae, in quas herbae odoriferae et virentes insitae sunt.

Est preterea in eo horto lignea turre circumacta piscinae fossa, cuius aggeres seu rippae palis et structuris ligneis arcentur, sed vetustate concidunt et divelluntur. Ad hanc turrim itur pergula lignea ceu per ponticulum ad iustam longitudinem extensa, noviter aedificata, cum novis palis novisque tignis et asseribus est restaurata et munita, ubi sub ingressu in turrim pavementum latericium est divulgum. Tum haec turre pmoerio etiam latericio cum tignis circumdatur, sed cernitur divelli ob tigna vetustate consumpta.

Kiedy zaś wejdzie się do ogrodu, po lewej jest jeden stary budynek z kwaterą zimową, pokryty drewnianymi belkami, a cała konstrukcja jest zmurszała, porozrywana i niemal zrujnowana. Od prawej zaś strony przylega wielki dom ze zmurszałym dachem, którego część położona nad kwaterą zimową i łóżnicą z obu stron jest naprawiona nowymi gontami [...]

W ogrodzie jest miejsce, które sami nazywają labiryntem, dookoła obwiedzione rodzajem otwartych konstrukcji, po których wspina się winorośl, a poniżej ich obiega to miejsce dookoła coś na kształt pergoli. Ich zaś arkadowa część górna została wykonana ostatnio z nowych desek i belek. Wewnątrz zaś tego miejsca da się naliczyć 17 skrzyń niedawno zrobionych z nowych drągów, w których zasadzono wonne i kwitnące zioła.

W ogrodzie tym znajduje się ponadto wieża drewniana, otoczona fosą wodną, której groble lub brzegi są zabezpieczone przez pale i konstrukcje drewniane, zmurszałe i porozrywane ze starości. Do tej wieży prowadzi, niczym mostek, rozciągnięta na słusznej długości drewniana pergola, niedawno zbudowana z nowych pali, belek i desek, tudzież odnowiona i wzmocniona, gdzie przy wejściu do wieży położono ceglany bruk. Poza tym wieżę tę otacza pas wyłożony ceglami i belkami, widać jednak dołki po drewnie zużytych ze starości.

Denique et turris ipsa novis quercubus in gyrum suppositis est restaurata, cubiculum vero isthic in prima contignatione fenestras vitreas noviter factas sex habet, tum tectura trabium supernarum in eodem cubiculi antiquitus facta est renovata nova pictura. Deinde in secunda contignatione eiusdem turris est cenaculum, ubi pars tecturae supernarum trabium est innovata. Deinceps et occlusurae fenestrarum in eodem cenaculo, partim desiderantur partimque restant, sunt divulsae.

Balneolum post una cum hibernaculo parvo illi a tergo coniuncto cernitur antiquitate divulsum nec innari potest nisi novo aedificio ex toto fiendo.

In eodem horto restant una parva, tres maiores et una amplissima piscina aquis carentes, quarum aggeres et rippae defluunt, quod cincturae et pali, earum amplitudines vepribus, arundinibus, dumetis, arbistis et arboribus oppletatae et occupatae sunt.

Est domuncula eidem horto in acie iuxta stratam publicam.

Sama wreszcie wieża została odnowiona nowym drewnem dębowym podłożonym dookoła; komnata zaś na pierwszej kondygnacji ma sześć nowo wykonanych przeszklonych okien, ponadto dawno wykonane górne belki nakrywające tę komnatę zostały odnowione nowym malowaniem. Następnie na drugiej kondygnacji owej wieży znajduje się jadalnia, w której odrestaurowano część belkowego pokrycia. Ponadto brak części okiennic w tymże pomieszczeniu, a pozostałe są uszkodzone.

Z tyłu przylega doń mały pokój kąpielowy z małą kwaterą zimową, zniszczony przez starość; można go odnowić tylko wznosząc od podstaw na nowo.

W ogrodzie tym pozostają jedna mała, trzy większe oraz jedna bardzo obszerna sadzawka pozbawione wody, z pozapadanymi groblami i brzegami, bo wzmocniające je niegdyś ogrodzenia i pale zniszczały i zmurszały od starości i rozkładu. Poza tym obszar ich zajmują i porastają krzaki kolczaste, trzciny, gąszcz, zarośla i drzewa.

Do tego ogrodu przylega domek w rogu przy drodze publicznej.

KING SIGISMUND'S PLEASURE GARDENS ON THE WAWEL HILL

Summary

Not one of the royal Renaissance pleasure gardens in Krakow – such as those in Zwierzyńiec, Groble or Rakowice – has survived to the present day, and the fragmentary written sources as well as the absence of archaeological excavations seriously limit the opportunities of gaining further information about them. Considering the erstwhile capital of Poland was one of the most important centres of art in central Europe in the first half of the sixteenth century, it may be conjectured that these gardens would have represented something quite remarkable for this part of the continent. Until recently little was known about the small gardens adjoining the main royal residence on the Wawel hill, which has been modified and extended repeatedly since the eleventh century. This article will make systematic use of previously known written and iconographic sources, will refer to new sources, and also take into consideration the results of recent archaeological research. The richest sources are surviving fragments of royal bills of exchange which the Germans partly destroyed by burning during the Second World War.

The beginning of the complex of pleasure gardens was the one mentioned in 1515, and later known as the “king’s garden by the bathhouse”. Sometime around 1520 King Sigismund the Old gave orders for a new bathhouse to be built at the foot of the eastern slope of the Wawel hill by the now non-existent stream called the Rudawka. Stone benches were built outside the bathhouse. The bathhouse was carefully furnished and decorated; for example with a mural depicting the Three Graces, and joined to the palace by a decorated cobbled roofed walkway built in the form of a columned and architraved portico by the royal stonemason Mathias Italus shortly before the king’s death in 1548. It was only in use for a few years afterwards. Locating a bathhouse in a garden was in keeping with earlier similar building projects in Krakow, but the addition of a richly decorated and roofed walkway and the care lavished on the bathhouse as a whole suggest that the king wanted to rival both the

luxurious bathhouses in Hungary, which he knew well from the time he had spent there between 1498 and 1501 at the court of his brother Ladislaus, the King of Hungary; and possibly also the garden of la Duchessa in Naples, known to Bona Sforza (the granddaughter of King Alfonso of Aragon) whom he married in 1518.

After the completion of the Renaissance modifications to the Wawel in 1536, the now completed “king’s garden by the bathhouse” was divided by a buttressed wall into two terraces around 1540. It ought to be remembered that midway through that year, attempts to bring Sebastiano Serlio from Venice to Poland ended in fiasco. It was Bona who wanted him – because of “his expertise” – but undoubtedly with the king’s approval. Serlio never came to Krakow, so the design of the gardens was probably carried out by the royal architect, Niccolò Castiglione. Improvements to the gardens went on until the death of the king, although most of the building work was completed by 1543. In the upper terrace paths which criss-crossed at right angles were paved with brick and created a number of rows of rectangular raised flower beds, and an elaborately decorated (possibly polygonal) summerhouse was built. The paths and the flower beds were reconstructed in 2005. This regular layout was also designed to be looked at from the palace windows in order to enjoy its geometrical arrangement. Quite a sizeable rotunda with pergolas most probably designed by Castiglione was built and furnished on the lower terrace on fenced-off land beneath the Hen’s Foot Tower. It was topped with globes, with a coffered ceiling decorated with rosettes which may have been carved by Sebastian Tauerbach. There was also a wooden pavilion with a tiled roof, a birdhouse and tables and benches. It is likely that the decorated rotunda was the oldest round secular building in central Europe. In the southern part of the terrace a large, rectangular brick pavilion was built and rendered, roofed with tiles and decorated with glazed bricks and globes. On the basis of finely carved fragments of masonry which were revealed

during excavations, it may be ventured that the Italians who carried out the work were more skilled in ornamentation than the Italian craftsmen whose work the king had seen in Hungary. Furthermore, partially preserved bills of exchange imply that orange trees were brought to the gardens and fragrant herbs were grown – initially under the supervision of the gardener Laurentius. In the northern part of the lower terrace – possibly at a later time – an orchard was planted and a fishpond built, the precise location of which is not known. A vineyard was planted facing south and a menagerie with lions added. The absence of more precise data makes it impossible to reconstruct the lower part of the garden either within the walls or lower down. Now it is only possible to build a pastiche of the former garden with a grove to the north, and this project is being completed.

The gardens were carefully tended and improved until the reign of King Sigismund III at the beginning of the seventeenth century, but all the pavilions were destroyed and the remains taken to pieces when the Swedes invaded Poland in 1655. The multi-level composition of the Renaissance gardens, the rich décor and the choice of plants shared some similarities with the Neapolitan gardens known to Queen Bona (who grew up there) and to numerous royal emissaries. Actually the gardens corresponded more to Hungarian gardens and the imperial garden in Vienna which the king had visited in 1515. Ornamental gardens corresponded to ideals propagated in literature since antiquity and in particular to the principles of Piero de' Crescenzi, known in Krakow owing to translations of his treatise into various languages;

including a richly illustrated Polish version published in 1549. The walled gardens, which perfectly complemented the exquisite architecture of the new palace, gave the elderly king the opportunity to take his ease and enjoy the surroundings, recommended by commonly held opinions popularized in contemporary literature. According to the views of numerous humanists, including Neapolitan Giovanni Pontano, who was especially popular in Krakow, elaborate gardens could be an additional source for pride for the monarch, as a suitable expression of his regality, particularly since during his lifetime his gardens were comparable to the imperial gardens in Vienna and the royal gardens in Prague. The summerhouses in the Wawel gardens probably inspired the Polish poet Nicholas Rey to embellish his rhymed description of the ornamental pavilions in his allegorical garden of delight written in 1558. However, the lack of other descriptions or any visual representations of the architecture of the Wawel gardens, which were walled and not usually shown to guests (confirmed by the case of Gruneweg in 1583), meant that few people knew of these interesting works of art. Although in the opinion of Sebastian Petrycy – a Cracovian scholar writing at the beginning of the seventeenth century – the opulence of the Italian- and Hungarian-influenced choice of plant varieties in aristocratic gardens, including the Wawel gardens, became a model for Polish magnates and nobility to imitate.

tłumaczyła Irena French